

9191 f.1

453/07

Bibl. Jug.

III

Handwritten text, possibly a title or heading, including the word "Societas".

Handwritten text, possibly a name or date.



Paruz

Adresy stowarzyszen
N 1-11.

sat. 1

Mysłowice 8.9.1910

do
1910

Pomiankowski [2]

W Osmiodziesiątą Rocznicę Imienin
 Naszego Kochanego Wioszczeni
 Bohdana Łaleskiego,
 Weterani Polscy z r. 1831,
 W Łaktadzie S^o Kazimierza
 W Paryżu i Turcji
 Składają mu najserdeczniejsze powinszowania.

— Józef Starzyński
 Józef Adamowicz
 Engelbrecht — Ignacy A. Gładziński
 Kryszewski

Plaschowski
 Parkowski Andrzej
 Leonard Ketter — Pawłowicz

Teodor Bronkowski
 Piotr Głuchowski — Ogonowski
 J. Skungwa

Krzysztof Majewski — Kap. Józef Melkowski
 Michał Lisicki — Kap. J. Marcin
 Wincenty Kostrewski

Pilecki Stanisław
 Borowski Szymon — Alexander Pięgiel
 Kucharski Franciszek

Gasiński Karol — Gracjanowski Mikołaj
 Franciszek Pułk — Frateski Michał

Komitet Zarządzący
 W imieniu Komitetu Zarządczego
 W Łaktadzie S^o Kazimierza
 W Paryżu i Turcji
 W dniu 19 Marca 1882.

1890

Journal of
the
1890

Journal of
the
1890

Szanownemu i czeigodnemu
Doręfowi Bohdanowi
Zaleskiemu

wdzięcznemu Śirnikowi narodowemu.

Przewodnikowi Szkoły Ukrainoskiej poetów,

Łosłowi na Sejm narodowy w r. 1831^{ym},

Wygnańcowi od lat 52^{ch} na obcej ziemi,

z powinowactwem imieniem dnia 19^{go} Marca

1882 r.

Wdzięcni rodacy
i współwygnańcy.

Wśród ogólnego katastroficznie naderżniętego rozszarpaniem Ojczyzny naszej spowodowanego, który od przeszło stu lat trwając nie pozwala ustalić się sprawiedliwej równowadze politycznej w ogólnym systemacie państw europejskich, Ciężarność ciwnata i ciwna beru-
skarwie nad nieszczęśliwą Matką naszą, nie przestając jej wytać niezio badi dnielnim ramiem i bokak-
skiemu enyranu istnienie jej przypominających, badi

poświęceniem swym bezgranicznym i niezmiernym sprawie, pokorny-
wodnego narodu sumieniu ogólnemu przywodzących, badi' wrót-
snie tych wybrańców, co potęga, słowa swego i niebiańskim
dźwiękiem kuli swiej ubragnaja, w narodzie i wzniesiaja,
potęga, ducha wzniosłego. pabryshymu i nieograniczonego poświę-
cenia, - co nie dozwalaja, zagarnac światem Litewowi pra-
starych zwyczajów i obyczajów i wdrozaja, silne poczucie najswiet-
szych obowiazków na kandydym w Polaków ciążących. Wprawid
tych mężów wielkich, szlachetnych, nieśmiertelnych, co nakłucieniem
słucha Borego wiedzieni, na wior' downych trubadurów, mi-
belungów lub bardów potrocy, potrafili potęga, cudnych ak-
bordów potrocy słowa podnieść ducha narodu, sprokzgowai
jego potrocy wzniosle i szlachetne i uczynie' zdolnym do
najwiekszych ofiar, co zdotali go wyrwać w ostatniej kwi-
ralu i rozpaczę, klewaja, pieśnia swa, tagodnocy balsam
na szolate rany jego - jedno w najnasennyjszych miejscach,
Tobie bez walpienia, encigedny Sestorne nas, Litwie
Ukraińskiemu niemi, w cata, stusnowscia nateru. - Tnie Tnie,
jak stuga i szeroka Poloha, w srednie re' encia, i wcielbieniem jst,
powolarranem: dla potomnosci napisane ono jest, w toleni' wgtoshami
pamięci i wzorania dla Twojch prac i nastug tak w dnie dniem
mar, jak i w najnasennyjszym polu nieskazitelnego pabryshymu.
Gdy w roku 1831^m biedna Matka nasza w tykaniencych na-
parach w dnie dniem barbarzyńca, potrocy amonona narowo propadła
w sroga, i stuga, niewala, Ty potęga, pieśni swiej szaratei
sie koić szlyku' rai i wlewai' słuche, i radniejsz, w szolate
serca. - Wyznaniem, podobnie wielu innym, dnie dnie w towarzy-
stwie cięzki' chleb niedoli, nie przesłaja, hrneyie dusny szelohar,
muryha, dnie dnie, wrodek, odduarrajacych w kaha, potęga,
ucenia wspomnienia drogi' Ci Ukrainy, której cacy wrahe
szelohar, swych obrasów odduarrayie potrafitei. - Tereli nieśmier-
telny Michiewicz oddat nam w cudnych swych utworach Litwie,
Tye nam wroci' Ukrainę, he, niemie, klasycema, wylubnie na
kharach historyi naszej napisane, których pamięci' nigdy nie
zaginie' w sercu Polaka, he ha niemi' wydata nam Kabiego

Siniha, takiego Siemę, kryšto-narodowego, oryginalnego, jakiego przed nim nie było - ani po nim nie będzie równego - bo ta siemka kolebka, Twoja, drogi nasz i عزیزodny Bohdanie. - Oniś Ci i stawa niekhoronona! Opakrowoś w nagrodę, Twoich siel nierównanych, Twoego serca wylanego dla Ojczyzny, klata na Ciz bógostawiciuśmo, jakiego nie handemu domuśmo kreśtomai śmierelnikowi. - Oho ośm kornyj kioś catych perelicnytei na rónaricu nieskalarego i petnego nastug rywota: Ona Ci dozmośli jenera wiecyj iś polieny. - Nieśhadane Tej wy-roki! jenera chwila, a moie radośi iś stanie sprawie2 dliniaci Boonj i ludskij - moie domuślonie Ci budni jenera ran ogladai te, siemie, kłóra, tak ukochateś - te, pičkna, Ukraine, i kłóra, tak cudnie wyśpieniateś w swych nierównanych piśserkach.

Zbrani w dniu świsij'snym Antonhomie Tomarny skuaż Onyhelii Polskij jak i w swyey rodacy, purnebywoja, cy w sw-rynu, wielbić iś Twoich siel i nastug, w obliwajacych iś dniu siemka świętego Bohrona Twoego, puijienaja, Ci stonij, عزیزodny Bohronie, swoje najsmierne nycerija, jako hotel głybochigo smacunku i umrania dla Twoij osoby, taćna iś w jednogłosiu skrupy: "niech nycje nasz ukochany, عزیزodny Bohdan!"

Apollin ary pluciwie i Sublisa!
J. Kowczyński

A. J. Morawicki
Jan Sijniński

Wojciech Bzorkowski
Wojciech Korwin ko Janiec-Zaboty

Januszowski
Wacław Malinowski

Stanisław Sycyński

Władysław Ostrowski

Reiff Maryja Hubwicz

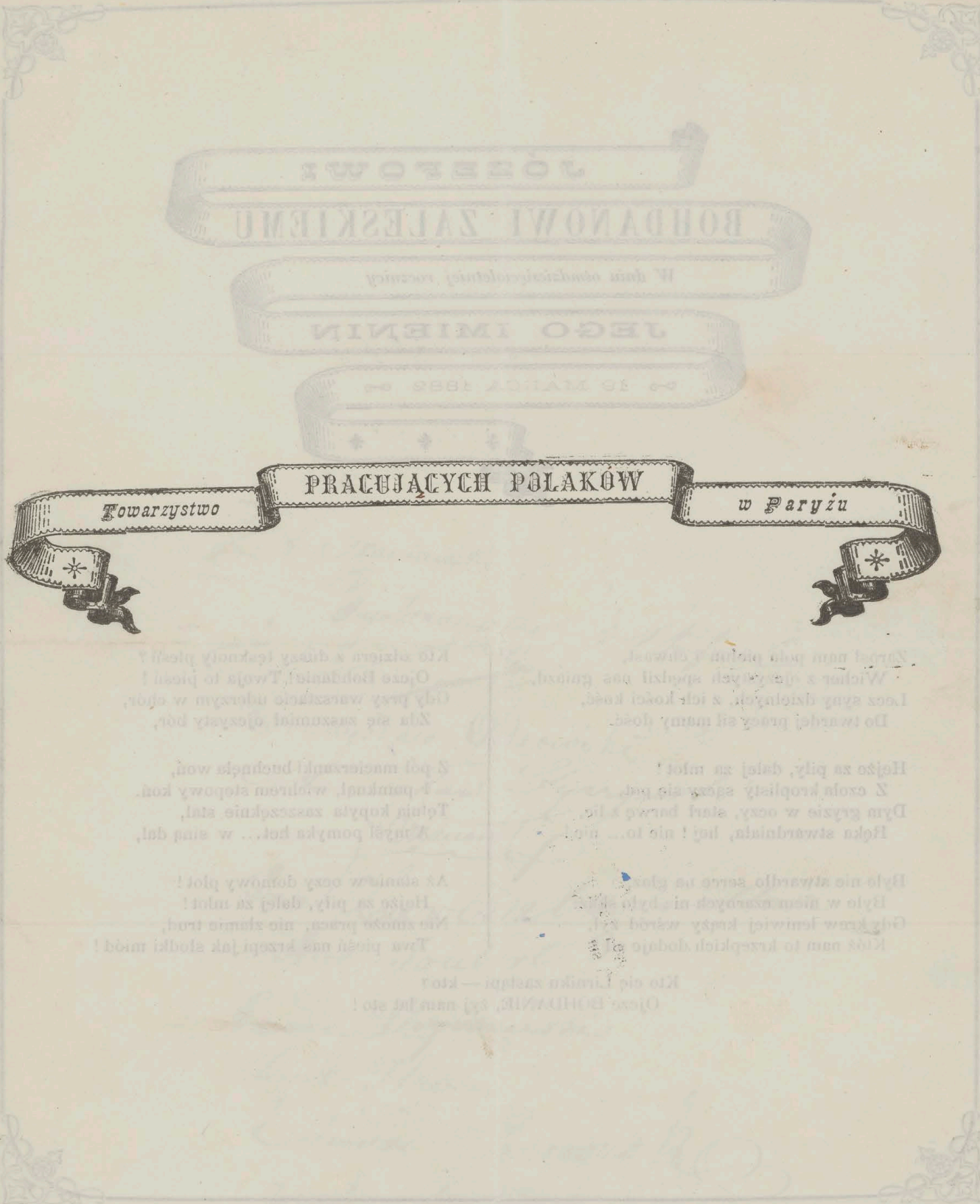
~~Al. Syrczowski~~

Sowinski

Fluder

Reyma

Wojcik



JOSEFOWI
 BOHDANOWI SALESKIEMU
 W dniu obchodu rocznicy rocznicy
 JEGO IMIENIEM
 10 MARCA 1882

Towarzystwo PRACUJĄCYCH POLAKÓW w Paryżu

Kto nie chce być jak słodki miód!
 Ten niech nas przepi jak słodki miód!
 Nie może pracować, nie może żyć,
 Hejże za niego, hejże za niego!
 Aż śmieje się, aż śmieje się,
 Ktoś kopie zaszczytne ślady,
 Toż nie kopie zaszczytne ślady,
 I pamiątkę, w którym ślady
 I pod macierzyński buchnię wód,
 Nda się kaszmiel ożaryt bór,
 Gdy przy warstwie ubogim w ożar,
 Ożar Bohdanowi, Twój to bór!
 Kto nie chce być jak słodki miód!

Ktoś nam to kruszki dobieje,
 Gdzie kruszki kruszki wód,
 Było w niemczyniech nie było,
 Było nie kruszki same na klas,
 Hejże za niego, dajże za niego!
 Dym kryje w oczy, ślad barwy kruszki,
 Nczole kruszki sągry się bór,
 Wicher z ożaryt sągryt nas kruszki,
 Nczole nam jedn z ożaryt,
 Do twardej pracy się mamy bór,
 I coż sągry dżożaryt, a iż kruszki kruszki,
 Wicher z ożaryt sągryt nas kruszki,
 Nczole nam jedn z ożaryt z ożaryt.

Ożar BOHDANOWI, był nam jak sto!
 Kto nie chce być jak słodki miód — kto!

JÓZEFOWI

BOHDANOWI ZALESKIEMU

W dniu osmdziesięcioletniej rocznicy

JEGO IMIENIN

19 MARCA 1882

* * *

Zarosl nam pola piolun i chwast,
Wicher z ojezystych spędzil nas gniazd,
Lecz syny dzielnych, z ich kości kość,
Do twardej pracy sił mamy dość.

Hejże za piły, dalej za młot!
Z czoła kroplisty sący się pot,
Dym gryzie w oczy, starł barwę z lic,
Ręka stwardniała, hej! nie to... nie!

Byle nie stwardło serce na glaz,
Byle w niem czarnych nie było skaz.
Gdy krew leniwiej krąży wśród żył,
Któż nam to krzepkich dodaje sił?

Kto żdziera z duszy tęsknoty pleśń?
Ojczy Bohdanie! Twoja to pieśń!
Gdy przy warsztacie uderzym w chór,
Zda się zaszumiał ojczysty bór,

Z pól macierzanki buchnęła woń,
I pomknął, wichrem stepowy koń.
Tętnią kopyta zaszczęknie stal,
A myśl pomyka het... w siną dal,

Aż stanie w oczy domowy plot!
Hejże za piły, dalej za młot!
Nie zmoże praca, nie złamie trud,
Twa pieśń nas krzepi jak słodki miód!

Kto cię Lirniku zastąpi — kto?
Ojczy BOHDANIE, żyj nam lat sto!

A Szaniawski

Pyotr Konowicz Stefan

Władysław Ostrowski

Stanisław Szaryński

Włodzisław

Jan Zawerbe sieclark

Rue Toubert 3.

Edward Dymowski

Karl Straus

Edward Konarski

Josef Gedler

Karl Straus Rue des-Saints-Sacrements 24

Stanisław Guttentag

Józef Forpecki
Tomasz Laskowski
Setacki
Aleksander Dobranski

Michał Romanowski

Alfred Barwiński
Władysław Hodeja
Franciszek Pluciński
Seweryn Gajmanowski
Ludwik Gajowski
Anselm Walnowiak
Adolf Reiff
Henri Kowalski

Józefowi Bohdanowi
ZALESKIEMU
 Patryocie i Wieszczowi Polski
 w dniu ośmiedziecioletniej rocznicy
JEGO IMIENIN

Towarzystwo filharmoniczne polskie w Paryżu
 19 Marca 1882 roku.

Antoni Karolicki
 Władysław Ciesielski
 Leon Magdrieh
 J. Krumpholtz
 Kłanowski syn Michała Karłowicza
 J. Hegner
 Romuald Dobrowolski
 Franciszek Pluciński
 A. Groude
 Karol Kraus
 Roman Kępczycki

E. Szymonowski
 Polakom "Seriożystom"
 J. Ogiński
 A. Rosenbaum
 G. Szymonowski
 A. Pluciński
 Bronisław Brzeski
 M. Frankis
 M. Pętański
 M. Adamyewski
 P. Brzeski
 Emilia Milde

Mania Grodzinska

Maximierz Flekk.

Daniel Khebin.

Jozef Tomaszewicz

Aleksyandrian Naminski

Stanislaw Prusak

Alfred Tessier

Józef Wierzycki

Edward Konarski

Dolfs Traus

Eugeniusz Bessitowski

Audomir Morawski

Ludwik Szapewski

Tedore Trevisani

Antoni Putowski

Jan Merecki

Ellen Muscha

Rebecka Merecka

Alice Muscha

Minnie Muscha

Charlotte Muscha

Jenny Muscha

George Merecki

Harry Muscha

John Merecki

Karol Merecki

Gyottronsowski Stefan
Lena

Maria Walkoskiak

Anzelme Walkoskiak

Fernand Walkoskiak

Adamine Walkoskiak

Jozef Ranco

A. Gasztowt

J. Gasztowt

C. Gasztowt

Kazimiera Pauszewska

F. Muscha

to page

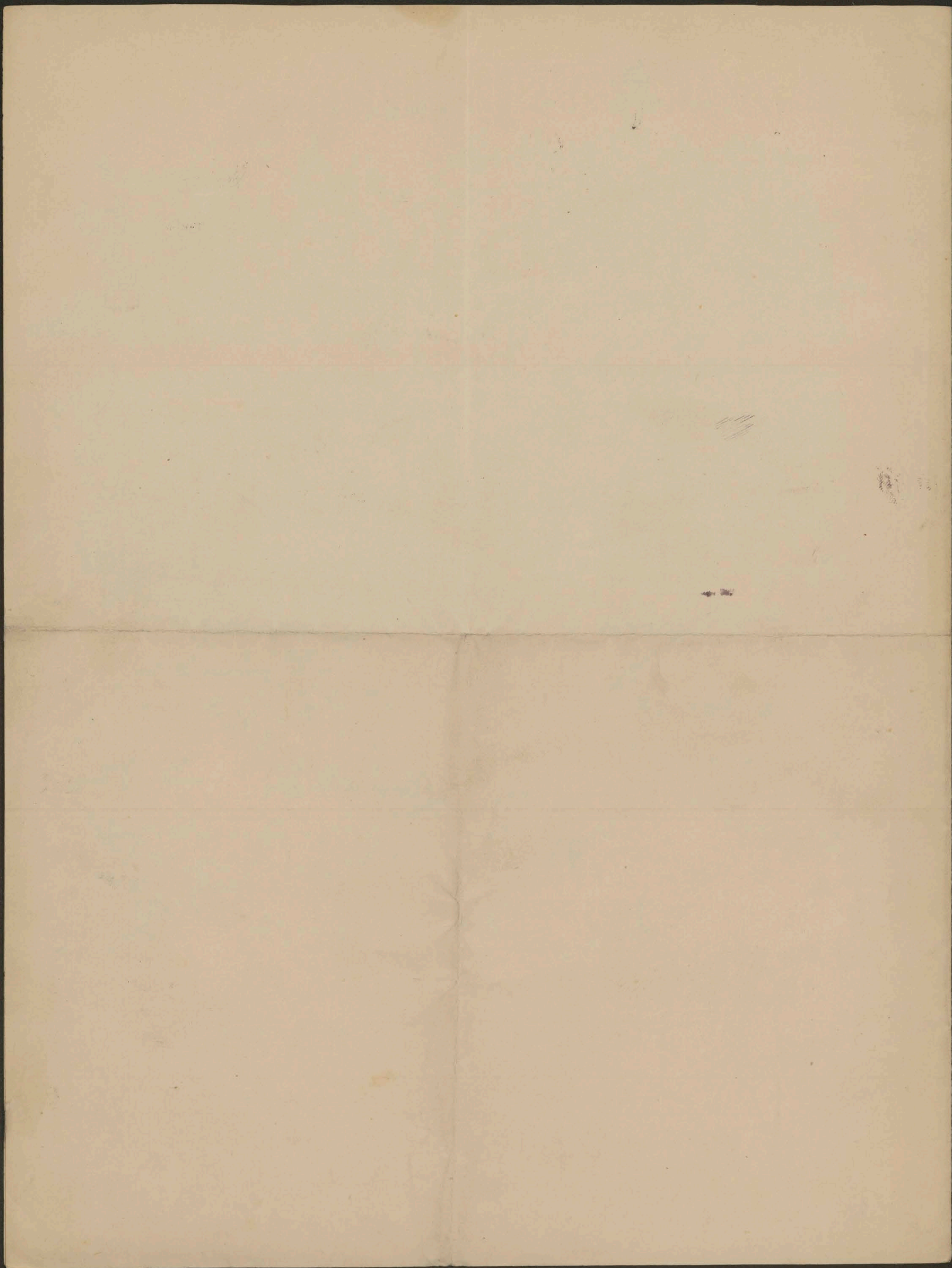
iah

iah

iah

iah

s



Josefowi Bohdanowi Walickiemu,

Ukrainskiemu piewcy, polskiemu wieszczowi, nestorowi
poezyi polskiej, członkowi Rady szkoły polskiej, członkowi
honorowemu swego stowarzyszenia, w dzień Jego imienin
składają hold uwielbienia i wdzięczności, byli uczniowie
szkoły batymolskiej.

Józef Piłsudski E. Bojanowski
Juljan Jasiewicz

Wacław Gąsiorowski J. Zwiarkowski Bolesław Jesiotrębski

Bolesław Miłczyński Stanisław Rembowski

Pronisław Kozakiewicz

Dominik Zolenski Walery Pauszewski Jan Ziemiński
Emilia Twardowska

H. Stępczyński Witner

Jan Karol Gregorowicz Antoniński M. Salszewski

Artur Derecki E. Skotko
Amkorański

Kortowski
St. Szwałkowski

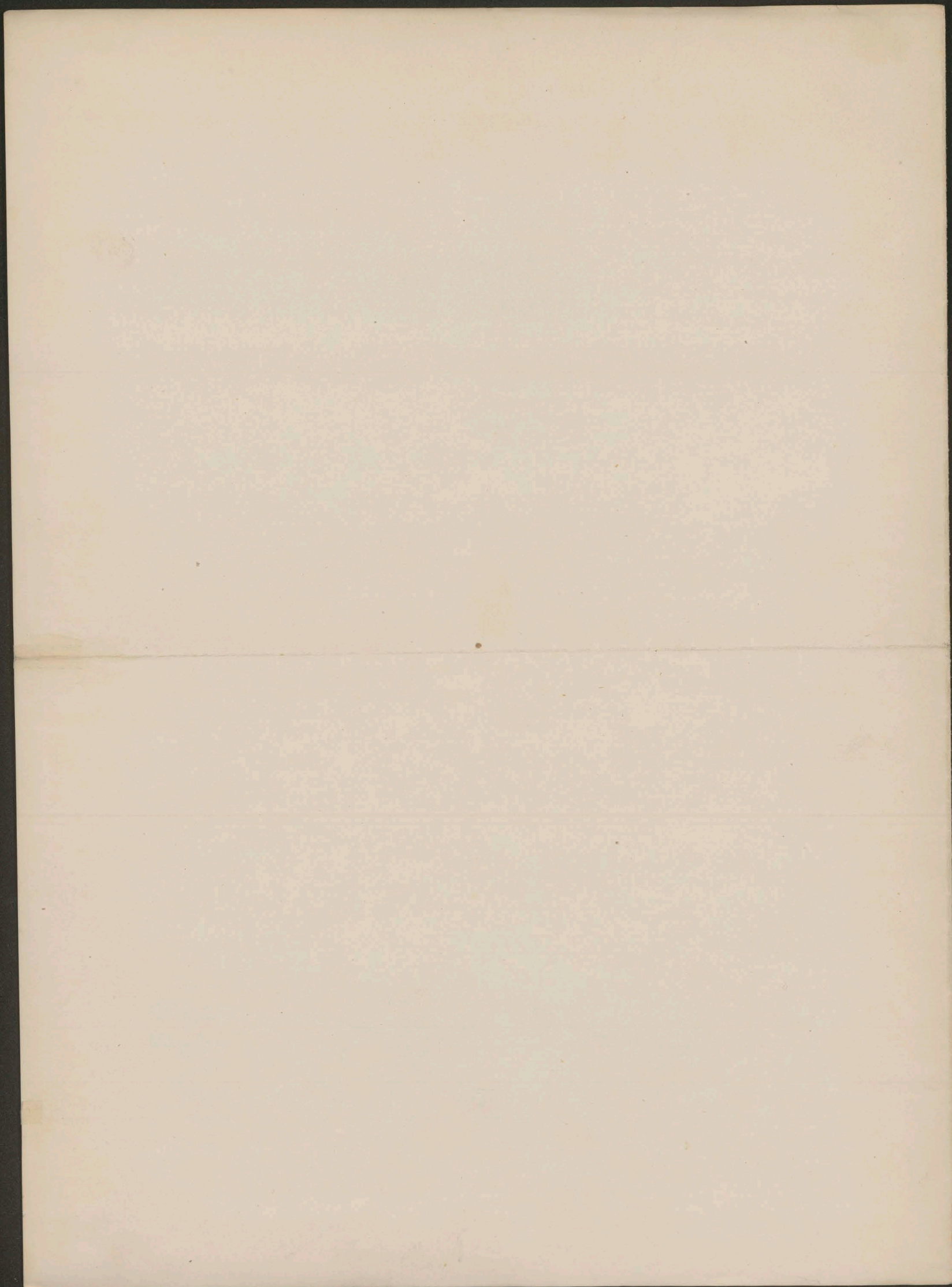
[Faint, illegible handwriting]

[Faint, illegible handwriting]

[Faint, illegible handwriting]

[Faint, illegible handwriting]

[Faint, illegible handwriting]



Nauczyciele i Uczniowie Szkoły polskiej, składają
w dniu imienin najserdeczniejsze życzenia, Józefowi
Bohdanowi Talskiemu.

Stanisław Malinowski

Paryż, dnia 19^{ego} Marca 1882.

W. Gąsiorowski

Emil Kossowski

Rubacz

Włóczęga

Wojcicki

Kossowski

Stanisław Talski

S. Zmierkowski

J. Trojickowski

Adolf Świecicki

Jan Stodolkiwicz

Jan Karwowski

Kazimierz Trzeławski

Ladislav Chrećki

E. Solomin

Ludwik Lebeginski

Kajetan Młodowski

Władysław Szwarc

Alfons Hajdukiewicz

Antoni Rusiecki Henryk Krocymalotki

Emmanuel Mękarstki, F. Grębezowski

Kazimierz Dobrzycki

Józef Pleśniński

Witold Lychon

Władysław Stodolicki Edward Cystowski

Karol Korotyński Gaetan Domański

Piotr Nowalewski

Aleksander Sosnowski Kazimierz Gregorowicz

Zygmund Lipski Bronisław Bukowski

Flamuda Ludwik Juliusz Stępnowski

Sosnowski Józef Antoni Solotko

Solotko Witold

Ludwik Judycki

Juliusz Łukowski

Jedynowicz Seweryn

Józef Giermentowski

Karol Antwiński

Emil Cybulski

Antoni Mieszkowski

Karol Milewski
Juliusz Piaskowski

Antoni Krasowski

Albert Kierzkowski

Wincenty Poczobut Paweł Solłaj

Paul Lebeczinski

Wroczyński

Jerzy W.

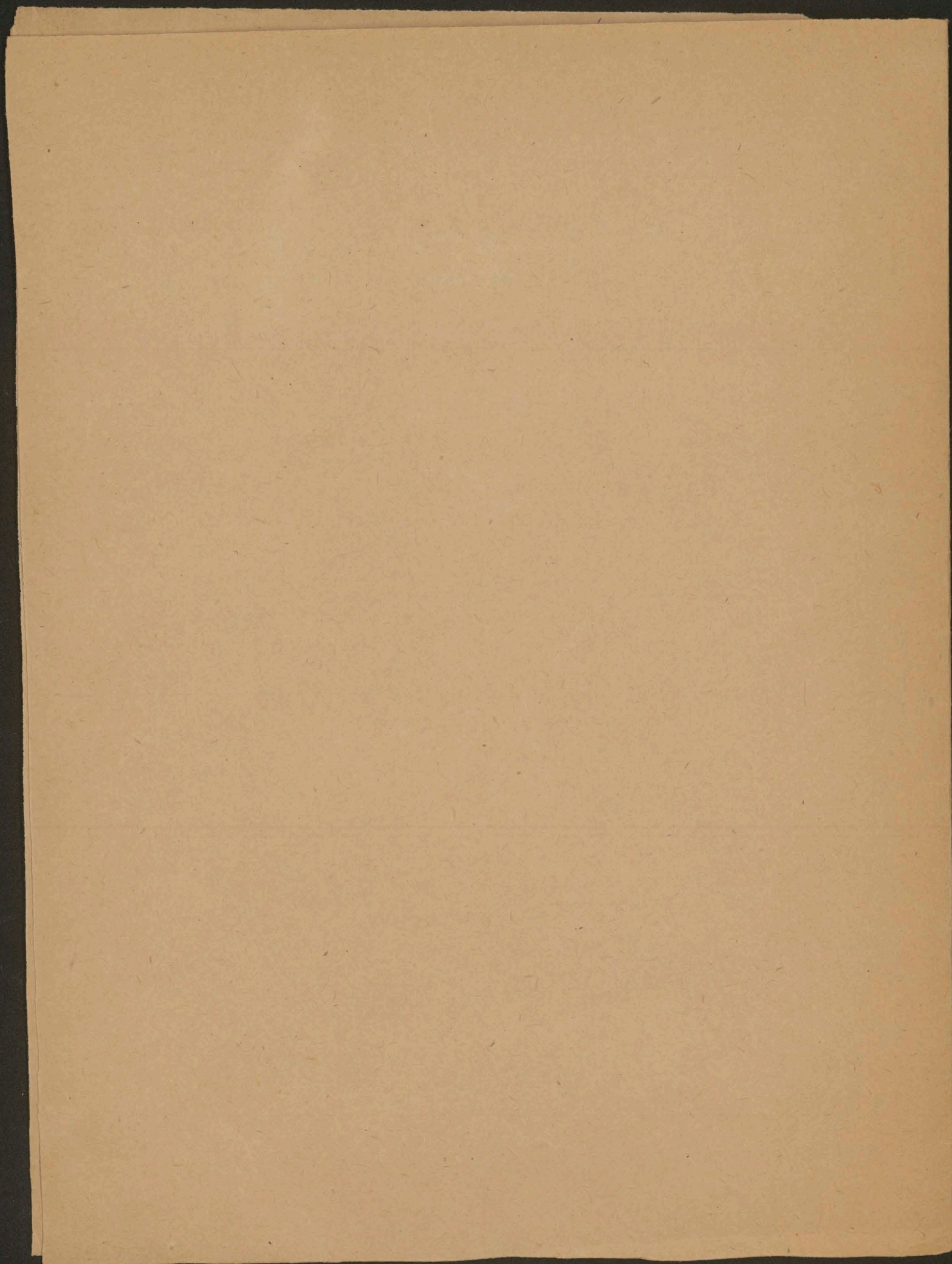
Gajdzinski Lasocki

[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

Serednicka Anna do Orhanów

[Wilno] 12. V. 1928 [dopisany] Julian [Serednicki]
[Poznan] 23. IX. 1929.] [dopisani]: Serednicki Julian
..... Jan

Szt. 2 [karta]



Part 2

Address unknown

K 12-29.

Invertebrata ch. 11. Sydus

not b. d.

1896 28v

1505 15x (Olophich of Alortkousin)

28v (1505)

1910. 24iv (Olophich M. Jochimian)

13v, 14ix

Vyne Skoushon

1926 21x

Tyne Ma leun

1916
1922. 6viii

INDICATIONS DE SERVICE.

Expres papier
ch. reçu

Télégramme.

TIMBRE À DATE.



Pour *S. Op.* de *Paris*. N° *4402*. Mots *24*. Dépôt le *14/2* à *4 h. 4* m. du *L*

Bohdanit Zaleski a' Lillepoux. Ser oim Expres S. Op. Ecote

*Podacy Zibani ustop akryza przesyłajo
Wierozomi Narodu pols Kierzo Sendezyne zyczenia
Wosimbzyciata rocznicie urodzjen*

Ksiadz WIKTORIUSZ

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

London 1852



London 1852

London 1852

London 1852

London 1852

London 1852

PHOTODUPLICATION

1852

London 1852

London 1852

This document is a reproduction of a handwritten letter from London, 1852. The text is mirrored across the page, appearing on both the left and right sides of the central fold. The handwriting is in cursive and is difficult to decipher due to the quality of the reproduction and the bleed-through from the reverse side of the paper. The letter appears to be a personal communication, possibly a business or family letter, given the date and the nature of the document.

Formu eo wskrzesit i dla prokolei matyprzych ppxedio-
wat drwieski liry Bojana, Dóxefowi Bótdainowi Łaleskiemu,
w dniu po raz osieindziesiąty powtarającego i dlań swista Jeso,
miej podpisani składają, powinszowania, życzenia i podzi-
kowania serdeczne.

Z. Miłkowski (J. T. Per).

M. Wsieklicka

Br. Stokanowicz

D. Zygmunt Wróblewski.

A. Tomaszewicz

M. Wsieklicka

Ludwik Straszewicz

Edward Loery

Kazimierz Sosnowski

Landemur.

Marya Heliga

Władysława Okręwska

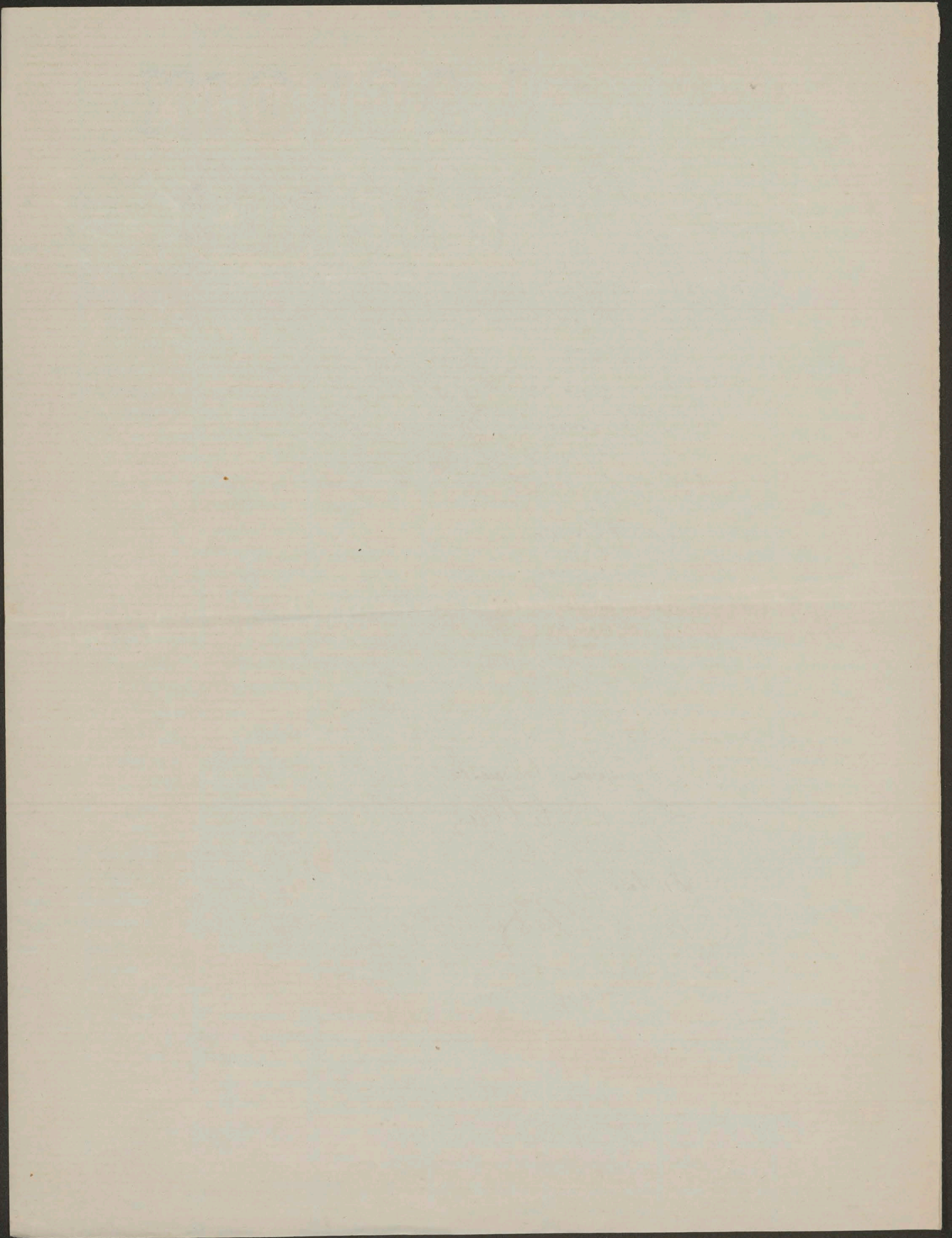
Bronisława Patrowska

Ludwik Kellier

Bronisława Haene.

St. Jan Haeny

Jan Chetkowski



Stadany koto cwi i mielkieria
nawenna wielkieriu proce, narennu
wielkieriu putrycie, Jozefowi
Bohdanowi Zaleskieriu, w
80^{tych} rocznicy Jego Imieriu.

F. H. Duchincki

Ant. Mazurkiewicz
W. Marukiewicz

Marya Gorecka

Woszkowska

Jula Jablonowska

Antonina Melkowska

Hedena Garska

Amela Wislocka

Marimiera Duchoiska

Jacyna Rapucha

Helen Duchoiska

Luprzna Makowska

Jan Kestowski

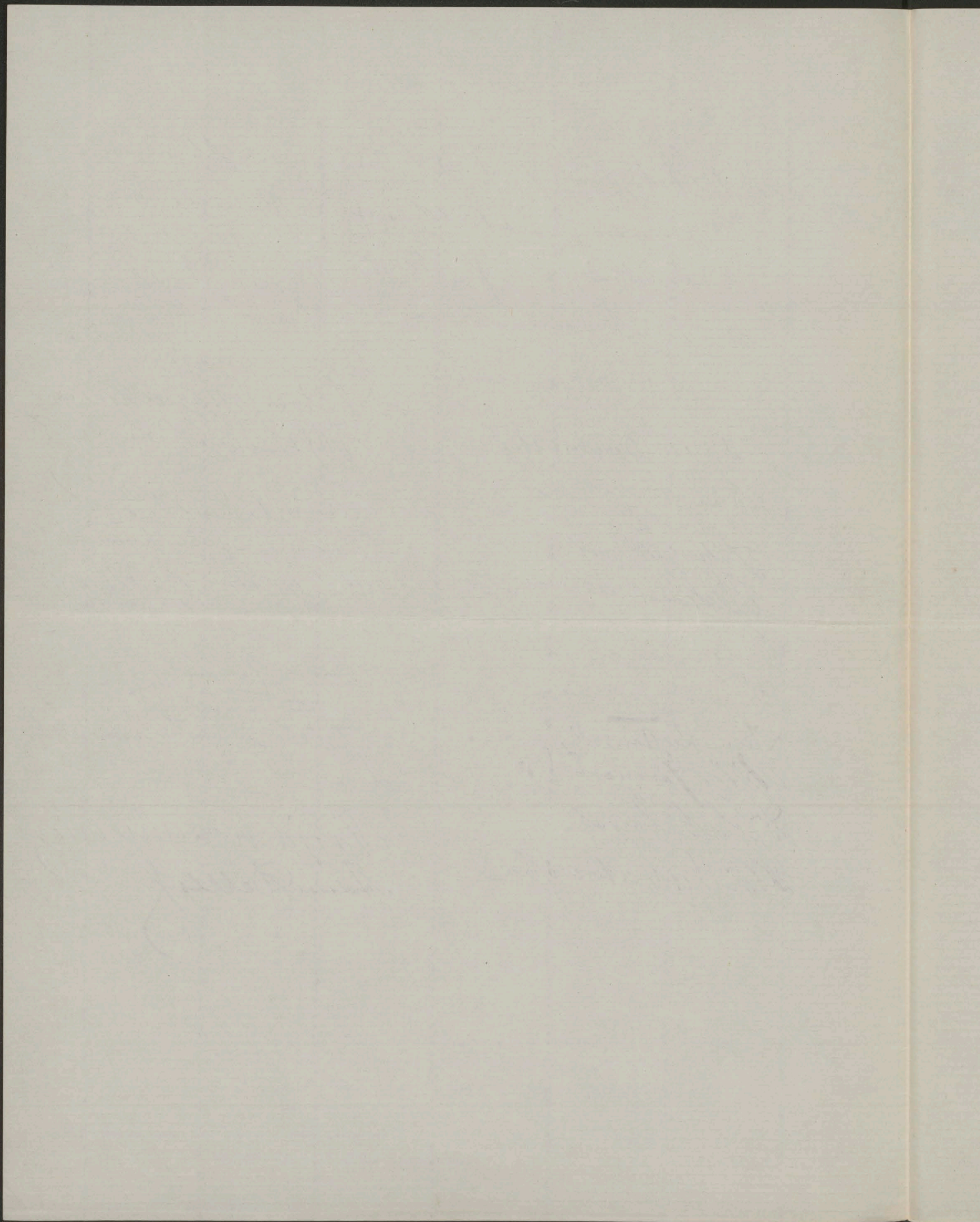
Antos Jarzema

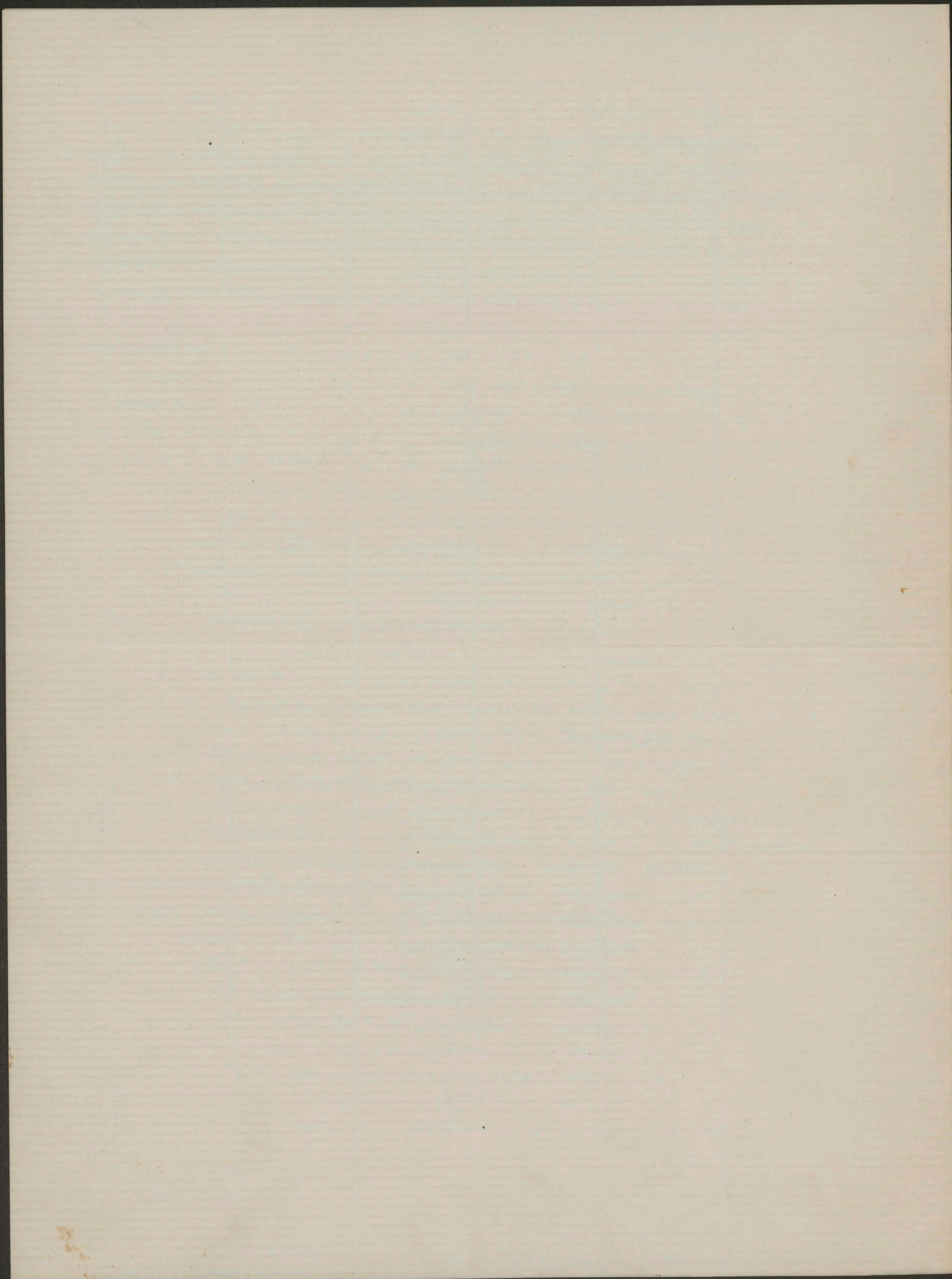
H. Sabatowski

Marya Korakiewicz

H. Sabatowska

Adau Dettlof





Od milos annos! Wieszczowi Ukrainy
 Bohdanowi Zaleskiemu
 Polacy Wielbicie, w Paryżu
 19^o Marca 1882.

Leonard Niedźwiecki

Chowrycki & Leczycki

Adam Pruskiński

Władysław Hulanicki & Sandomierz

Gawronski Karimur & Trajkow

Bonkowski Jurek & Stokard

Wincenty Bynowski & Wilna

Wład. Laskowicz

Adam Kasperowicz & Krakuski

Piotr Wyremirski & Sandomierski

Wincenty Marusiewicz

Józef Słoboski & Magarski

Władysław Olsowski & Plock

Józef Ferpek & Krasowicz

hr: Wacław Stembasz obypal & Wotycki

Józef Tinscrant & Kalisz

Antoni Szaniawski z Kalisza
Hrabia Bystronowski z Niepolic

M. Biathkowski z Sandomierskiego

J. Ostrowski z Warszawy

A. Bohotowski z Kujaw

Stanisław Łowenhard z Podlasia. D^r w Paryżu

R. J. Jaworowski i Władysław Jaworowski syn

Karol Gwercski z Poznania

Władysław Chodasewski z Lubawy

Szymon Cwikowski z Ukrainy

F. Dabrowski z Ukrainy

Aug. Topur Trześniński z Stokholmu

Józef Krogowski z Kalisza

Leon Wyszniński z Stokholmu

Gorkowski Karol z Strynia

J. Ruszyński z Łowicza

Hypolit Błotnicki z Ukrainy

Szymon Kozłowski z Łowicza

Adolf Zagel z Warszawy

J. Nepomucen Rayski, b. Wł. Dł. Sturianski w Lubelskim, obecnie
w Warszawie

Władysław Mickiewicz

Władysław Ciesielski z Krzywostwa ^{u Paryżu}

Apollinary Potercki z Poterki na Zmudzi

Józef Charytanowski z Lubelskiego

Lucemir Babiński z Poleskiego

Józef Babiński brat. ^{L^{to}}

Franciszek Baranowski z Włocławka

J. S. Stambowski z Warszawy

Kadził Wolski z Lubelskiego

Anna Wolska córka z Ameryki

Kozubowski z Warszawy

Alfonso Szykrowski z Warszawy

Aleksander Chadzko Skrzywicki z Lublina

Sylwester Staniewicz z Wileńskiego województwa

H. Babinska ze Zmudzi

H. Babinski syn

Juljan Motnowski D^{ca} z Warszawy

M^{me} Alexandre Stryńska

Teluz Michalowski z Lublina

Kazimierz Sztykowski z Wilna

obacz...

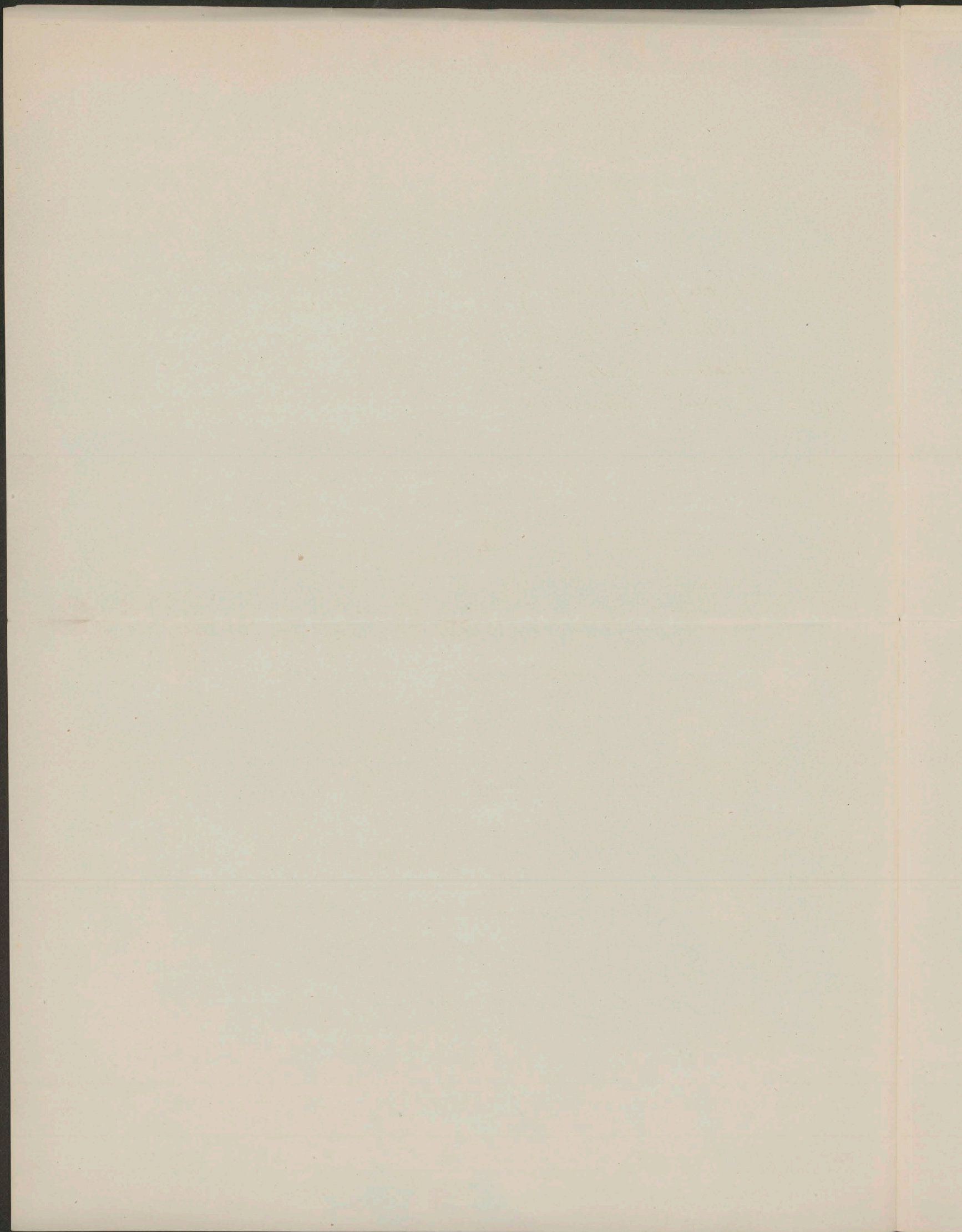
Jożefowi Bohdanowi Zaleskiemu.

w dzień imienia najserdeczniejsza życzenia składają
współwynajmcy i wielbiciele Jego talentu.

Paryż dnia 19^{go} Marca 1882.

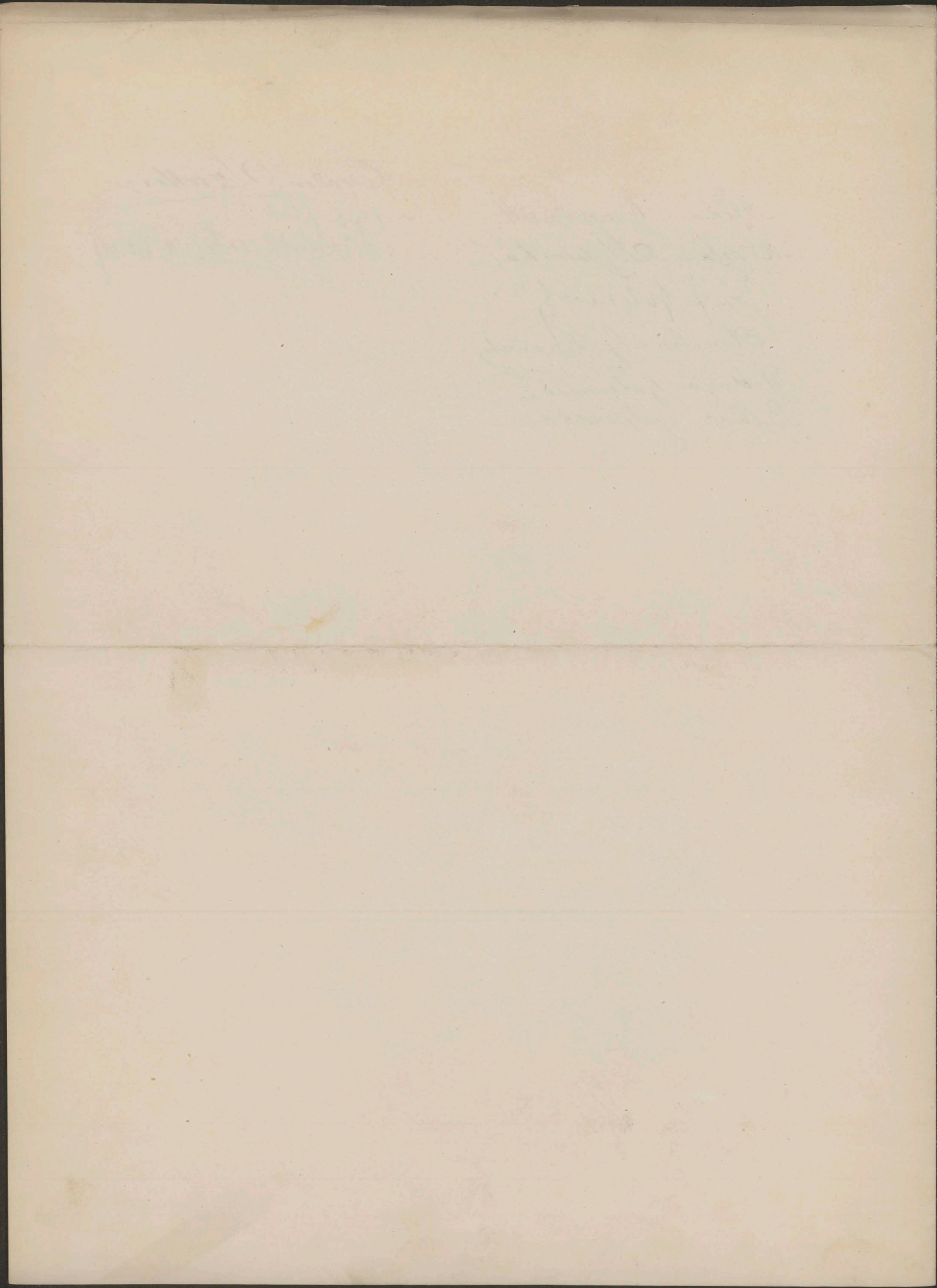
- Michał Zmigrodzki z Ukrainy
- Zaleski Stanisław matarz z Leozycy
- Wiktoryja Zaleska z Paryża
- Marii Fedorowny
- Wiktoryja Pycharowska z Warszawy
- Rozwistaw Korakiewski z Słodka
- Jędrzej Jędrzej z Lublina
- Santuzgórski syn emigranta
- Grzegorz z Warszawy
- Józef z Lublina
- Bolesław Lesiostawski z Londynu
- Wdowa p. p. Karłowiczówna
- Adasia Karłowicz

Innowice



Alida Garsdorff
 Maza Stepińska
 Józef Gaterowski
 Amelia Galkowski
 Wiktoria Gaterowska
 Barbina Gaterowska

Teodor Syrett
 D. de Włocławku z Witwy



W Ośmiedziesiątą Proximę Trzecią
Naszego kochanego Wieszona

Bohdana Laleskiego

podpisani Polacy w Paryżu
Akademyi Mu najserdeczniejsze powinszowania

19. Marca 1832

J. Przybycki Pankowski

Pluczkowski Student Pharmacyi

L. Wyszacki

M. Byndro

A. Monopraczy

J. Plucinski

Karal Franse

L. Plucinski

i Łona jego

M. Grawczynski

J. Jankowski

J. Cieszyński

J. Kowalski

C. Kamiński

[Faint, illegible handwriting on lined paper]

Josefowi Bohdanowi Laleskiemu
Siernikowi Ukrainskiemu
Pocie narodowemu

w dniu imienia dnia 19^{to} Marca 1882 r. najserdeczniejsze
rycerstwa shtadaję wielkiciele tego utworu i towarzysze
wygnania na obcym ziemiu.

Emilia z Jacewiczów Zychonowa z Francji
Marya z Kamendamskich Piodzicka z Polski
Ludwika Cybulska z Plockiego
Kofia Cybulska z Warszawy
Michalina Szygulska z Lublina
Helena Szycielska z Lublina
Anna Borkowska z Bermania
Beata Plucinska z Lublina

Kazimiera Ptaszewska z

J. z Wierszich Ptaszewskiej

Kazmierza Karwonskiego syna Joste Karwonskiego

L. Karwonska

Walentyna Plucinska z

M. Karwonska

Ms. Jan Janowski

A. Roman Wilczyński

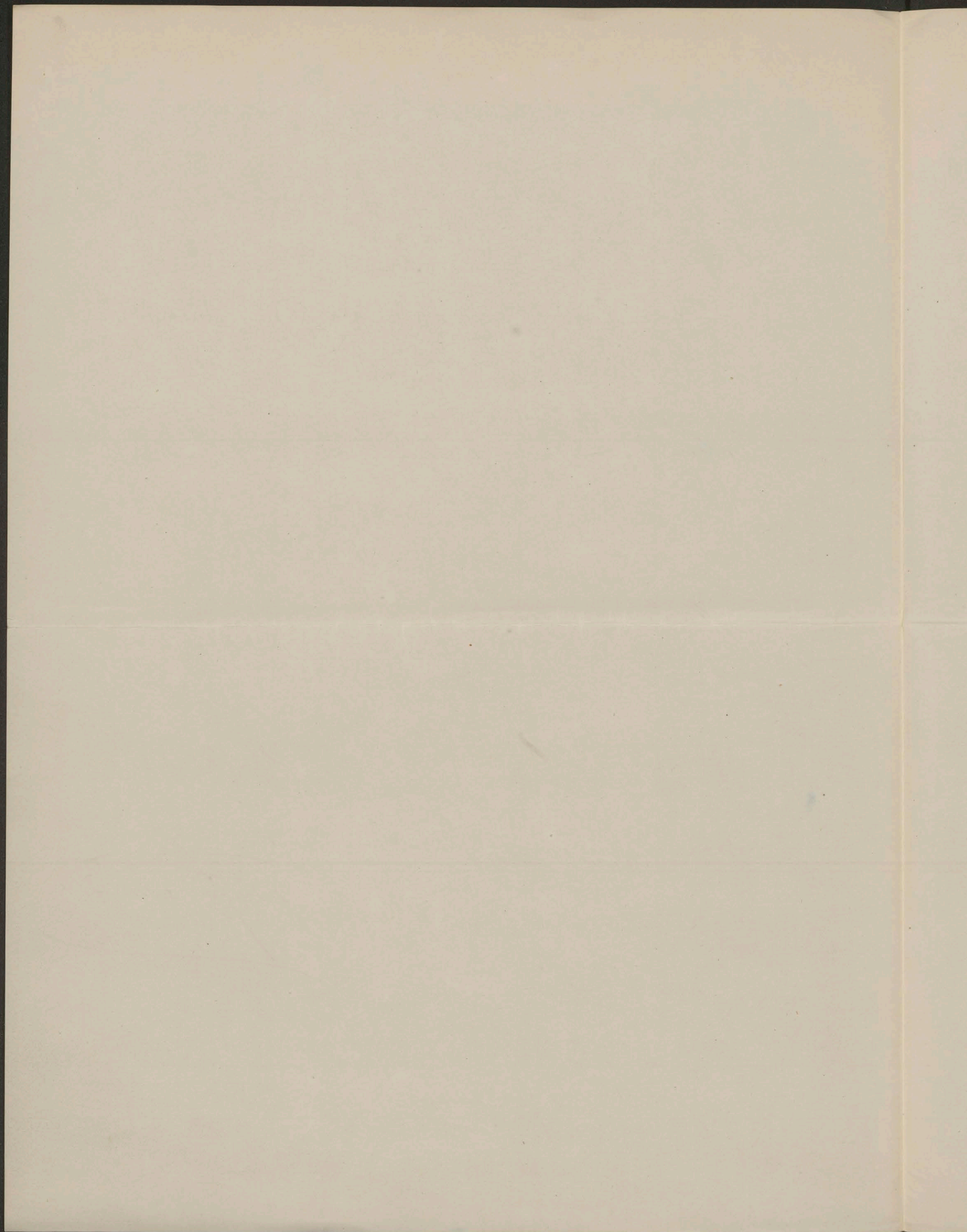
Jan Plucinski

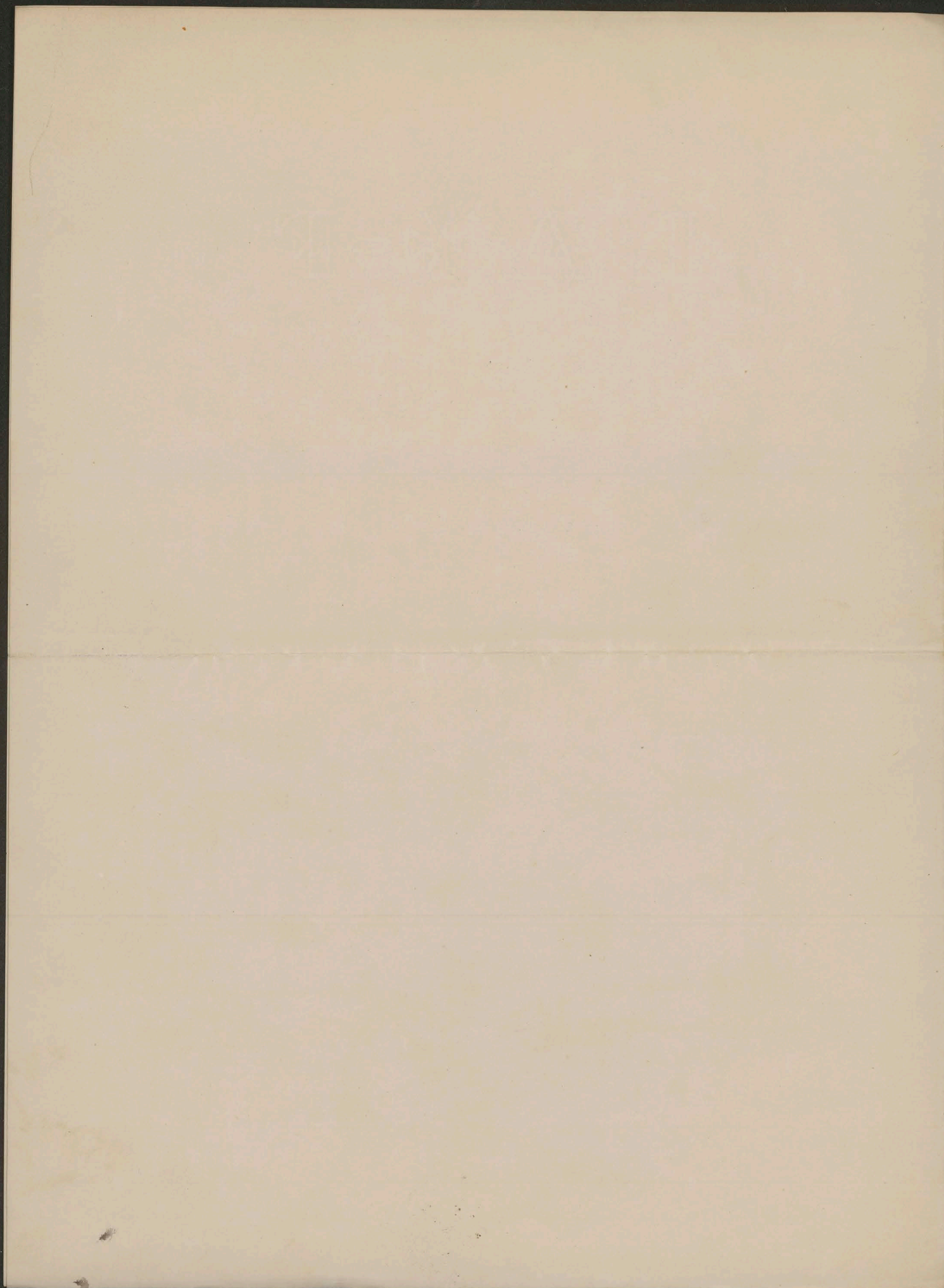
Jan Plucinski

Pranista Korakiewicz z Stoczka

Jan Henryk

Jan Henryk Szymanski





Ostatniemu nie Emigracji Pańcwi Sejmu No-
rodowego, Pocię i Wierzowoi, Józefowi Zaleskiemu,
exci, wdzięczności i miłości od rodaków w Paryżu.
W dniu Śmienia 19 Marca 1882.

Janowi Odrowozi - Wysocbi
K. Odrowozi - Wysocbi
Wiktora Rycharstki i Warszawy

Elisabeth Wierzyńska
Genevieve Kabis de Wablotz.

Alexander Grabankay
34 rue Drouot

Alexander Chmurek

Anna Chosęska

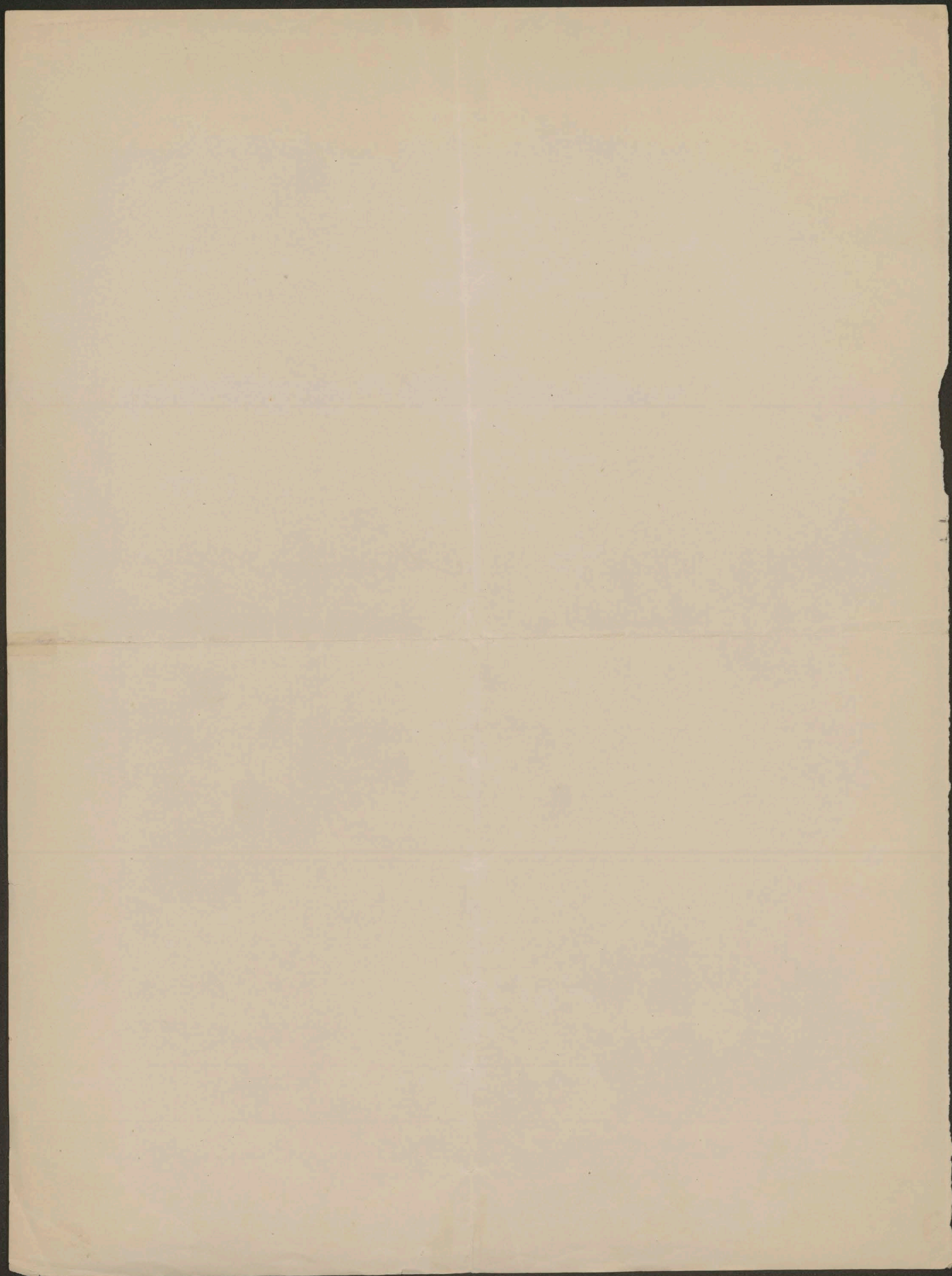
Anna Julija Chosęska

Sedor Chosęski

A. Władysław Wołowski

Władysław Wołowski

Eustach Tomaszewski



W osiemdziesiątą rocznicę Twoją
 czterdziu Mężu i wielki ukończony
 Poeto Polski składamy Ci w tych wierszach
 z serca płynących słowach nasze życzenia
 i przywołujemy hołd uwielbienia, które
 racz przyjąć na obcej gościnnej ziemi
 od rodzimych i miłujących Cię
 Rodaków.

Paryż d. Marca 1882 r.

Karolina Jaszowska.

Bronisław Jasiński.

Krzysztof Jaszowski

Jadwiga Jaszowska

Józefa Anzyniecka

Matylda Brück

Marya Sielka.

Wiktorya Paszkowska

Barbara Paszkowska

Ignacy Szabo

Adam Szkołowski

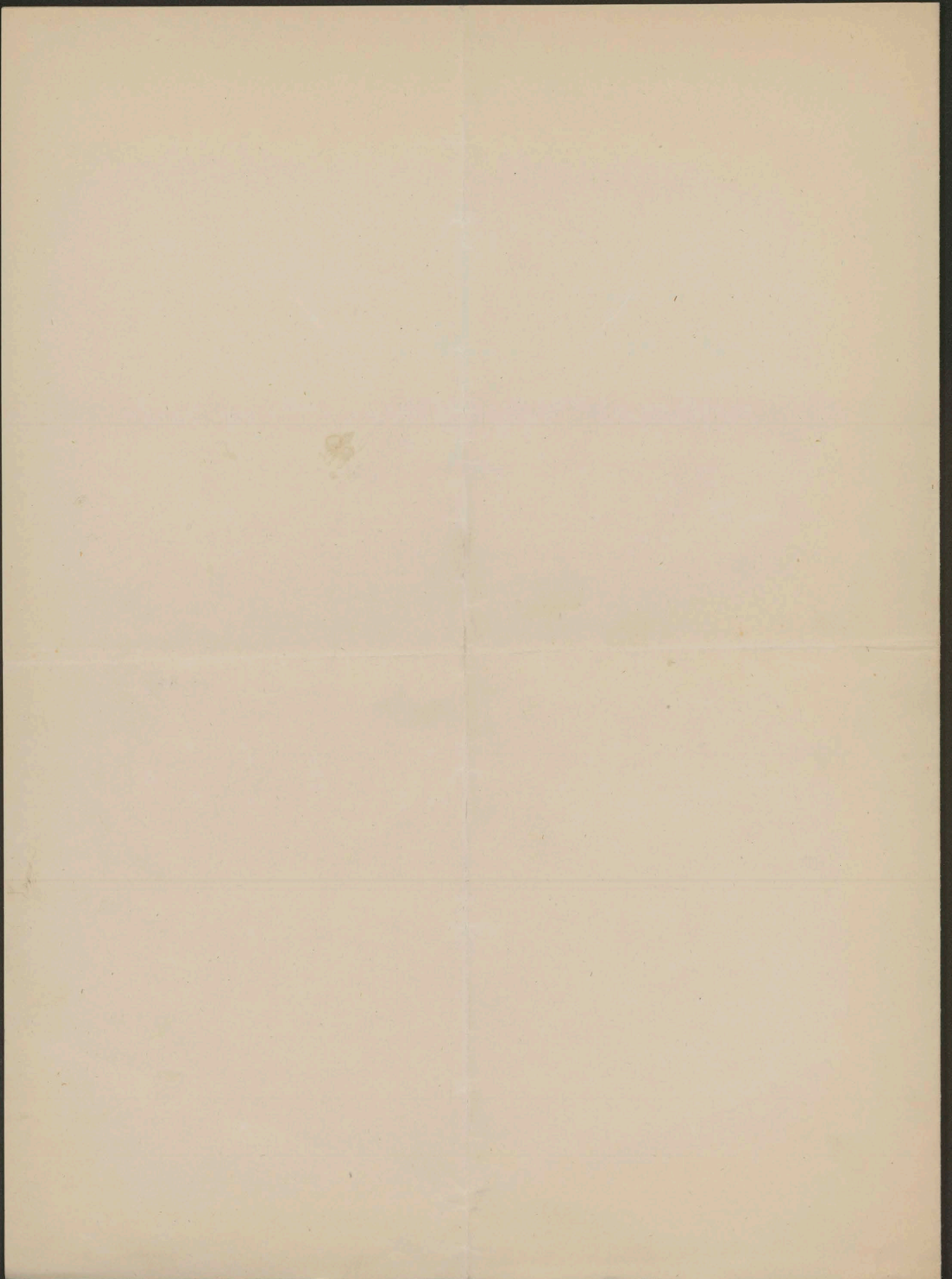
Sturynski

Sturynski
W Polanska

Michalina Szrygielowa.

Helena Szrygielowa.

Jenny Ludwik Wierzchowa
Dr. Pawel Lemonski

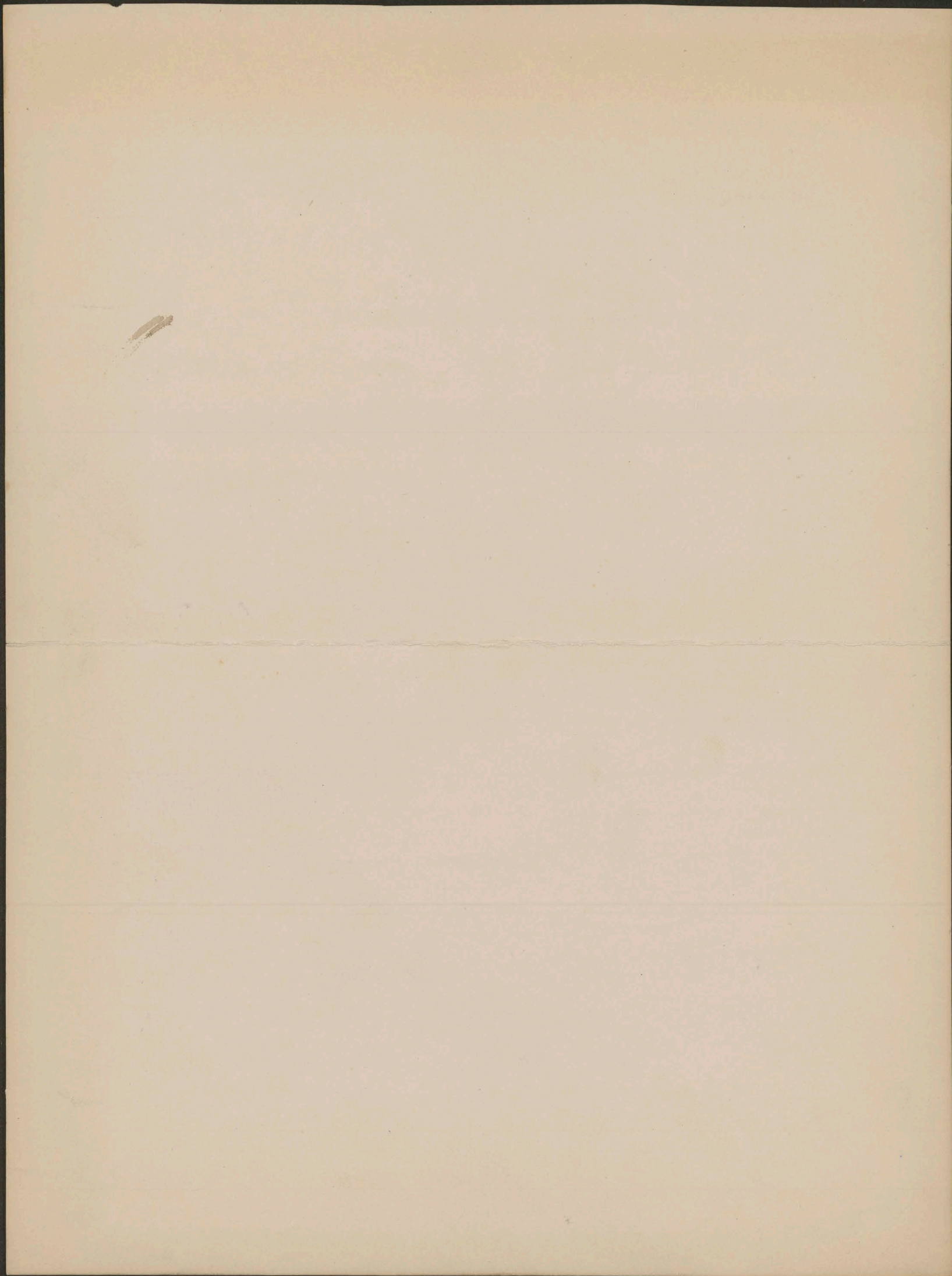


Do lauru, którym Dział naród
 wienczy swego wieszca - patriarchy
 wdriserna młodzień polska dorzucą
 i wierzę list.

w Paryżu d. 19 Marca 1832.

Marya Babarotta
 Antoni Piatkowski
 Władysław Popsowski
 Antoni Drodziński
 Wacław Bursz

Rudolf Madrojewski



27
1882.

Paris, le 19 Mars



Cieszymy się serdecznie, że przy szdziej
80^{tych} letniej starości szanownego Bohdana
Laleskiego, Takawy Bóg darzy Go
zawsze, nie ztym zdrowiem i swojĄ opieką.

Czesć zacnemu Bohdanowi
Laleskiemu, co umitował Boga i
niezręśliwą Polskę Ojczyznę nad
wszystko na świecie! Czesć Jego zas-
ługom Krajowym, Literackim i enotom
domowym.

Paryz 19^{tych} Marca 1882. roku

Dziękowski Piotr
S. Rosenthal

Gerkowski Karol
Bystrzanecki Stefan.

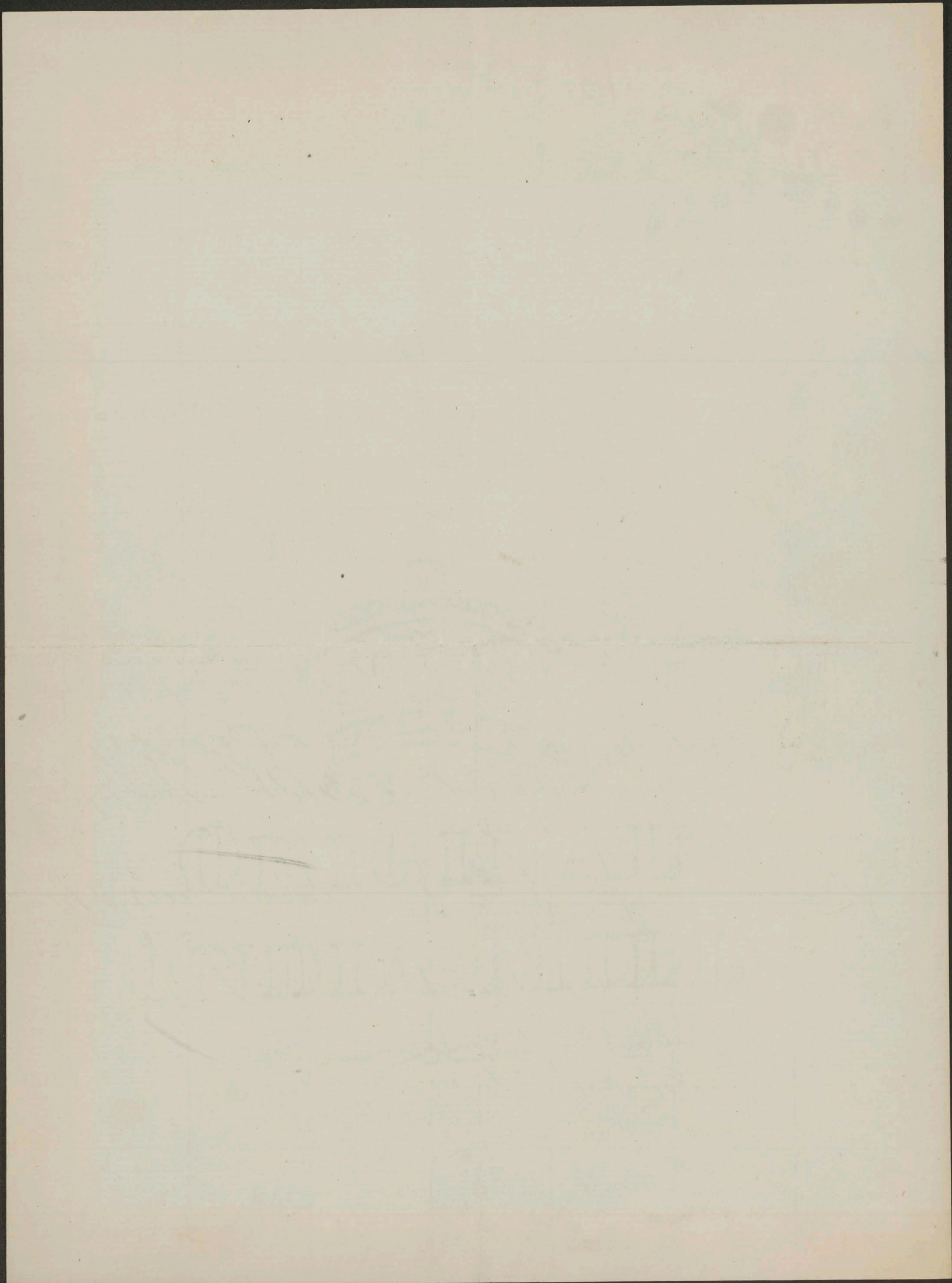
J. W. Niemcewicz
H. W. Borkowski

Edward Gorski
A. Bronde.

de l'Institut

Tau Jabusowski
Augustlienski
Franciszek Stawiariski
Puthownik

J. J. J. J.



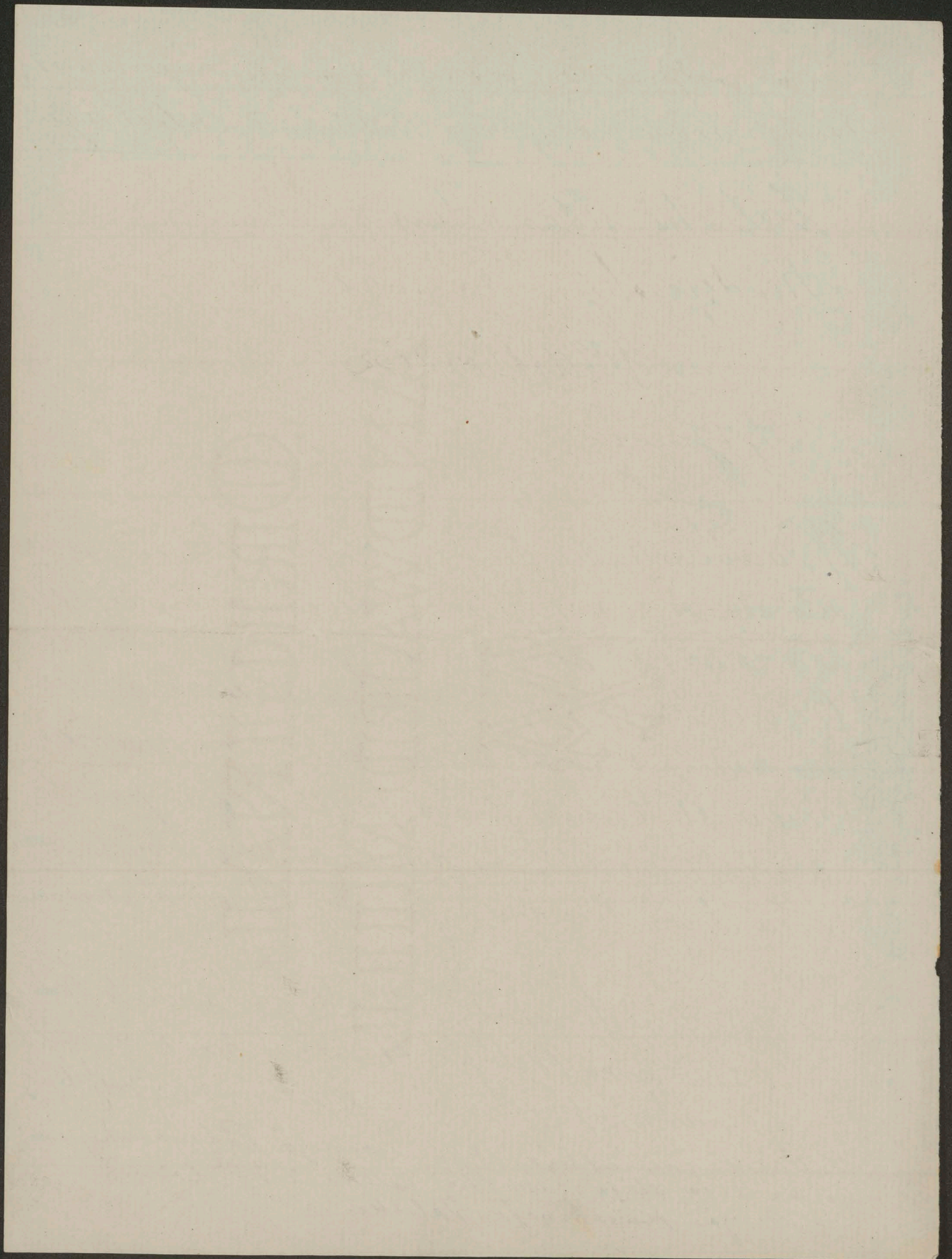
Zbiór podpisów Polaków, z powodu uroczystości
osiemdziesiątej rocznicy Bohdana Żeleńskiego

Żeleński Stanisław
Kendzieroński Stanisław
Kwakiwicz
A. Juny

W dawnej młodości, i wielkiej życzliwości jako
okoliczności, że wreszcie miał zastępcę w
ktoś za podjętą pracę, między innymi i w
Część rodziny znajdującej się także w obywatel
ma sobie na świecie, który najwzrostu powinszo-
wanie do - lepiej przegrzmiał na tym padale
płaczem, z życzliwym powstaniem Go między innymi
w owym czasie, i przejściu do naj-
wyższego.

Przekazy Kandydy Żeleński z Kacelnik Gandy
i Spółni na Wilejki pod Warszawą, przez Płymabel
Lisowski z pod Krakowa, z rodziną między innymi
Wicna wielbicielka Łacnego Potryarchy i naj-
niżej jego staga matka balenci z 3^{im} Cerkani
Meryja Konstencja Żeleńska.

Współczesny, w wieku 21
miejscu, w Warszawie i Krakowie



Narodowy nasz Wioszcze

Bohdanie Natalski

W Osmiodziesiątą Rocznice

Twoich Imienin (19^o Marca 1882.)

Chciej przyjąć od podpisanych

Wygnańców Polskich

w Paryżu

Winną hołd głębokiego Szacunku

i Podziwieniu Braterskie.

Nowacki Julian.

Michał Staniszewski

Franciszek Mieszkowski

Marcin Paczyński.

Trubert

Mikłowa Paczyńska

Jurek Okon

Zbiński

Pod czystemi niebami, w tym gmachu Skoroziwa
Ludu Polaki głosi Natalskiego Pięcia.
A kto dostąpił do Ludu opieki
Przyjęj perono liane wieków wieki.

- Sosnowski - x x x
- Paczyński - x x x
- Swiniarski - x x x

Zawierajątność potworzonych
Wrażyków przy trach
naszych iotniemy

Seniaderz

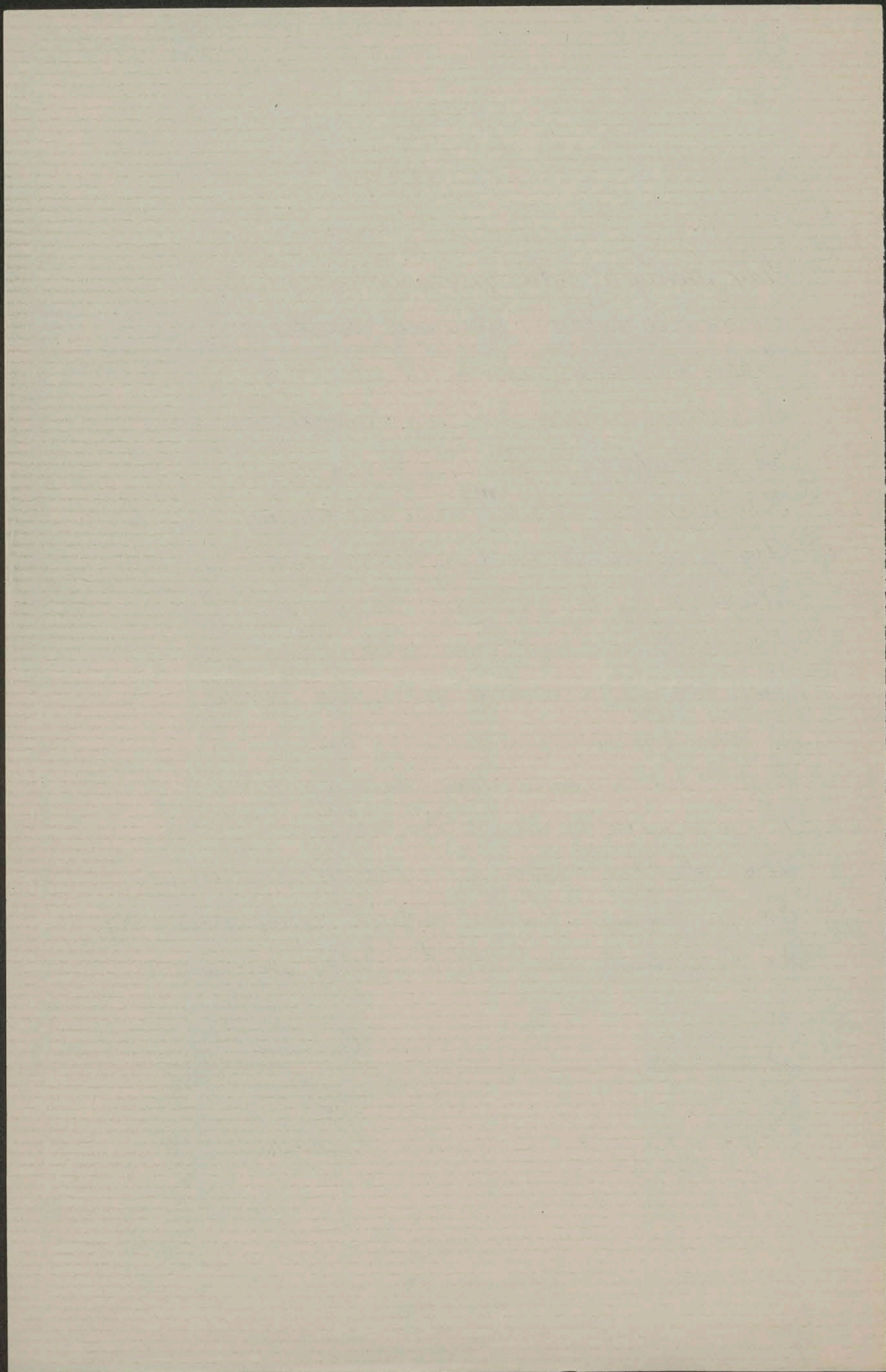
Burajski

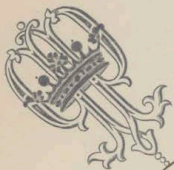
Michael Thompson
James Thompson
James Thompson

Gdy starszych tylu, gdy godniejszych tylu
 Składa Ci hołdy w uroczystą chwilę,
 Takież my biedni, ubodzy i mali
 Takież my będziemy Tobie winszowali.
 Łoż my takiego w ofierze dziś damy.
 Inwiaton przeszłości ^{my} jeszcze nie mamy
 Aby je upleść do wieńca bratniego
 Nic jeszcze rgoła nie mamy swojego
 Proś kilku marzeń, i mrzonek dziecińczych
 Proś szczerych chęci i uczuć niewinnych.
 Co jednak mamy, jesteśmy gotowi
 U stóp Twoich Panie stworzyć dzisiaj szczerze.
 Licha modlitus tajemni w ofierze
 Lecz głos ten skromny, modlitus dziecienny
 Przyjm od nas Mistrzu, przyjm te też niewinny
 Na więcej ~~nam~~ nie staj, będzie to, grosz wdowi"

19. Marca 1882

Józef Lipkowski
 L. Gocetis
 Jan Lipkowski





Najlepszemu Wicarzowi Ciesi.

i Uszanowanej

w d. 19 Marca 1882

Pulchni. Adam Krzywicki

Polentan Gajewski



Reçu de _____

fil à _____ h _____

L'Employé, _____

Télégramme.

Indications de service.

Place du timbre à date.

RÉEXPÉDIE à _____

fil à _____ h _____

L'Employé, _____



VILLEPREUX PARIS 38254 16 14 9 30 = BOHDAN ZALESKI VILLEPREUX +

m. du _____

OLLEGOVVZROKN ZDROVVIA IVVSZYSTKICH BLOGOSLAVVIENSTVV NAVVSERDECZNIEJ ZYCZEMY
KAINIENSKA PUSLOVVSKA BRANICKA JELOVVICKI GALEZOVVSCY GASZTOVVT :- KOSSILOVSKI

Janvier 1881. — Modèle n° 325.

Coller ici la partie de la bande Hughes portant collationnement de la dépêche.

Chambres

Étant de même à date.

no 100

L'employé,

[Signature]



Préparé

Indication des services.

[Signature]

État de

L'employé

Pour

(S'inscrire ici la partie de la bande d'adhésion portant cette indication de la date de dépôt)

Zielińska An[na]

do

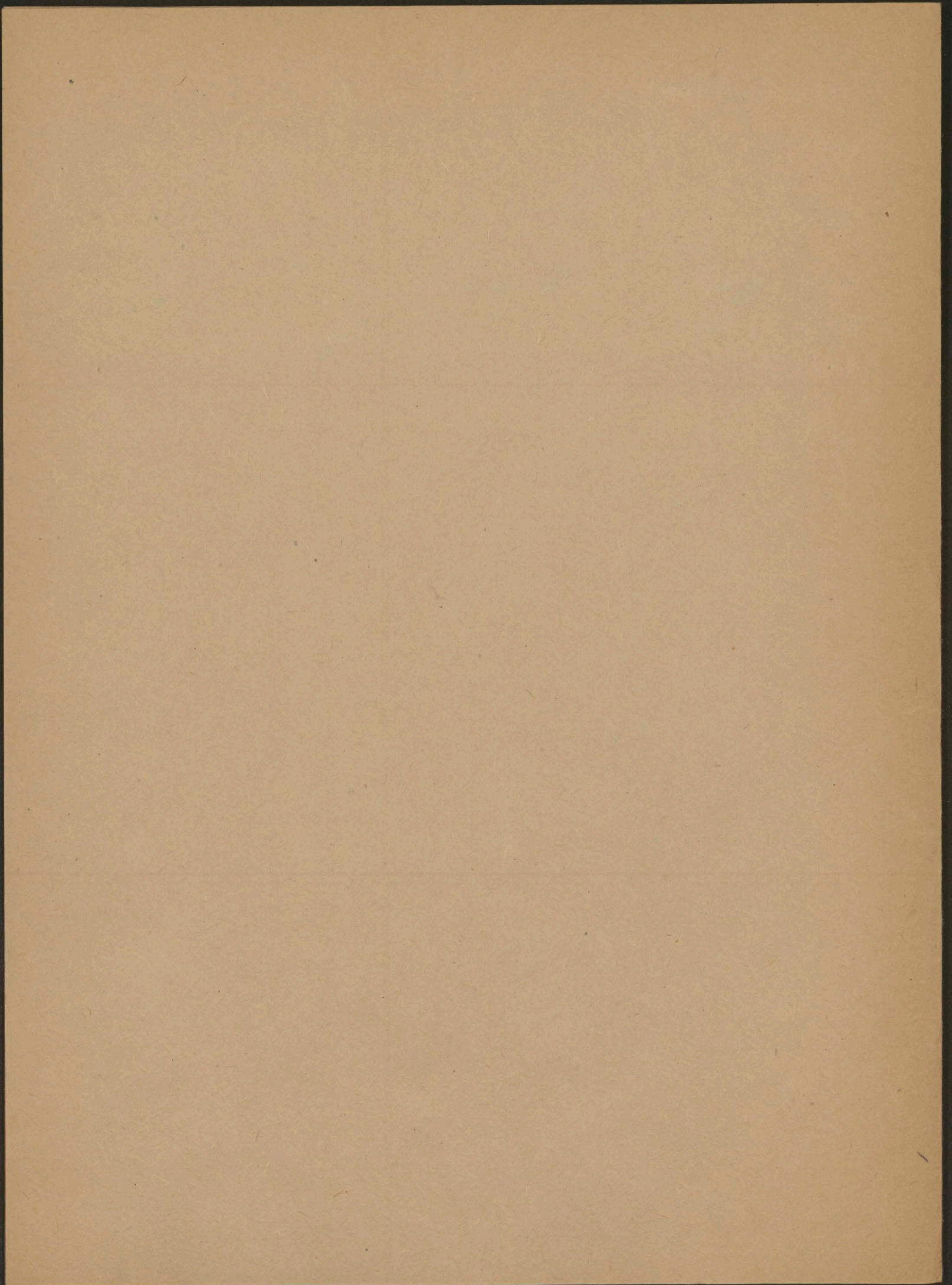
Orkanów

Kraków 8.1.1926

Kraków 26.7.1926

Rabka 22.8.1929

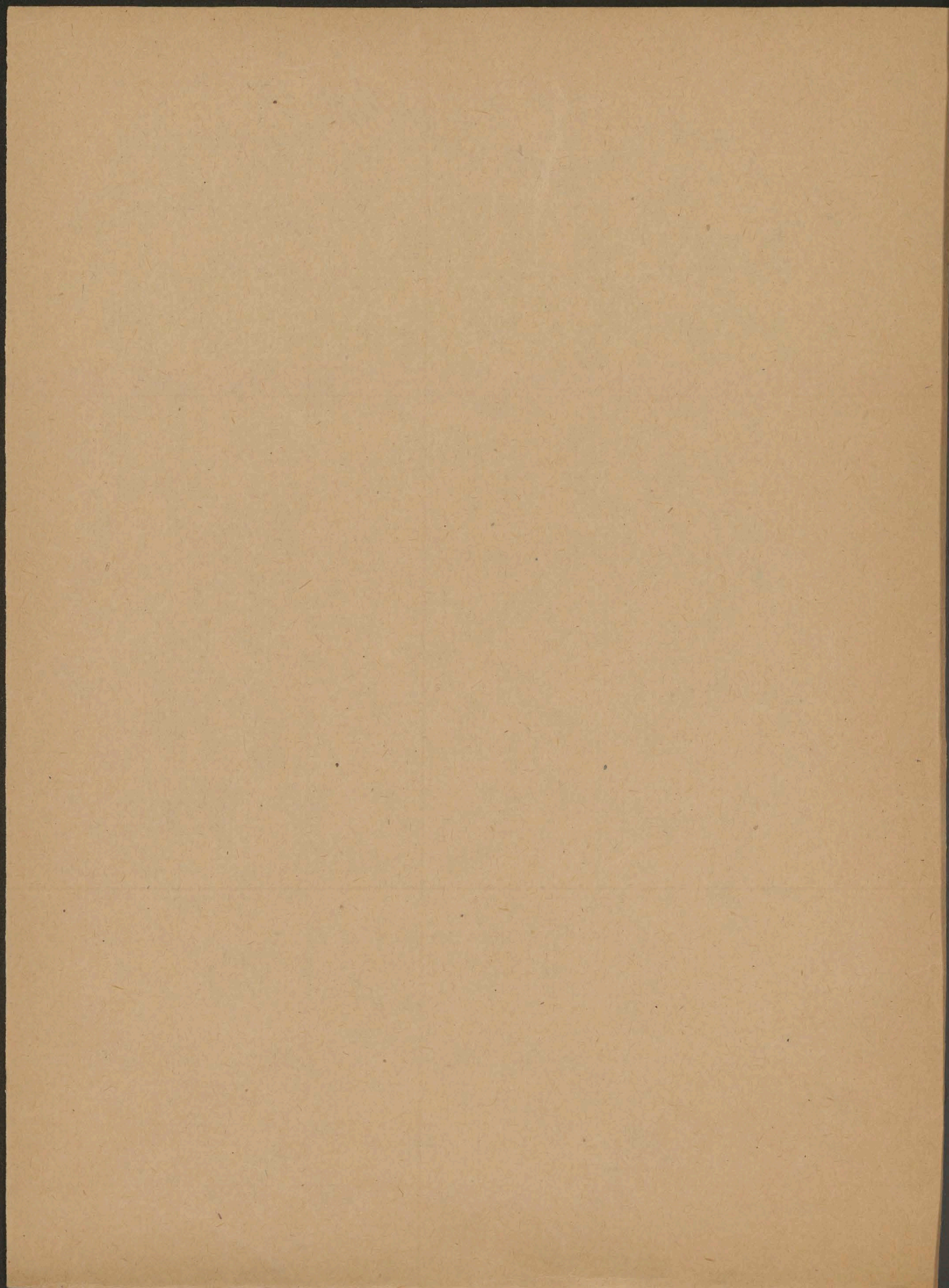
szk. 3



Parry's

Listy rodu i oarb.

N. 38-69.



Ne m'effeuillez pas!

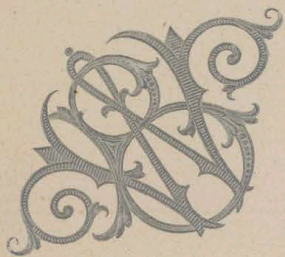
33

BETIREN

AUTEUR DRAMATIQUE

106, Paris. 106, boulevard Voltaire



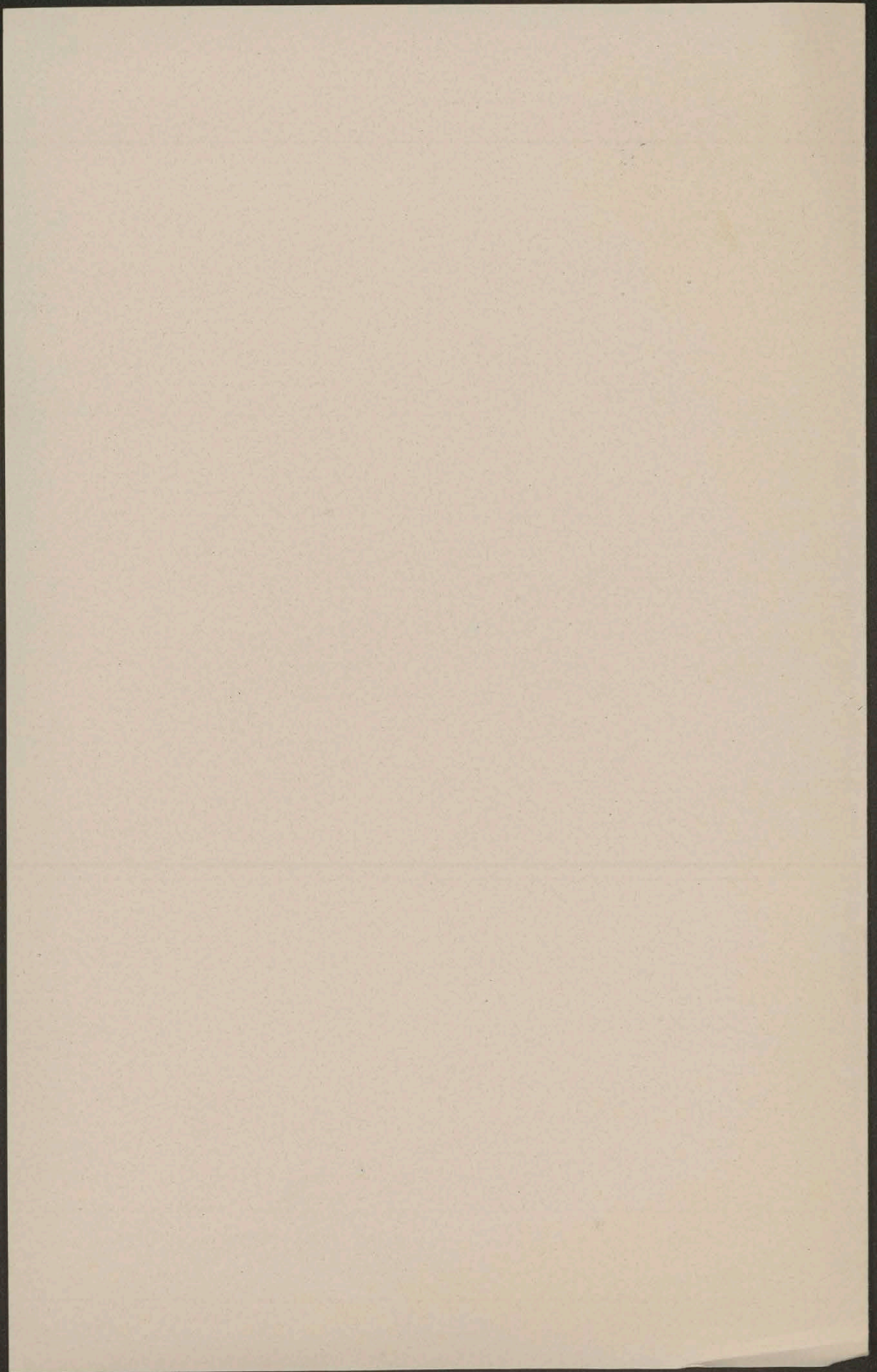


Temu którego piśmi uwzględniły
 moje utwórze, były umocnieniem
 i otuchą lat młodości, a którego
 osobisty rysliwość ka naj'cenniej
 sy następstwu młodzieńczego wieku
 uważam — tu wyrażeniem
 głębokiej czei i uwielbienia, te
 kilka wyrazów kreśli, w ^{języku}
 wzniosłym jego imieniu.

Paryż 19 Marca 1889 r.

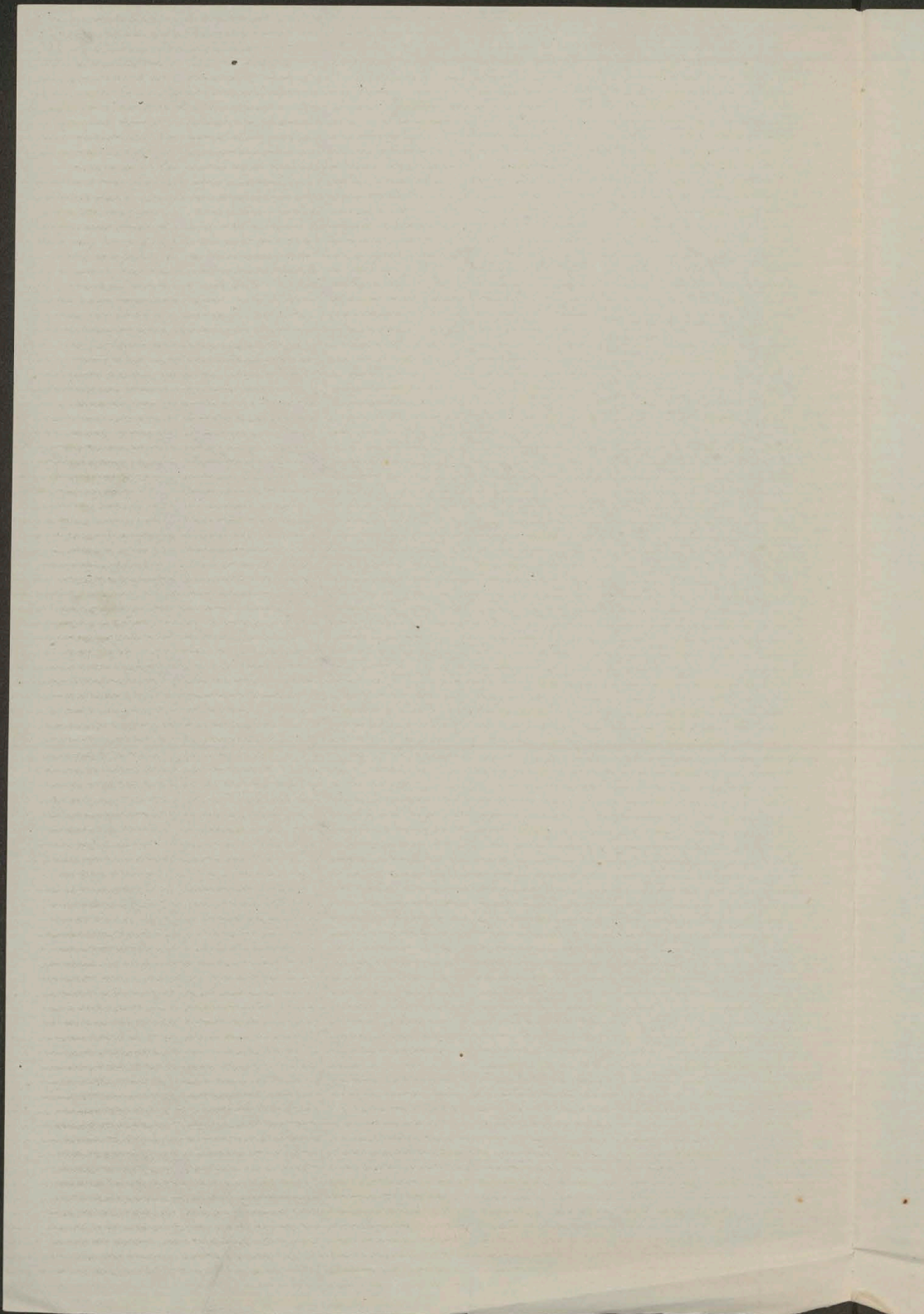
Flodimir Bissinierski

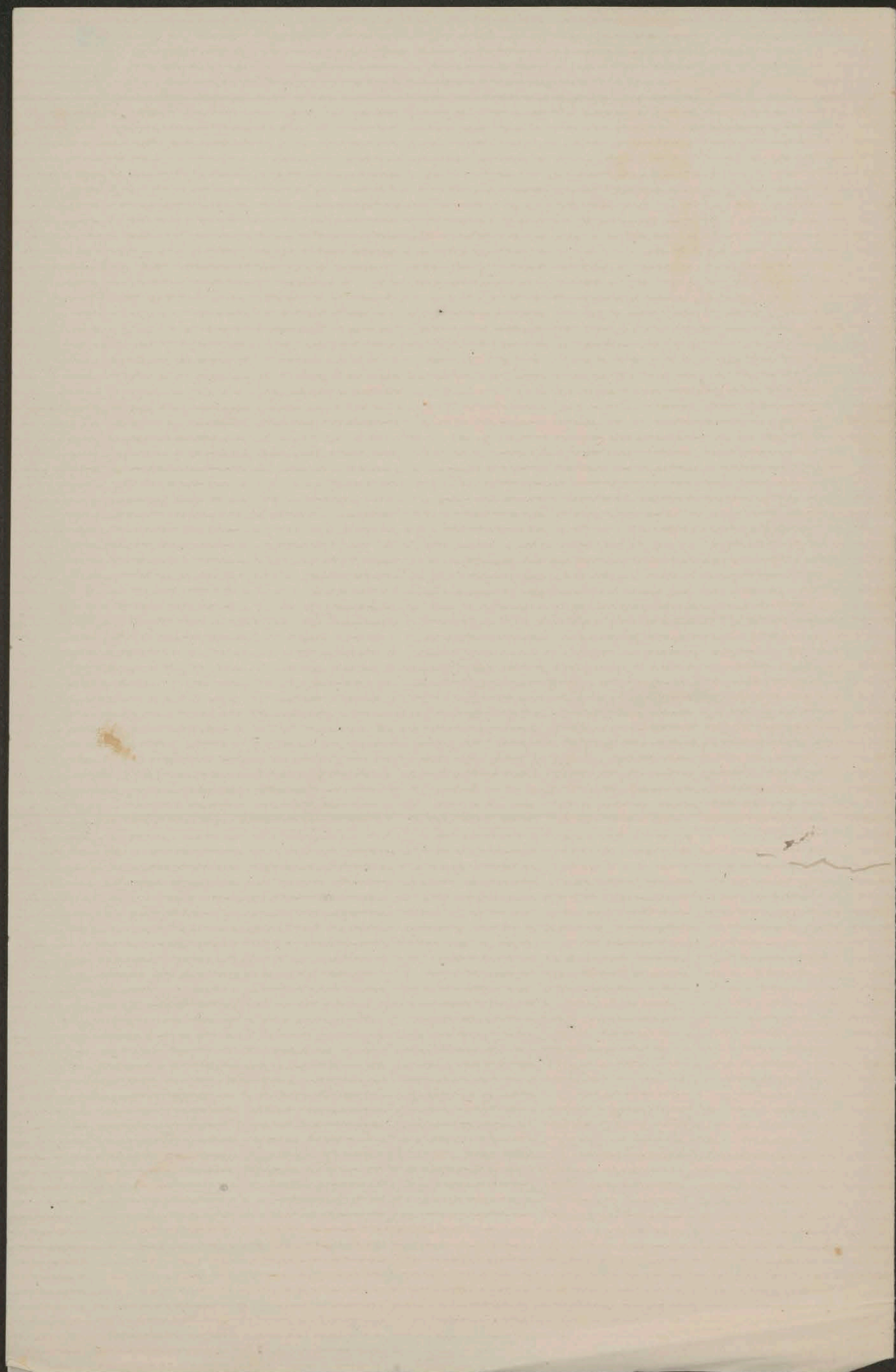




Sprieml'kunar' praimojumetozij
 B'odiny w isiny i m'itowu, i'g'isimn
 w'age s'k'itadant
 Fokta i' Garasig'iflich Markel Bonaroffly

Paryż 19. Marca 1882 r.





38

FERDINAND BURBA

INGÉNIEUR CIVIL

L.p. 19 marzo 1882 roki

1892

38

M. et M^{me} J. Chelmonski

72 D. Tomkinson

191882 v.

Reçu de _____
fil _____ à _____ h. _____

L'Employé,
Lanous

Télégramme.

Place du timbre à date. Réexpédié à _____
fil _____ à _____ h. _____

L'Employé,

Indications de service.



VILLEPREUX DE PARIS 10689 11 19 5/20 SR = ZALESKI BOHDAN VILLEPREUX =
MIEMOGONE OSOBISCIE SKLADA ELEKTRYCZNIÉ NAJZYVVSZE POVVINSZOVVANIA =
AUGUST CIEPKOVVSKI = *

Janvier 1881. — Modèle n° 325.

Coller ici la partie de la bande Hughes portant collationnement de la dépêche.

Indication de service

l'employé



Indication de service

l'employé

l'employé

l'employé

l'employé

l'employé

l'employé

l'employé

Coller sur la partie de la bande blanche par un collage convenable de la droite.

REPUBLIQUE FRANÇAISE

LO

Najczcigodniejszego

Poety

Naszego Bohdana Łaleskiego

w dniu 150 Smienin

1882. Roku 19. Marca

mmmmmmmmmmmm

Idea, cnota, w spotrzącis' w ciele my

Wzycim ofiar nam przez narod narozony

Jego Seren. Waszemu Koscuskiemu
Mitosiu, Koscuskiemu, Koscuskiemu
Genysem pracy miastom w trodce
Cata, ojczyzny, Koscuskiemu w polski ludzie
O. nar. p. Koscuskiemu w trodce miastom
Tym, jak Ony nasz Bohdan Koscuski

Wlada w przynaloznym
Koscuskiemu Koscuskiemu
i. Koscuskiemu Koscuskiemu
Koscuskiemu Koscuskiemu 1863.

Drogi nasz Wieszczyń,
 Najercygodniejszemu Meżu!

W chwili tak uroczystej, a tak wielkiej karazem, -
 w chwili, kiedy kraj cały, jednolity i nierozdzielny, acz podzielony
 i rozproszony, przez pośrednictwo licznych patrijotów, którym
 przewodni Najstrawniejszy i Najznakomitsza z Polek,
 składa Ci, przezacny Jubilacie, hołd uznania, uwielbie-
 nia i wdzięczności za pół-wiekni już z górą, liczące zastugi; -
 w chwili takiej, każdy mitujący Ojczyznę, ciałowitek, bez względu
 na miejsce jakie zajmie, bez względu na znaczenie jakiego wygwa,
 bez względu na to czy, na widowni stojąc, talenta swe i prace
 w ofierze dla Kraju wiecie, lub też, w ukryciu rzyjąc, Polskę
 Kocha jak umie i jak może Tej Ziemi; - każdy bez wyjątku
 patrijota ma prawo, ma wice obowiązek, a obowiązek równie
 miły jak święty, wriaść udziat, choćby najskromniejszemu w naro-
 dowej manifestacji której Ty nasz Bohdanie
 jesteś Bohaterem.

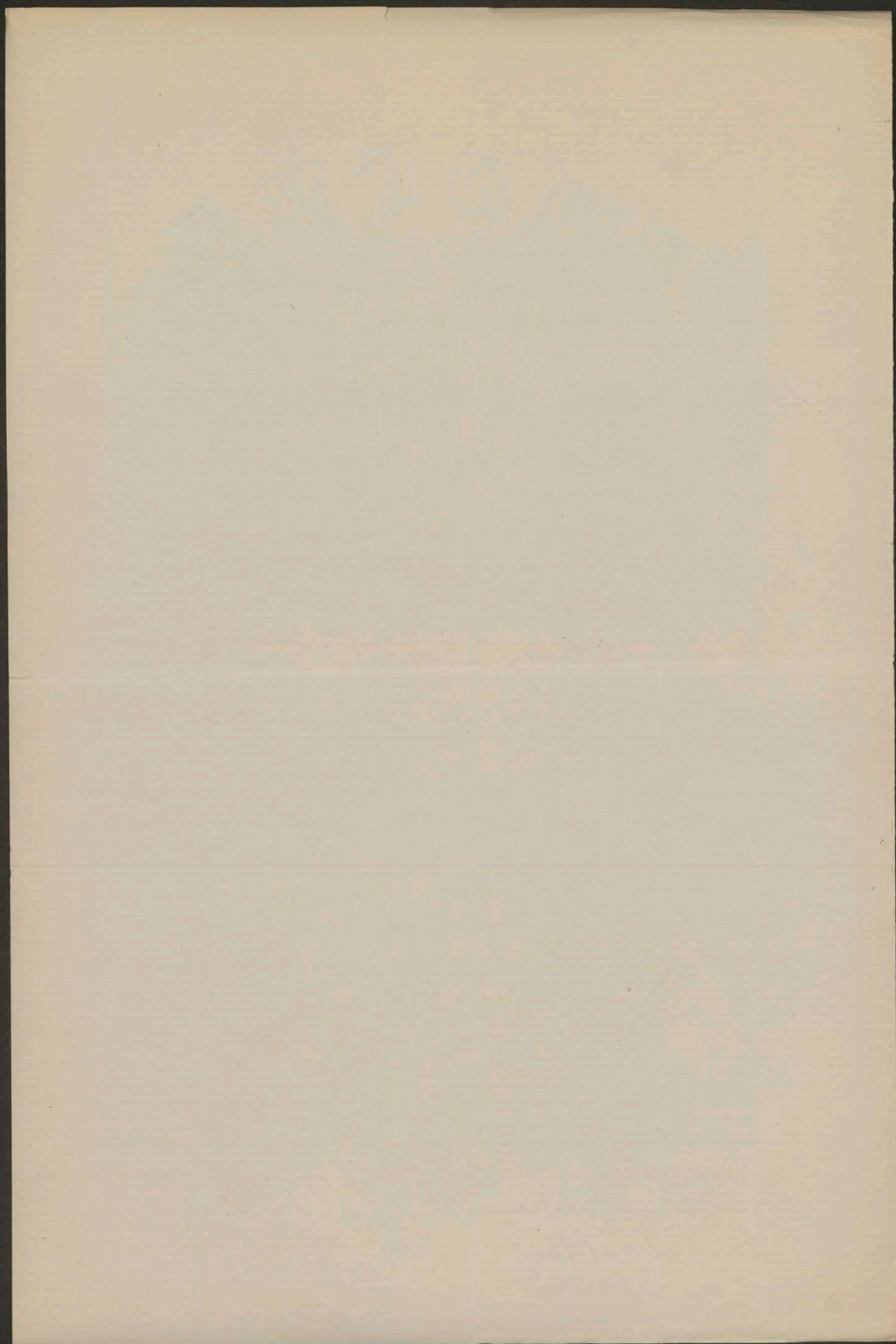
Tem przekonaniem wiedziony, a najwyjrzem uwielbionym
 przejęty dla Ciebie, przezacny Meżu, za to, żeś tak
 chlubnie, a nie na jednym tylko polu Ojczyznę się zastawiał,
 i ja, niżej wraze z najbliższą rodziną moją, podpisany, nie
 waham się, dowznieć wdowięgo grosza do bogatego zbięru hołdów,
 powinowactwań i wyjęć, składanych ustępo Twoich w 80^{tych}
 uroczystą rocznicę, Imienin.

Nie wątpię, że Wdzechmocna Opatrzność, która jako
 ulubionemu Wybrańcowi swemu, data Ci pociechę, byci ser-
 decznie ukochanym przez Te, któraś i Ty goraco umitował,
 przez Polskę, - nie odmówi Ci również i najwyjrzego
 średnia, jakim będzie dla Ciebie widok polepszenia losu
 Wielkiej Odlubienicy. -

Paryż, dnia 19 Marca 1882 r.

Zercia i najgłobszym szacunkiem,

Kłostany z Dęgat. Kłostan z Dęgat
 Helenka z Dęgat. Janinka z Dęgat.



TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE

BIBLIOTEKA POLSKA

W PARYŻU, 6, Quai d'Orléans.

Czajgodny Paris,

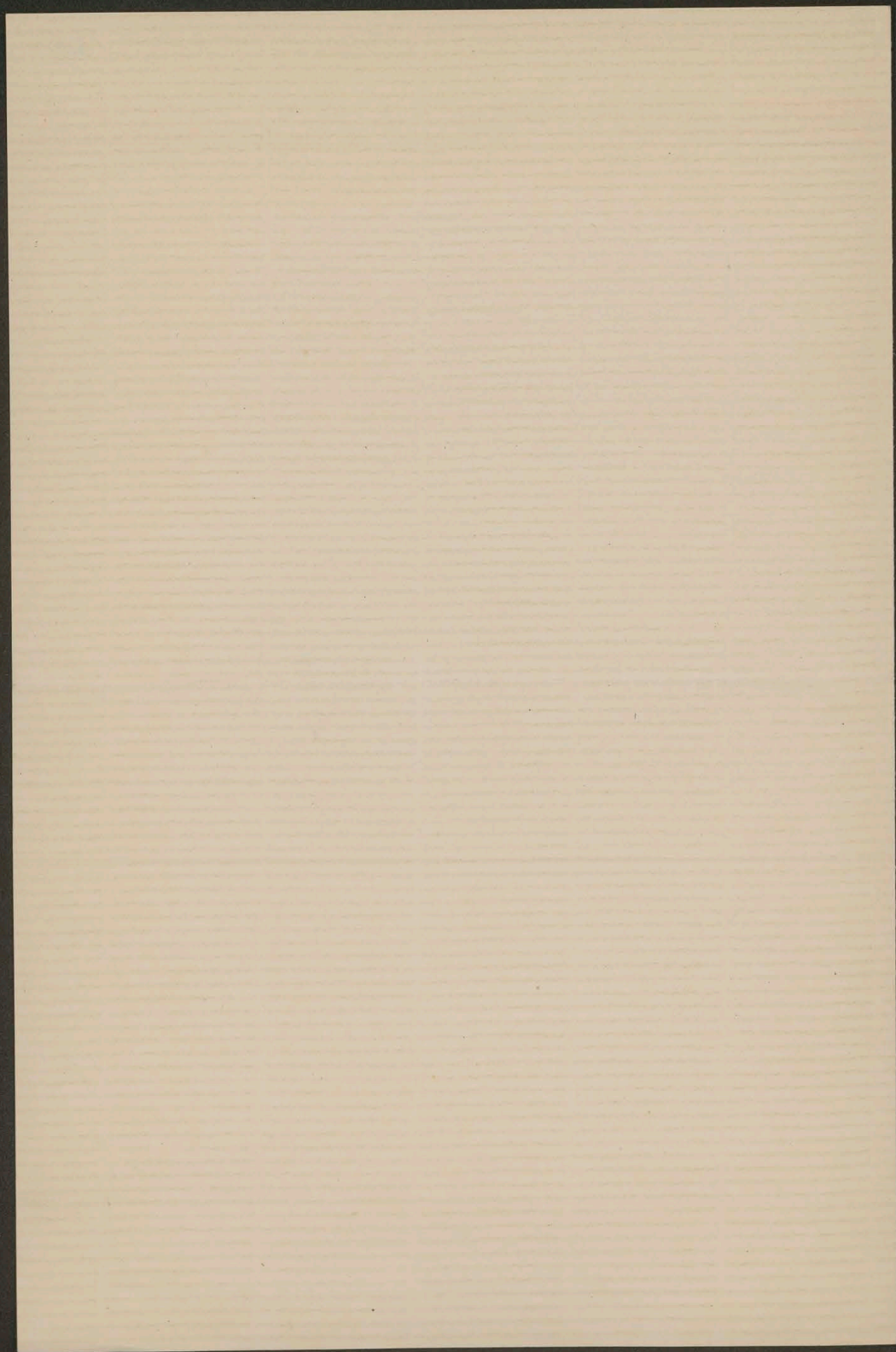
W tej chwili odbieram telegram
z Litwy, z Pińska... od pp. Nap.
Oady i Plotnickiego, a bierz widzi
leżdnie i dalej urodzin Drogiego
Pana informowani byli. Pewno
jednak nie wątpisz, że żyćzenia
ich nie mniej są żywe i szczerze;
przesyłam preto natychmiast ich
telegram i tażę wyraz najgłębsze-
go poważenia i szacunku

Oddany szczerze
L. Garton

18. Marca 1882.

[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

18. June 1882



Parýž, d. 20 marca 1882
 z. S. Knauffmann.



Szanowny Panie Bohdanie,

Proszę mi wybaczyć że tak późno
 przychodzę do Państwa, ale choroba żony mojej, i wyjazd do
 S. Germaini zajęły mi cały wczorajszy
 dzień.

Chciała to bardzo przyjemna dla
 wszystkich Polaków, i dwóch sesji
 dla nas wszystkich wstąpi naszego związku
 wczoraj, i w potrafił wczorajszego
 proszę pozwolić zapisać moje i mojej
 żony imię, którzy wraz z dr. Knauffmannem
 chodzą do Państwa swojej cześci i uwielbienia

Datly Boží i byjící jím se smel
Druhé lata magli mu w'izroweć
tego dnia co wtórego i drózkawac'
Swódey, że nam go smechowuż
jako wóśt cnoť i zastay nara
dowych.

Prone myjsi wyrazu praw
driwego Saunka i powadania

D^r Daweny Galgromy

el
mal
i
uzj
a
maw
ia
mly

Bathory boy...
Kupic lata...
Lige...
Shooing...
joh...
Dowry

...

L. Laving

47



Monsieur
Monsieur Bohdan Lalecki

Seine & Oise

Villepreux

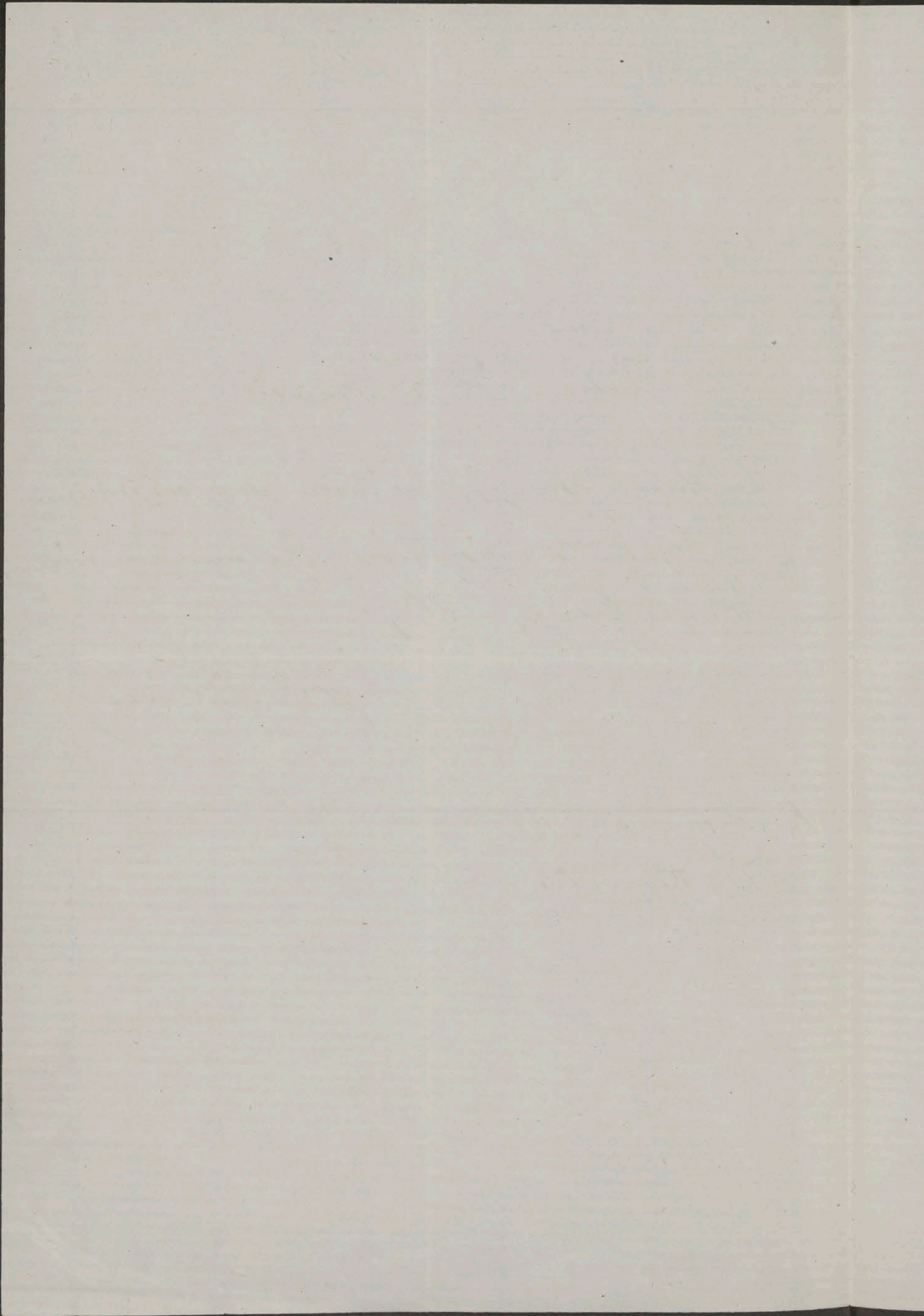


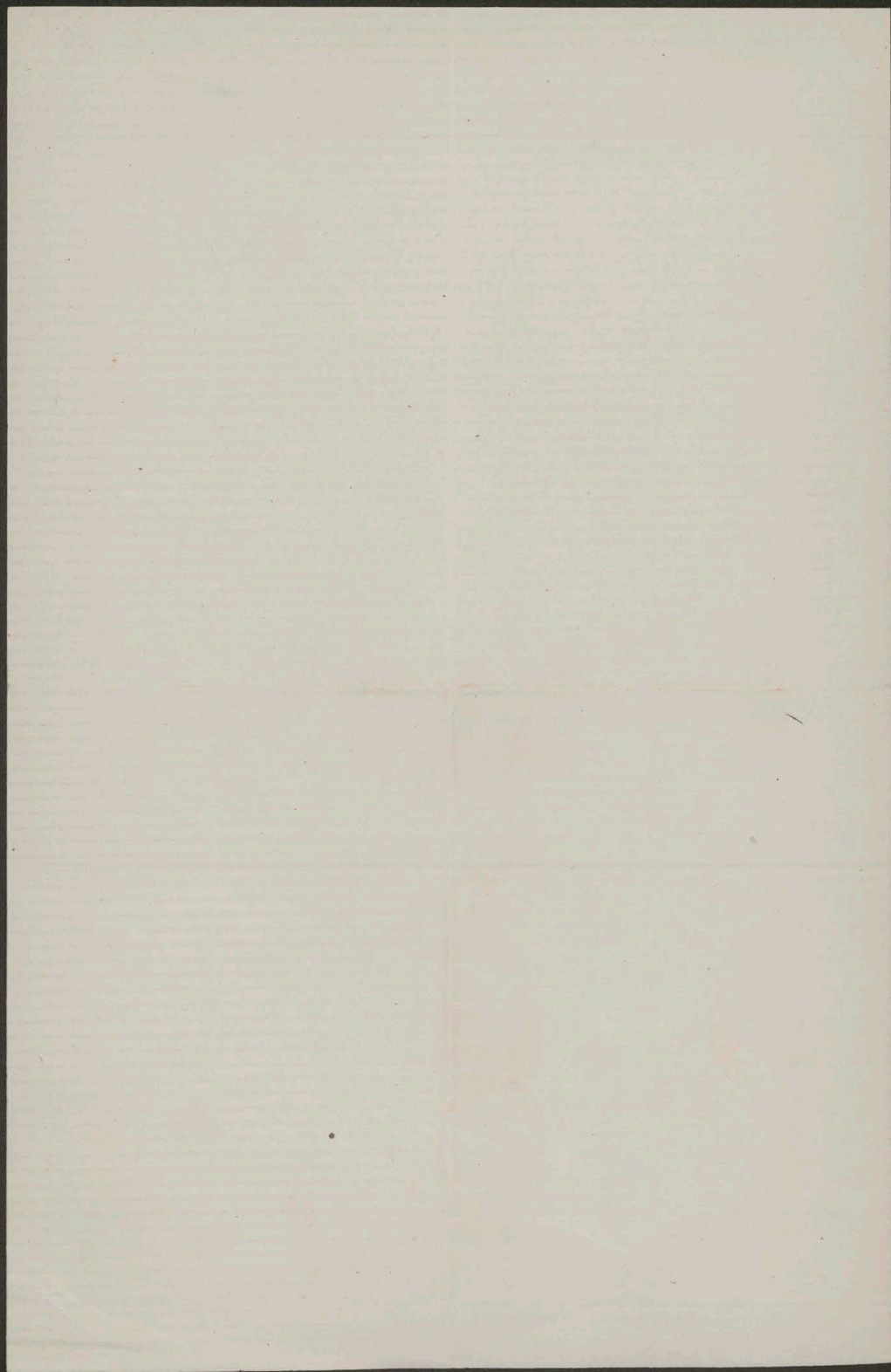
Laskawy Paucio Proxerie,

Pucea praxijje w dzieci swyjetki imiennin
najleptu i najscerwne iyczenia ad wiecnyj
i pokornego theji.

K. Henszey

Paryj, 19j. Marcu 1882
rue de Rivoli, 23.





Sout de Beauvoisin (Pise) Marze 50 1882

Szanownemu Panu Bobdanowi
Paleskiemu

Wiszczowi narodowemu

Obrońcy niepodległości Polskiej

Opiekunowi Szkoł i zakładów

dobroczynnych na emigracji

Przyjacielowi Adama Mickiewicza

i całej rodziny

Wzrost, uszanowanie i ryczenie

sztuka dają mi się podpisać

Z Miłostkiewiczów Helena Skryniwicka Skryniwicki

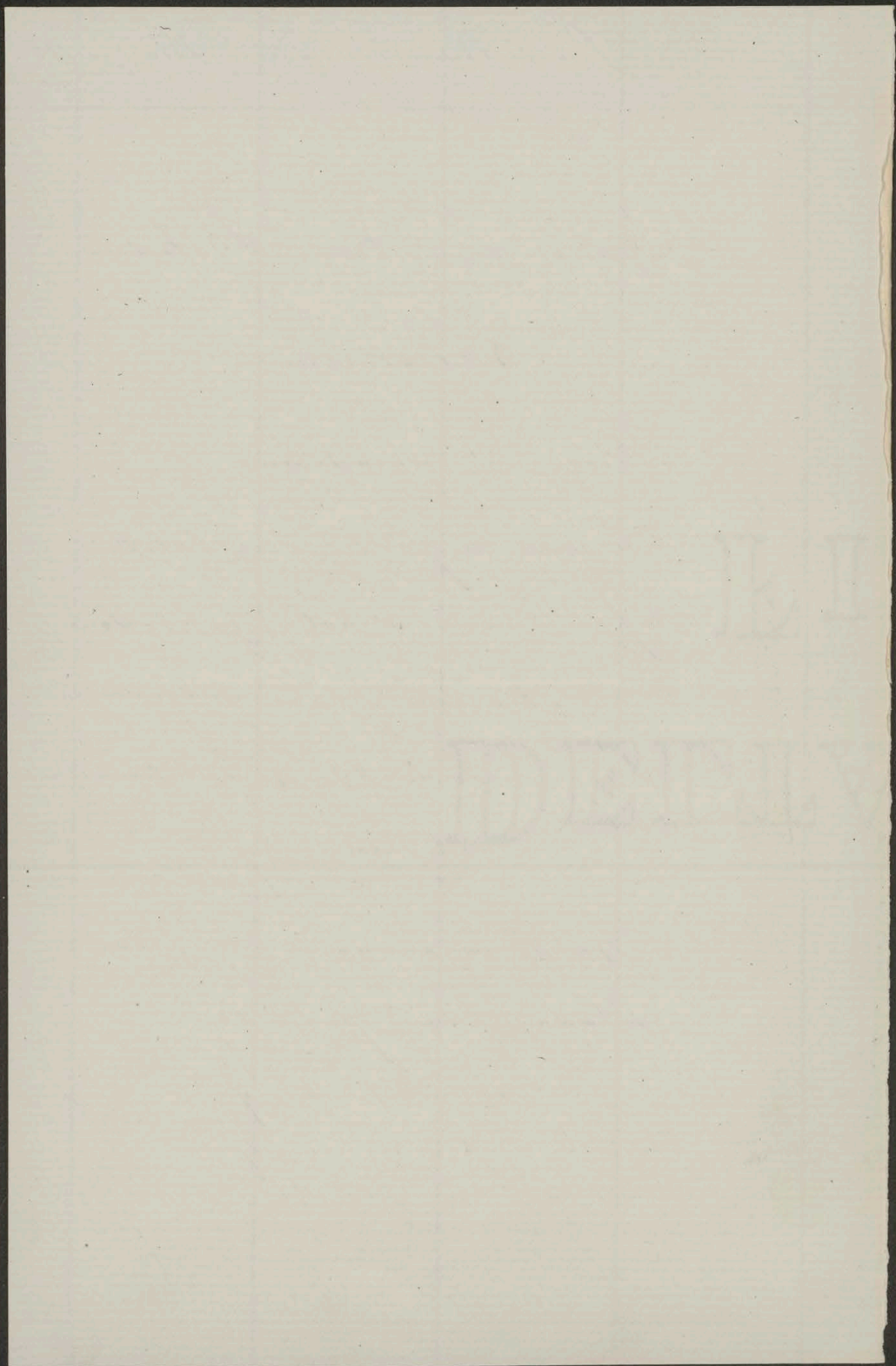
Koralja Skryniwicka

Madwiga Skryniwicka

Marya Skryniwicka

Ludwika Skryniwicka

Witold Skryniwicki



Imy

Kochany Prochdanie ponawiam teadigo
 sweta wdzien twojch Jmienia i wyzienia
 moie w 80 letnia rocznicę urodzin
 Twojch przestawa, bo wie wiuz am do-
 bis am i abie i wyzi am unim, nich
 sty Jozef wspolny nasz patron saizy
 spetnienic ich wypradie u Boga

Twoj slary przyjaciel

i przyjaciel

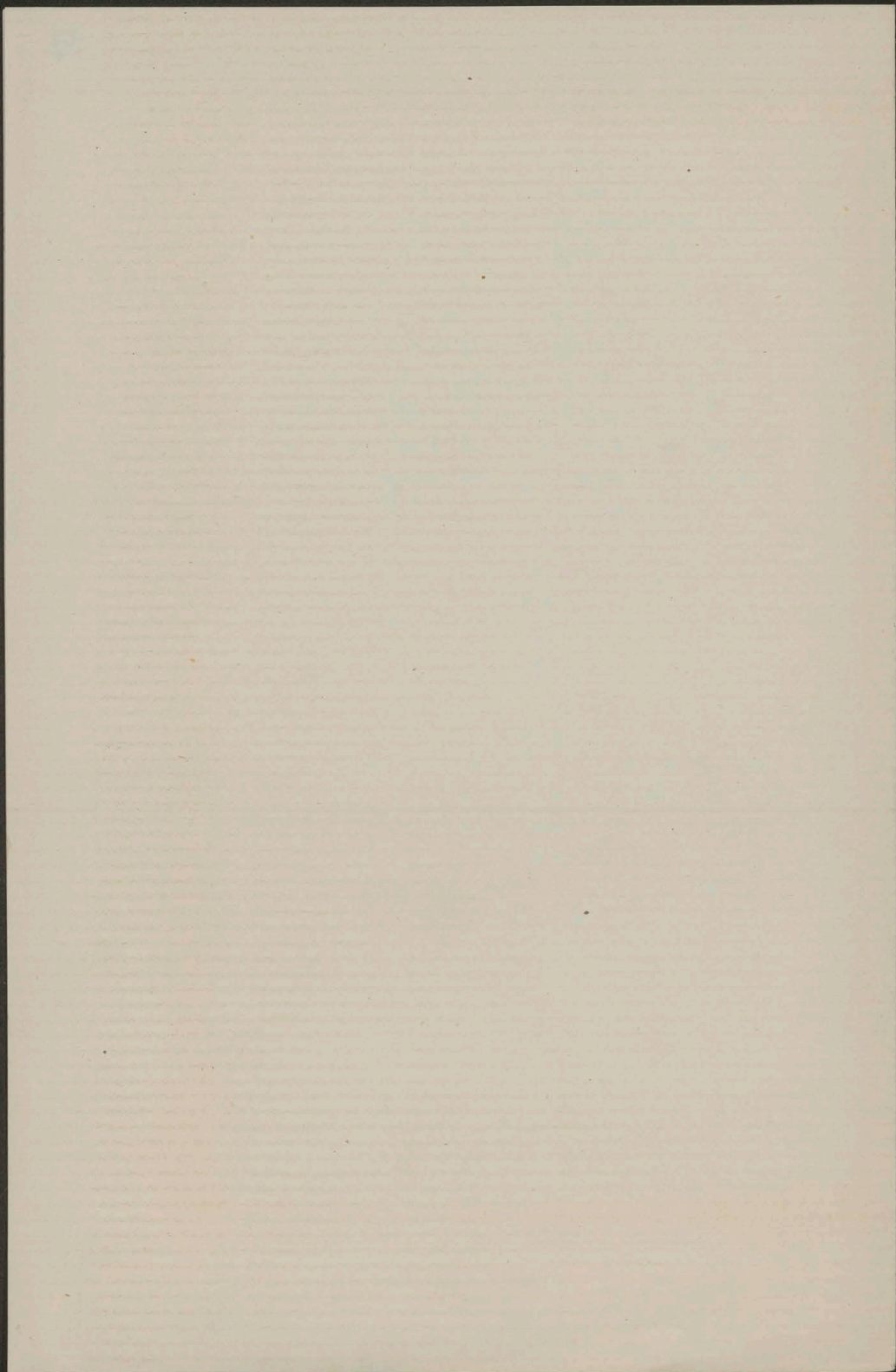
X Jozef Hrabca

w paryzju

19 mar: 1882

[Faint, illegible handwriting, possibly bleed-through from the reverse side of the page.]

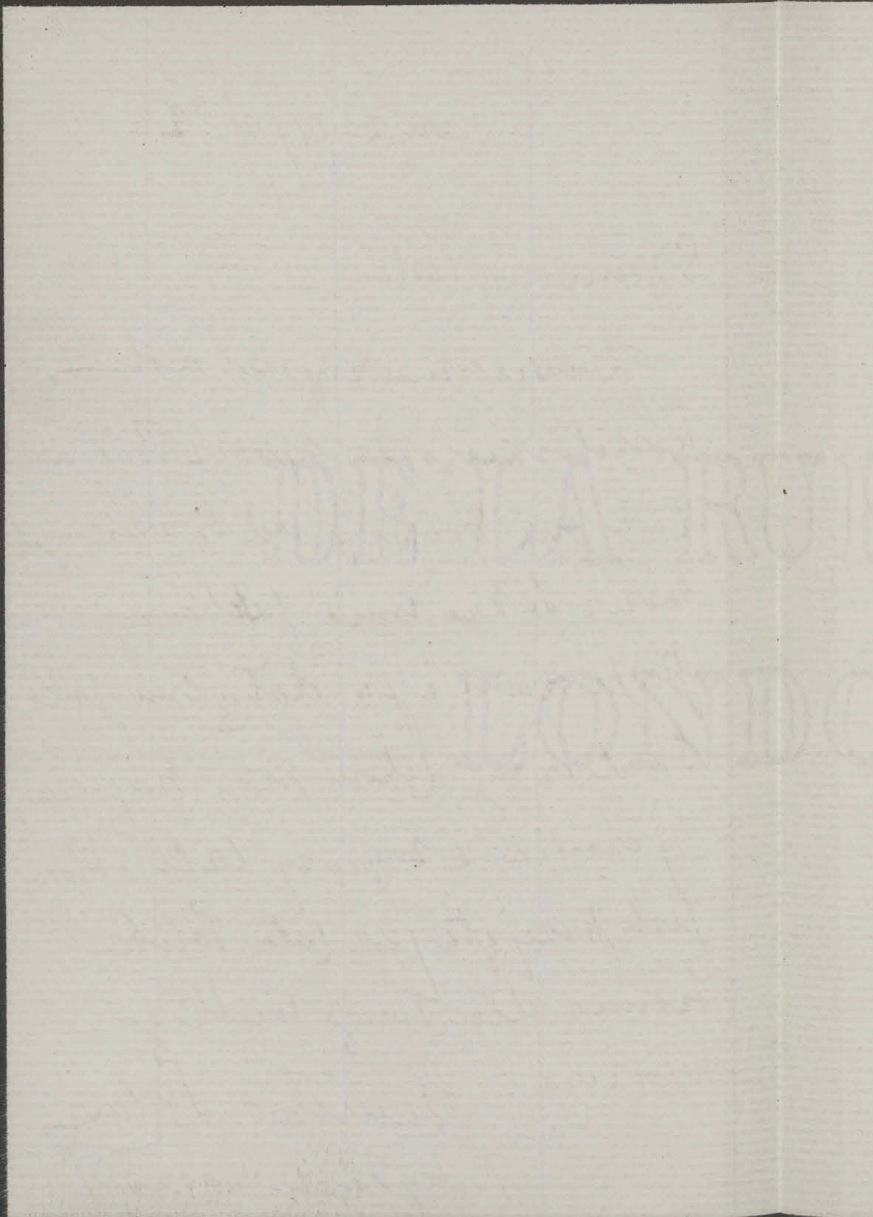
[Faint, illegible handwriting, possibly a date or signature.]



Paryż 21/3/82

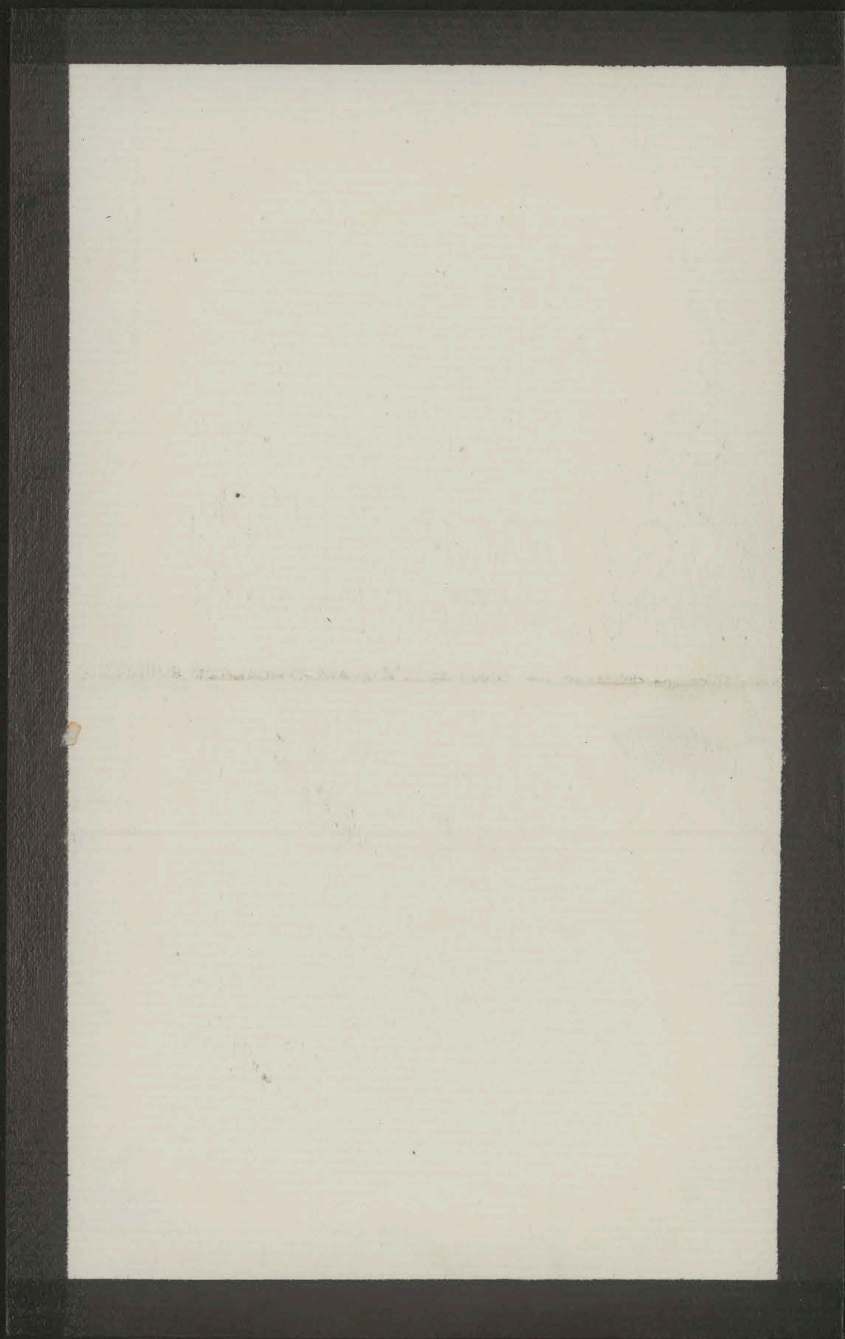
Szanowny Pośle.

Dawnie driauryjsis ad
 Kossitowskiego, że sprócz Bogdana
 Tak mi drogiego od la d'ielmijek
 rozir Takie imie Józefa,
 Pospieram i ja dotychczas, jako
 Serdecny Litwin, moje najserdecz
 Tj orenia i wyrazu braci - Mrocy
 Już przyjęta jest Łata Paloka
 Ziemia dla Twego wielkiego
 Wnizora. Stanisław Hylaur
 (Hylaur Barra)



FRUITS & CO.

LONDON



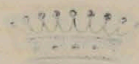


Prezence zjednani
przywiznana Hara
Przyaciotku.

Wamiasz Potockich

Kamienisty

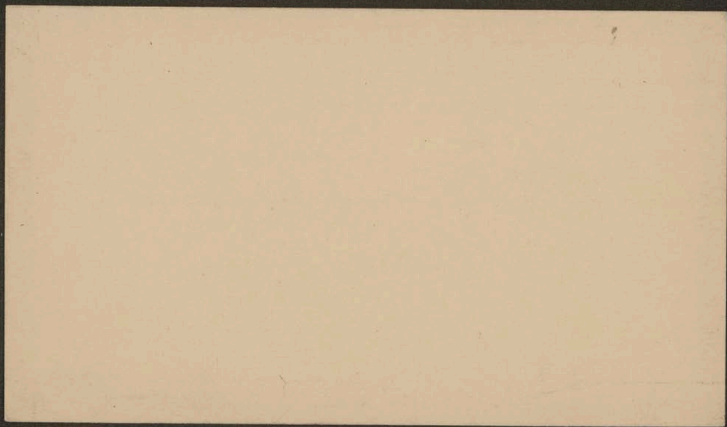
O





57
przesyłam swój najszerszy i naj-
ciszy i prosty listy by może
jak najdłużej zachował się
Adamine de Kamińska
drogą i zawsze poety.
nie Comtesse Potocka

21, rue de Berlin



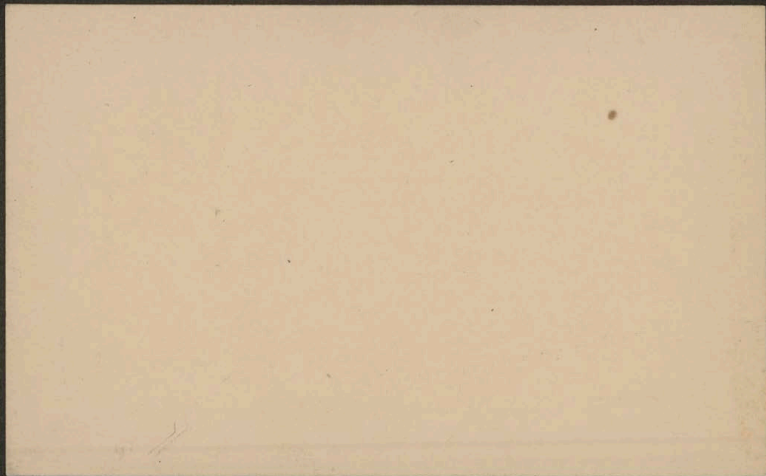
58

Adamine de Kamińska

née Comtesse Potocka

A. P. J. inżynierowi Łobaczewskiemu

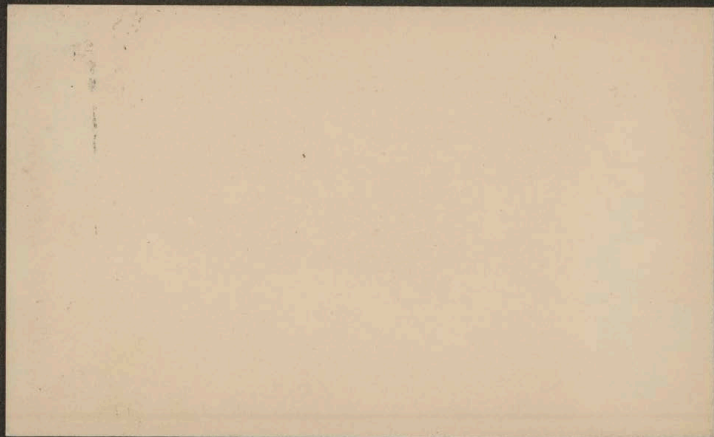
21, rue de Berlin



58

P. Kasparch.

26, rue Toubert.



REÇU de _____

fil _____ à _____ h. _____

L'Employé,
[Signature]

Télégramme.

Place du timbre à date.

RÉEXPÉDIÉ à _____ 60.

fil _____ à _____ h. _____

L'Employé,

Indications de service.



VILLEPREUX DE PARIS 61292 17 19 6/20 SR = BOHDAN ZALESKI CHEZ OKINCZYE
DOCTEUR VILLEPREUX = DAIGNEZ RECEVOIR NOS FELICITATIONS ET SOUHAITS
= EUSTACHE ET MELÈNE DE KOZIELL =

Janvier 1881. — Modèle n° 325.

Coller ici la partie de la bande Hughes portant collationnement de la dépêche.



Department of
Industries and
Commerce

Industries and Commerce

Montreal, Quebec
Canada

Montreal, Quebec
Canada

Montreal, Quebec

Montreal, Quebec

Montreal, Quebec

Montreal, Quebec

Printed and Published by the Government of Canada

61

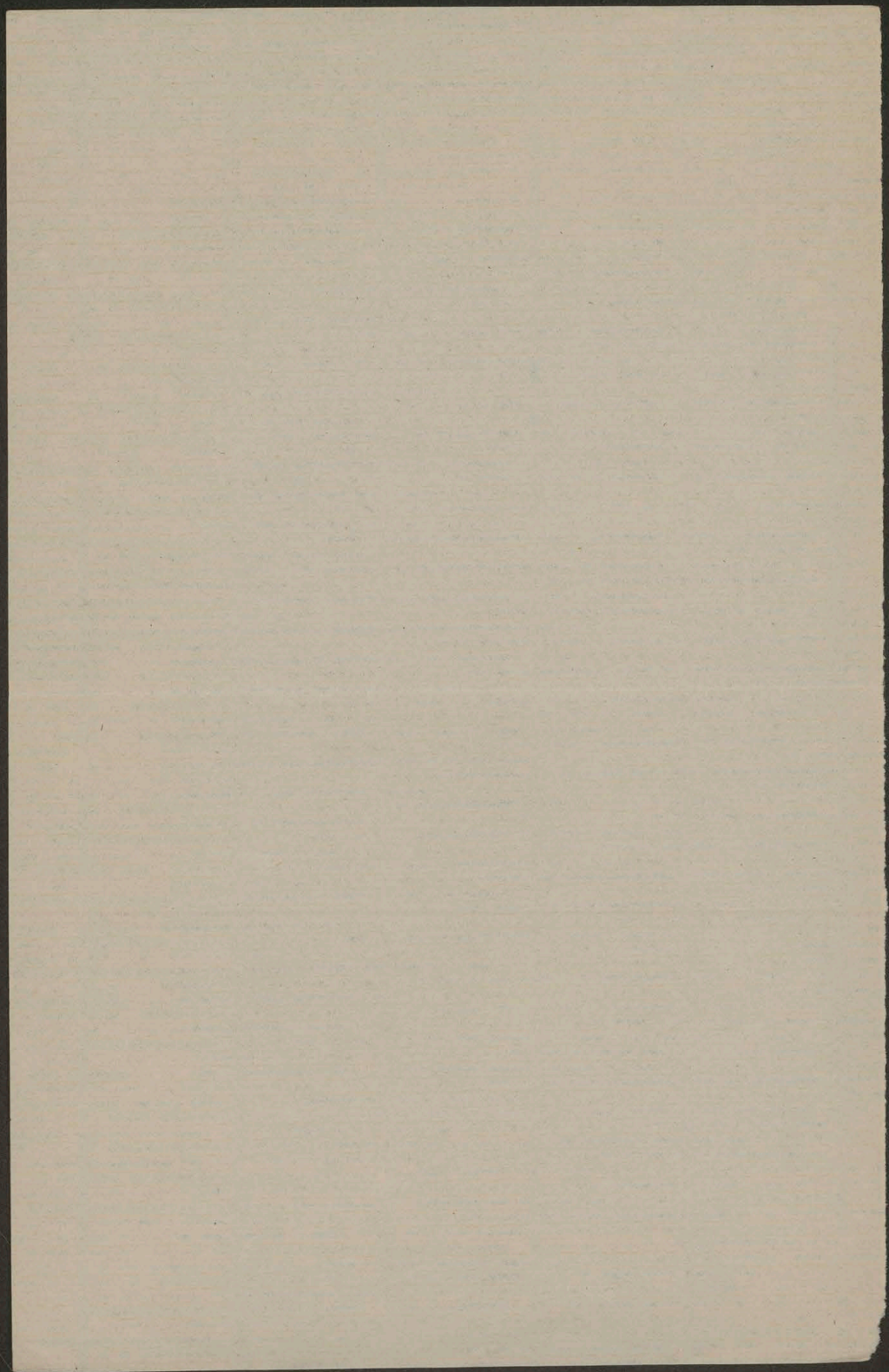
Tarygi 18. Marca 1882
13. Quai St. Michel.

Zaczny i drogi Bohdanie

Łasydam do podpisania bry-
listy z okazaniem o nadanej
pewnej emerytalnej z prosbą o ich
zwrot pna Dyonizego.

Zawarem raz przyje serdeczne
wypreia w dzień Twoich imienin.
Jestis na wiar Twoego Patriarcha
patriarchy radingy i przewodnikim
emigracyji i narodu aby za jego
przybycia uprosit Stugastard i kilku
i stachwiniem w abawiqz Muech
jakie mamy do spitanienia du-
bolski i spawicniu narego.

Zatobokiem umowowaniem
i ładecimz ryolivasiz
przyjaciel i stugap
Ładad. Łarkawiz



Pargu

19 Marca

62

1884

Wieszczeni Ukrainy, spie
wakowi szewnych ucuc i
smętnych, sercu drogich
kraiń, tego czystą począg
wybarwieni, hold cas i
unielbienia składają

Paulina Merwart

Karol Merwart

Paul Merwart

Merwart

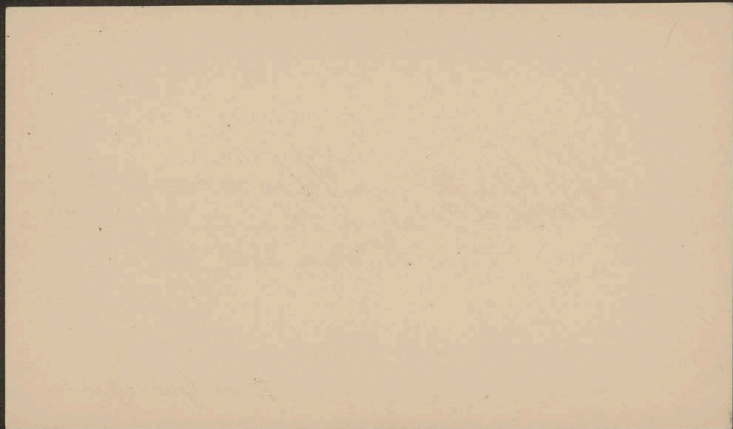
Emile Merwart

Tout ordre de Vente doit être accompagné des pièces — Tout ordre de

63

Ladislav Mickiewicz.

7, rue Guénégaud.



Madame Mickiewicz
née Malwska



Stary mój przyjacielu,
 Oczigodny Bohdanie!

Raz przyjąć w 80letnią rocznicę
 ce Urodzin wyraz serdecznych życzeń,
 które Tobie z niewniem składam
 now ciem.

Przyjacielu - Stuzo

Ludwik Nabelak.

77. Grande rue de St. Mandé.

dnia 14 marca 1882r.

LIBRARY

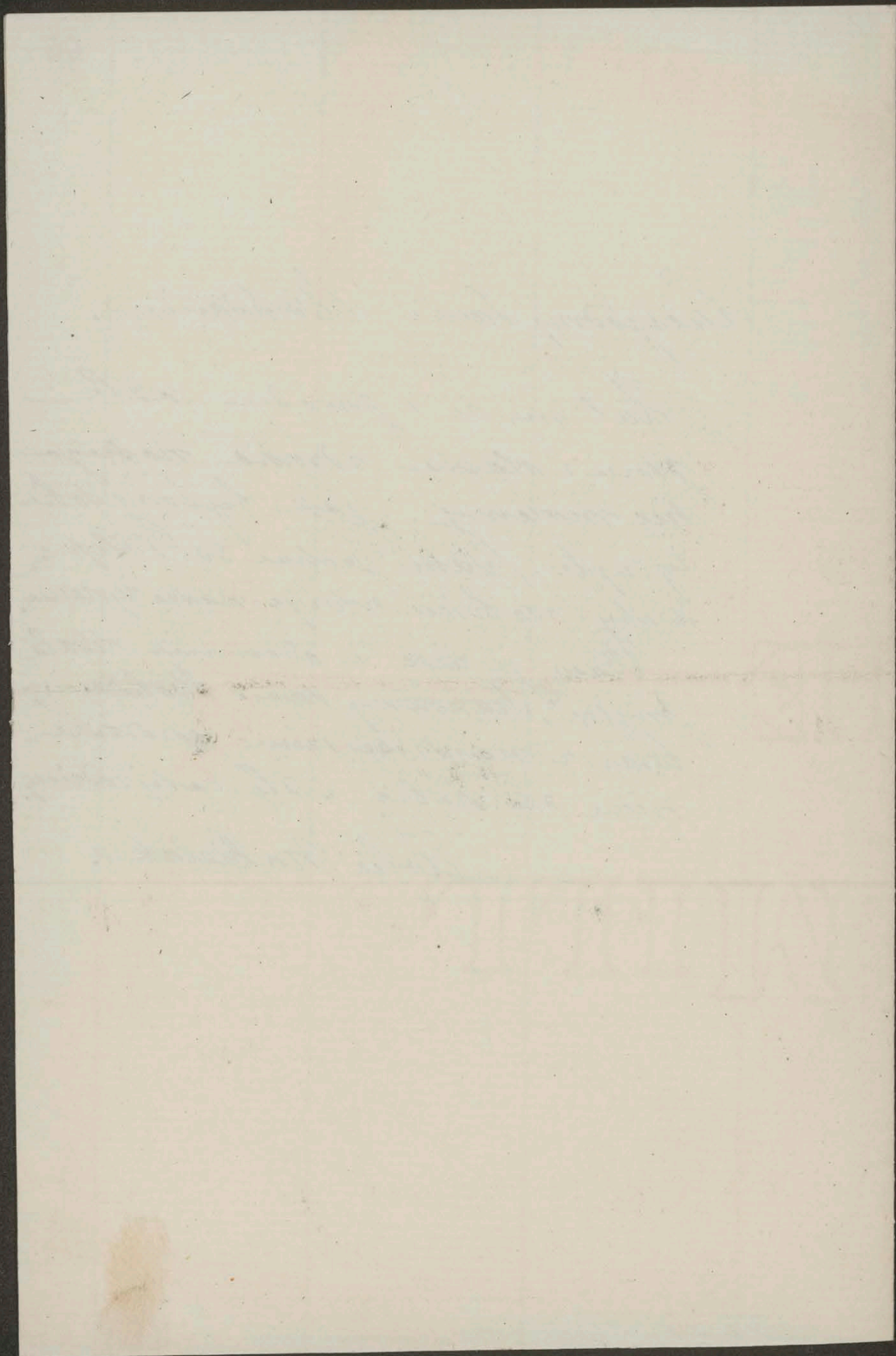
DEPT. OF AGRICULTURE

Prejzodny daniel Bohdanie!

Čal mi re z powodu adle
głotii i otance rdowia naszego
nie moiemy, jak bysmyj sobie
rycupli, dani jechac do Willepau
nieby osobicie wtoije nasre ryzenia.

Racz je wice i ademnie sdala
przyje, tranorony daniel Bohdanie,
wsar z najoresersiem porodowie-
niem dla siebie i dla catij rodziny.

Zofia Nabelak.

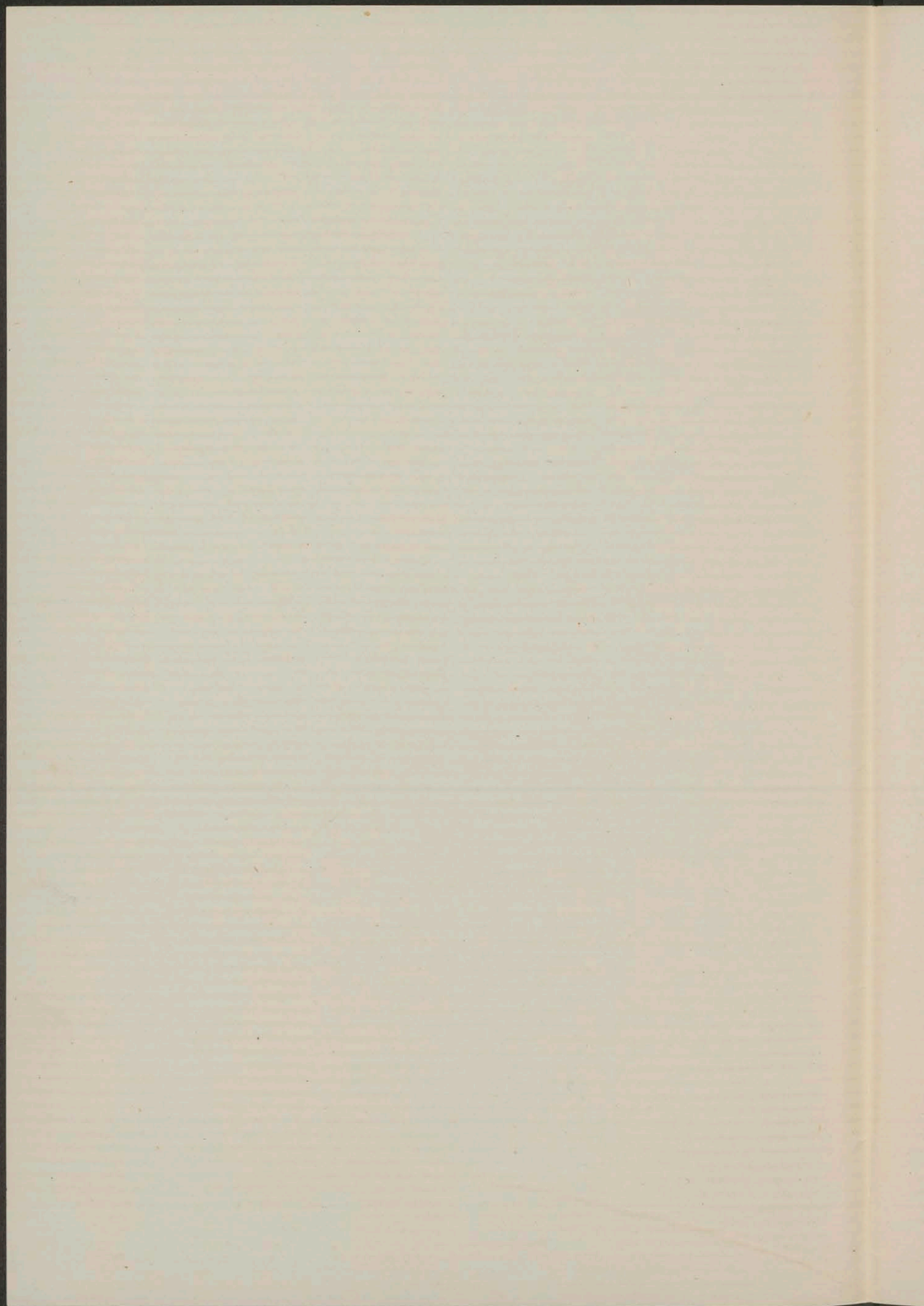


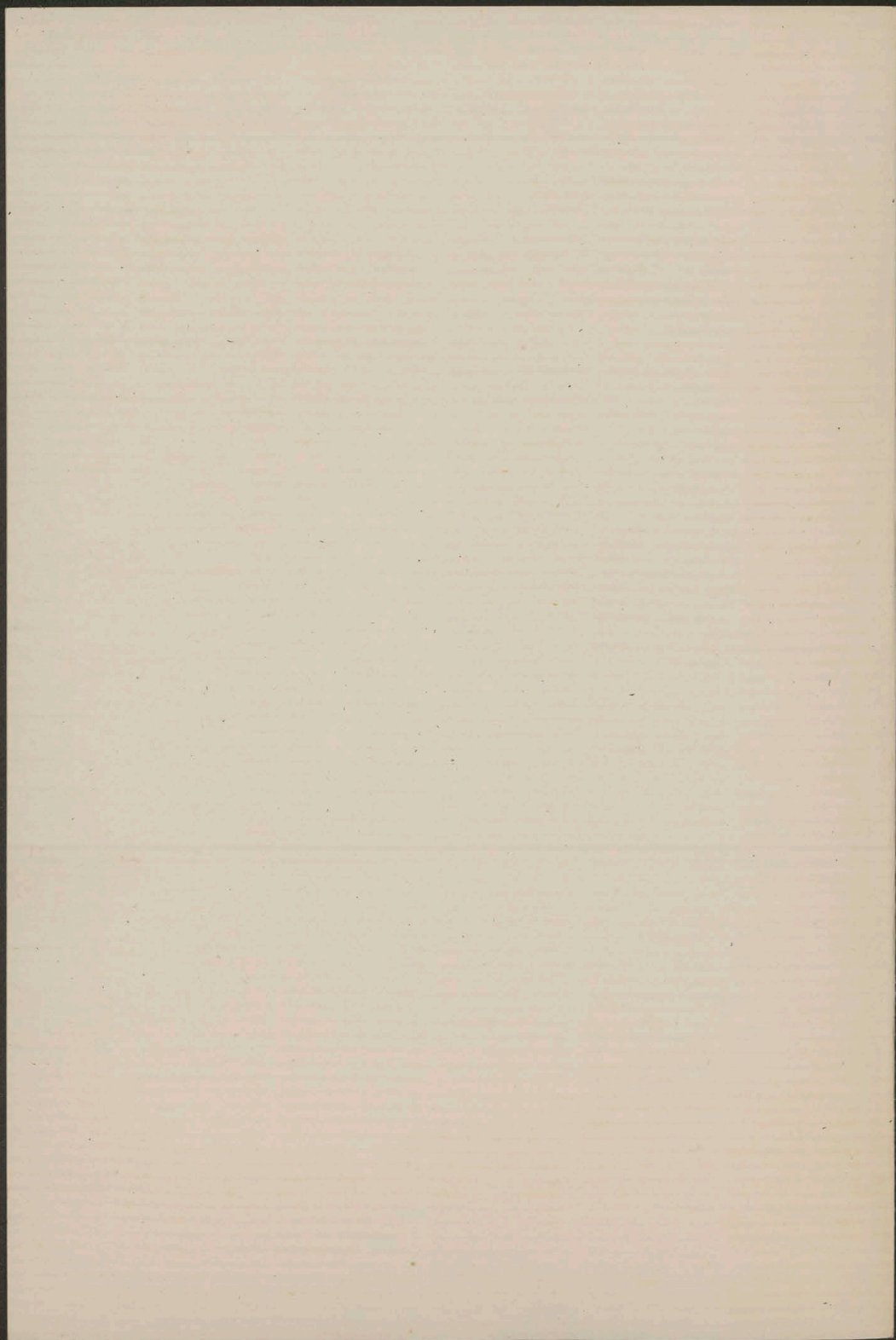
Samodzielny geniusz Twój, Wieszczu,
 najwymowniej świadczy o nieśmiertel-
 ności ducha narodowego, a drogim
 sercom polskim imię Twoje na wieczne-
 jąc zapisaném jest czaśy i dotęmi gło-
 saniem na dziejowych tablicach pomię-
 dzy przodownikami et dobroczyńcami
 Ojczyzny naszej!

Cześć Tobie!

Gustaw Sawtowski
 Podlasiak
 Laureat Akademii fran-
 cuskiej literatury i epigrafii.

Paryż d. 18 Marca
 1882.





63

JOSEPH PILINSKI

SOUS-CHEF DE BUREAU AUX AFFAIRES ÉTRANGÈRES

Janho sekretarza Stowarzyszenia
Cytych nawiązaniu do listu Pańskiego
z powinszowaniem nowego

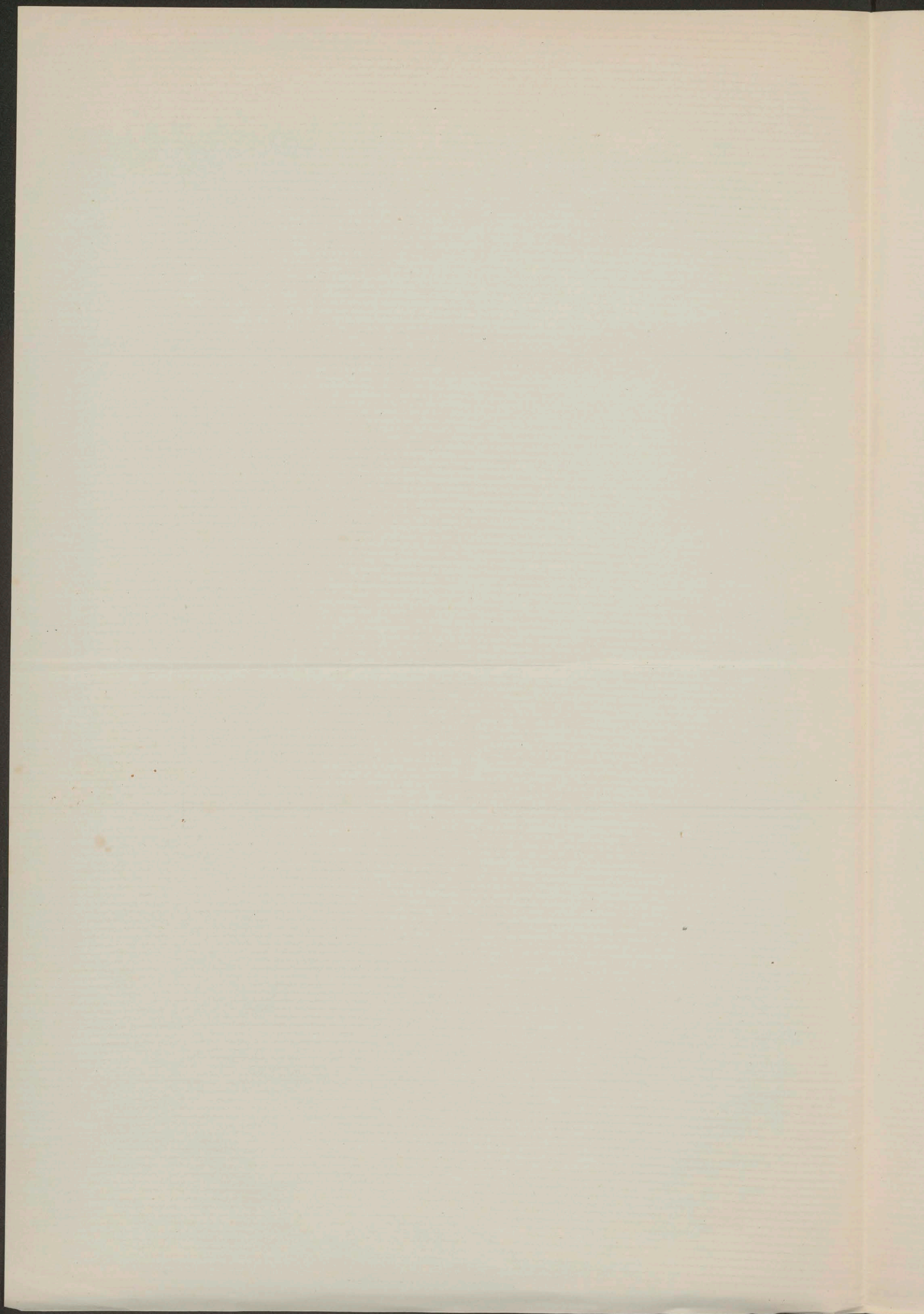
15, rue Mayet

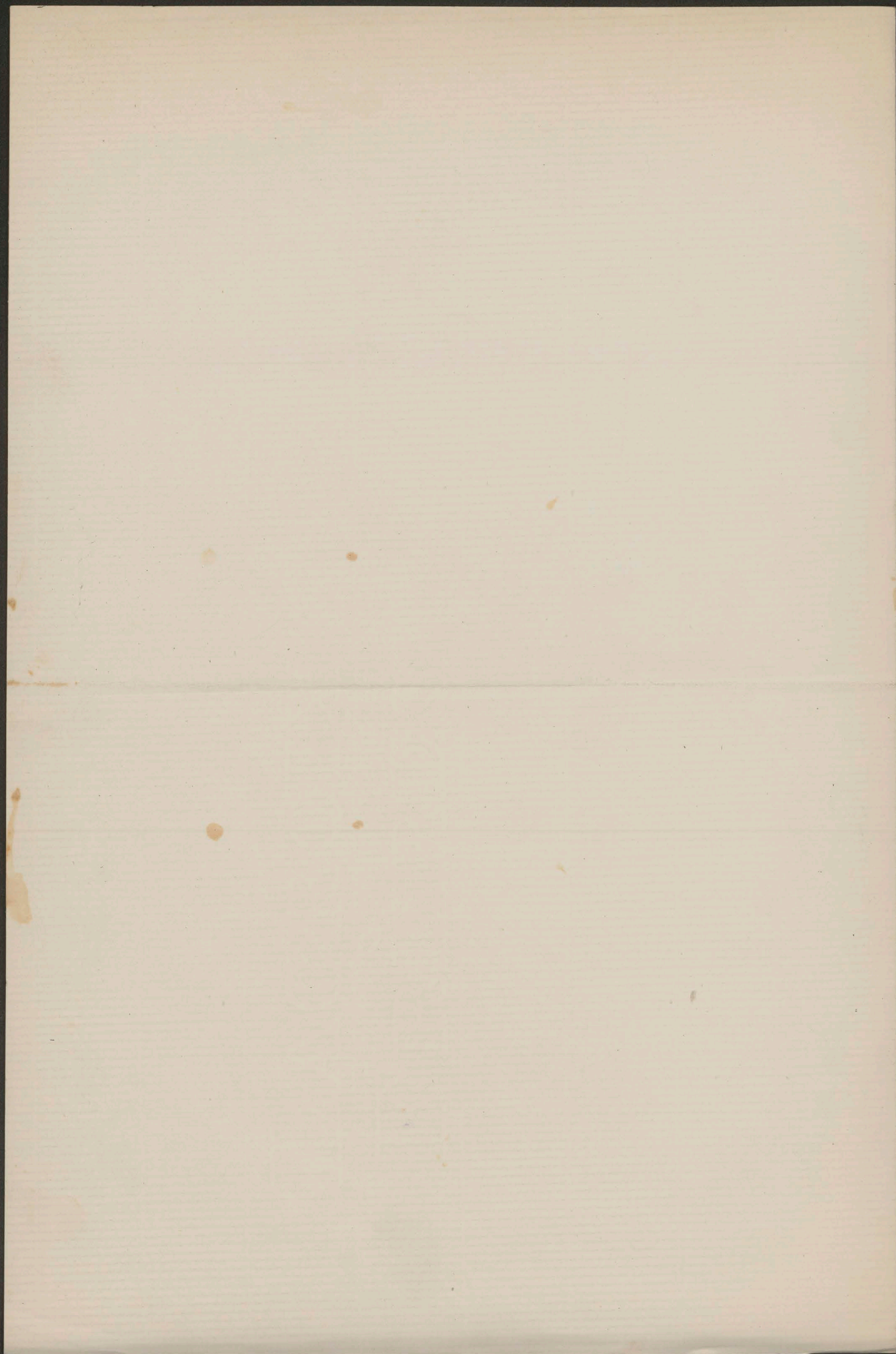
roku, przedstawia Stanowiskom
Pani, najserdeczniej sze swoje
wyrażenia w swoim imieniu i
w imieniu Kolegów a
zarazem wyrażenie głębi Bożiego
szacunku
J. Pils

Nie mnie tu sprzeciw — na moje to śluby!
 Gdy powiesz mi przez 2 lat mię wybraty;
 A wszakże pomimo wick moją prawi stacady,
 Moje umysł w interesie mi wystracady
 By oole Bohdana acemnie pototy,
 By obywatelskie — adami Jego emoty;
 Lewicimem swiattem swicie On jak swicest,
 I w tej chybapicessie Ogna On nie wzniesit,
 Ogna mitosci blizniogo — ojedyny;
 Dotyż sero szolatyck zaleca On blizny.
 Takie ma byc nagoda przez Roski Lion Dana?
 Jedno dzien uwiezamy Jozefa Bohdana;
 Leci w Polskiemu Pocię, miedzany
 Polski miazg Skrotopis, w ktore pomyslany.
 Niech sity sero bystru a w niej turse katu,
 Mysl, nam bocz zekwi, Bohdana skroz katu.

Francuzek swego Poznanski
 Wtore obywatel, Akademii Wlenskiej Dultu.

w 80^o letniej rocznicy
 Bohdana Leskiego
 19. Miesia 1882. s.
 w Paryżu.





Joseph de Reitzenheim
zasyla stanowienia postawi
w dyjei imieniu Jego naj
szczerze powinszowania
28 Rue Lemerrier Batignolles

Przednie szczerego hołdu
i najwyższego poważania

Warsz 12 marca 1882.

Pracze, Szanowny Panie Prezesie,
 przyjęci w dniu Szych imieniem
 moje najszczersze życzenia zdrowia,
 szczęścia i pomyślności, oraz zapamię-
 niecie mej ceni najgłębszej

Wierny i uniżony Sluga

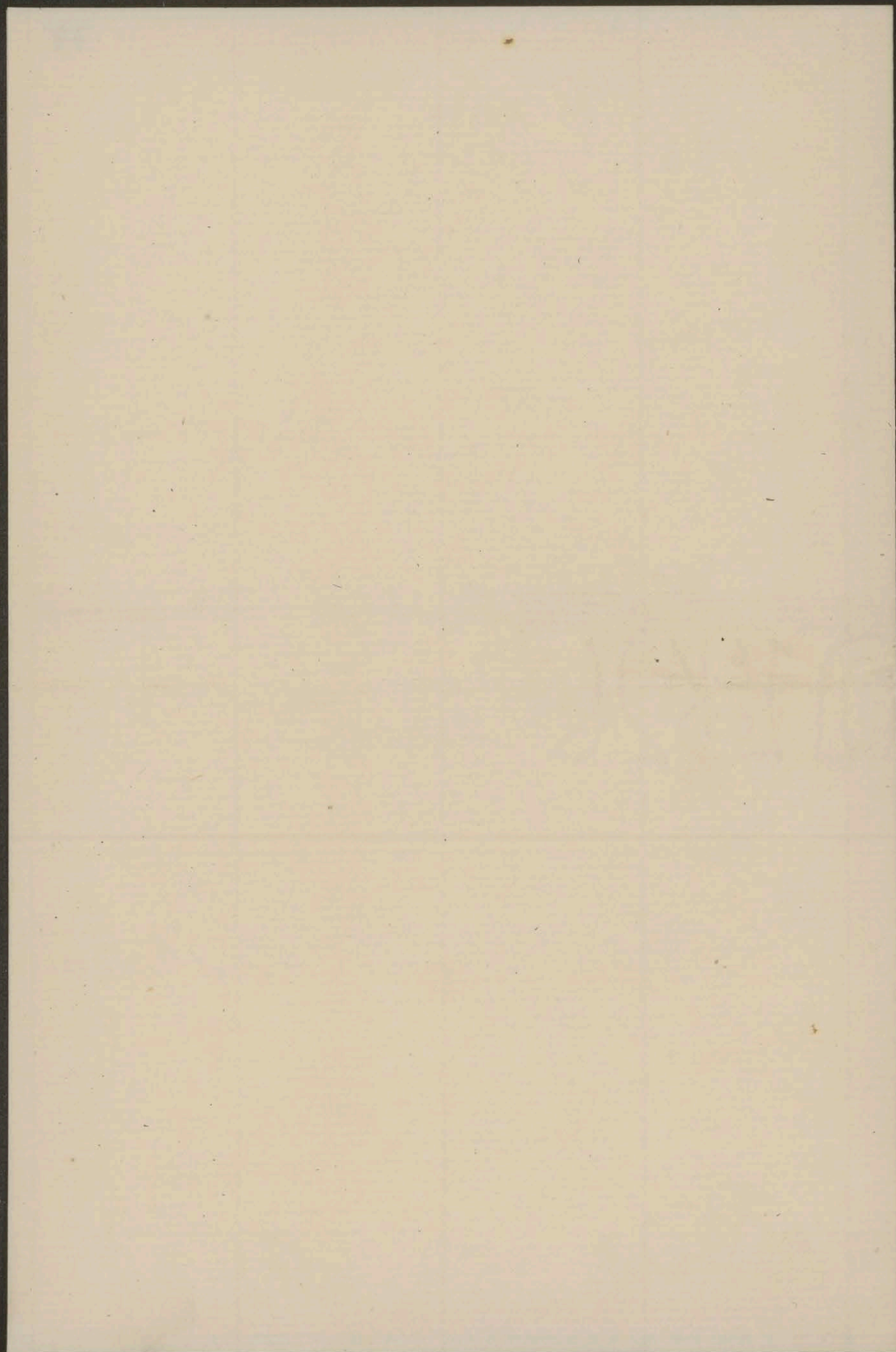
Sargi, d. 18^{to} Marca 1882 r.
 L. nad Louis ul. 1^{ta}

Pustylo

Dear Mother
I received your letter
of the 10th and was
glad to hear from
you and to hear
that you were all
well.

I am well and hope
this finds you the same.
I have not much news
to write at present.
I am, dear Mother,
your affectionate son,
John Smith

2013



Nie wiem czy wśród polaków i polak jest kto
 odczuwający sercem precudae pieśni ukrainkie,
 któryby się myślał w tym czasie o Teremach
 o Bohdanie Latetkin i nie starał się z powodu
 Tomieciu Gogo i Terze Ma w jakikolwiek sposób
 być swój uwielbienia i ceni. Czy jest dziś kto,
 aby serdecznie Bogu nie dziękował za drugie lata
 jawnie dorężył nasz poeta i nie prosił zararem
 by Go nam drugo jecerere, drugo zostawił?
 Mało to są osoby co do formy - lecz co do serca
 wiele świadczące o przywiązaniu, jakie żyją ku
 Tobie wiersza, współrodacy. Kiedy, ukochany
 nasz poeta składa u stóp Szybek co more i
 co ucie; kiedy skwapliwie niosie to gorące
 westfaliście, to ciębie wypowiedziana modlitwa,
 to stów parę wdzięczności i sympatyji najprzerwi-
 nej dla wygnanego - poety -
 Sedac w kraju cytatam ogęto bardzo ogęto Ter
 Dany ukrainkie, arumki, fenomenyżystora, Podria.
 Dora potrzebowała ich uiezar, polonistawata wzmieie
 sie ku światu idealnemu, najprzerwi - chęty na
 chwile - a te chwile, jakich sortkosuceni były!

Wtedy to mówiałam sobie: Mój Boże drogi -
gdyby mi się dorwał sam by to choć raz
w rękę widzieć tego, co tak pięknie ma-
laje, kwili obrzydliwie, rzadko a może nigdy
w rękę niewidziane, - obrzydliwie
w sercach utopionych dziurawek nie wiem nie
zastate wrócić. Bo i co się tutaj się wra-
ża nad piękno?

Wzorem moje spełniło się: przyjechałam do
Kijowa i raz w kościele zobaczyłam tego sta-
nowego poeta Ukrainy. Nie wiem czy
powiedziałem słowami jakiej dorwałam rękę
na widok srebrzystego starego, co błę-
krat ramionami a swą. miał skuszą spoko-
jem i dobrocią. -

Też, gdy wszyscy polacy zwracają się sercem
ku Tobie, to i ja osunęłam się skruszyć
słow parę, chcąc wyrazić w imię Twoim
duśnią moją prosiła. -

Przyjm wierszku temu skromny polacy

Kwiatki od

utopionej polki.

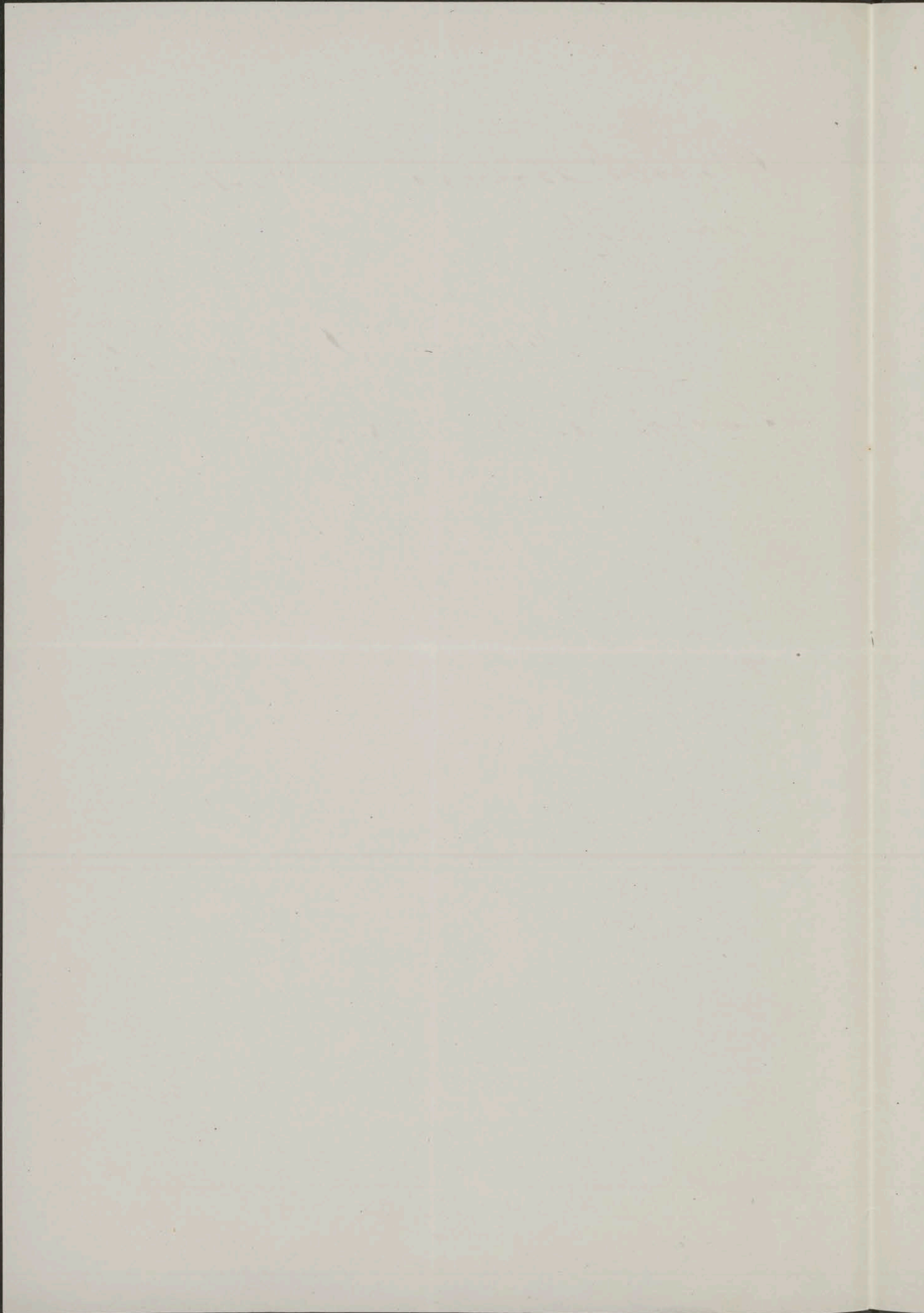
W. Rycharstkiej

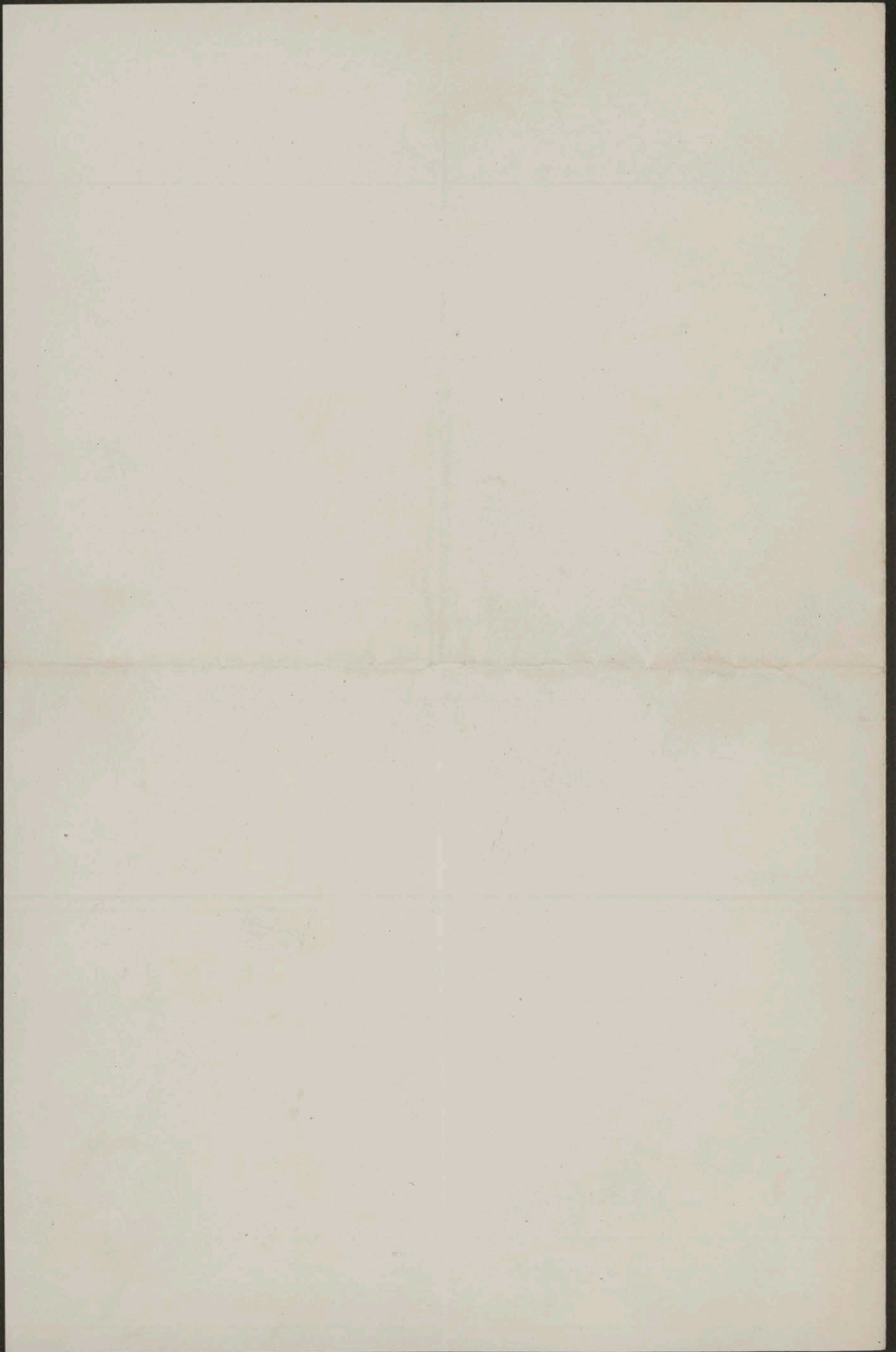
[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

Główny Szambelan i wierzchni
 sędzią

Władysław I Łodulski

Łęczyca d. 10 III 1820.



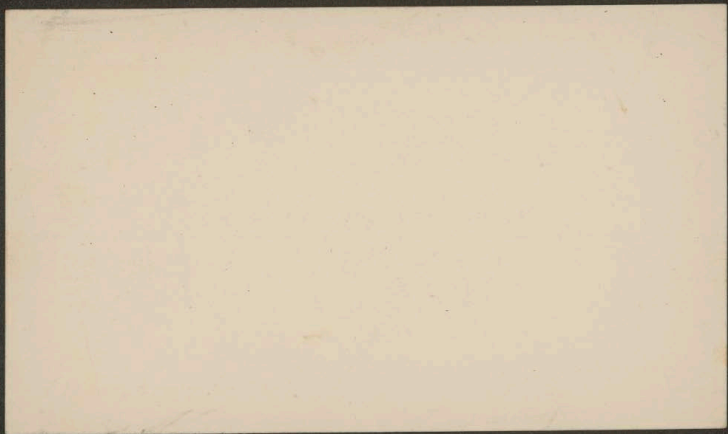


78

HIPPOLYTE SWIEYKOWSKI

Daj Boze szczęśliwość.

16, RUE DU COLYSÉE





Przyjacielowi i wielbiącemu

Stępnemu

z Wotowskich. Paster

19⁴⁰ / 2. Apr 1882

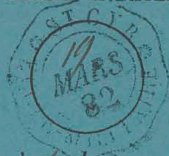
194

INDICATIONS DE SERVICE.

Exprié payé

Télégramme.

TIMBRE À DATE.



81

Pour S. Cop de Paris N° 83327. Mots 33. Dépôt le 19/3 à 10 h. m. du soir

Exprié payé M^r Bohdan Zaleski Villepoux S^roise Versailles

recevez à l'occasion de votre anniversaire nos vœux
les plus chaleureux et l'expression de notre dévouement
et notre admiration

Jules, Marie, Anna, Henri, Zaleski

Janvier 1881. — Modèle n° 324.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

1870



Department of the Interior

UNITED STATES DEPARTMENT OF THE INTERIOR

Washington, D.C.

Washington, D.C.

UNITED STATES DEPARTMENT OF THE INTERIOR
BUREAU OF LAND MANAGEMENT
WASHINGTON, D.C.

B1a

LE COLONEL JEAN ZALESKI

18. rue de Villiers

19^{te} Marc. 1882. Paryż

... „Niech będzie pierwszy-pewien i zainości
„Lat szkodliwych i Meji ryeczliwosci”

Tak Jan Kochanowski, praszcząc nie-
szczęść naszych, stworami psalmisty
przekopowiedział żywot swój Ojcu pa-
tryjarskiemu, nasz - Daj Boże na „mnogie lata”

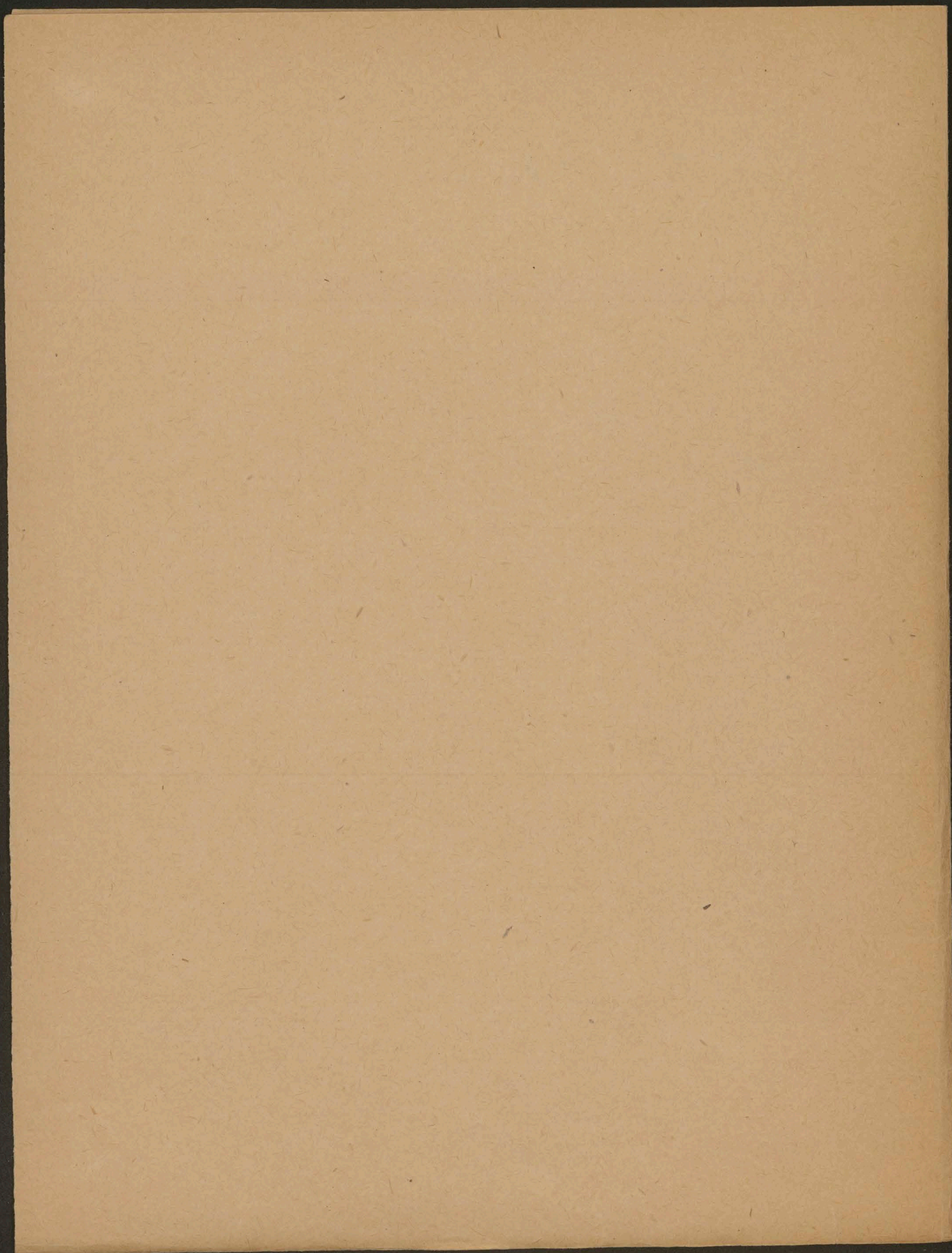
~~Wasserberg József~~

~~do~~

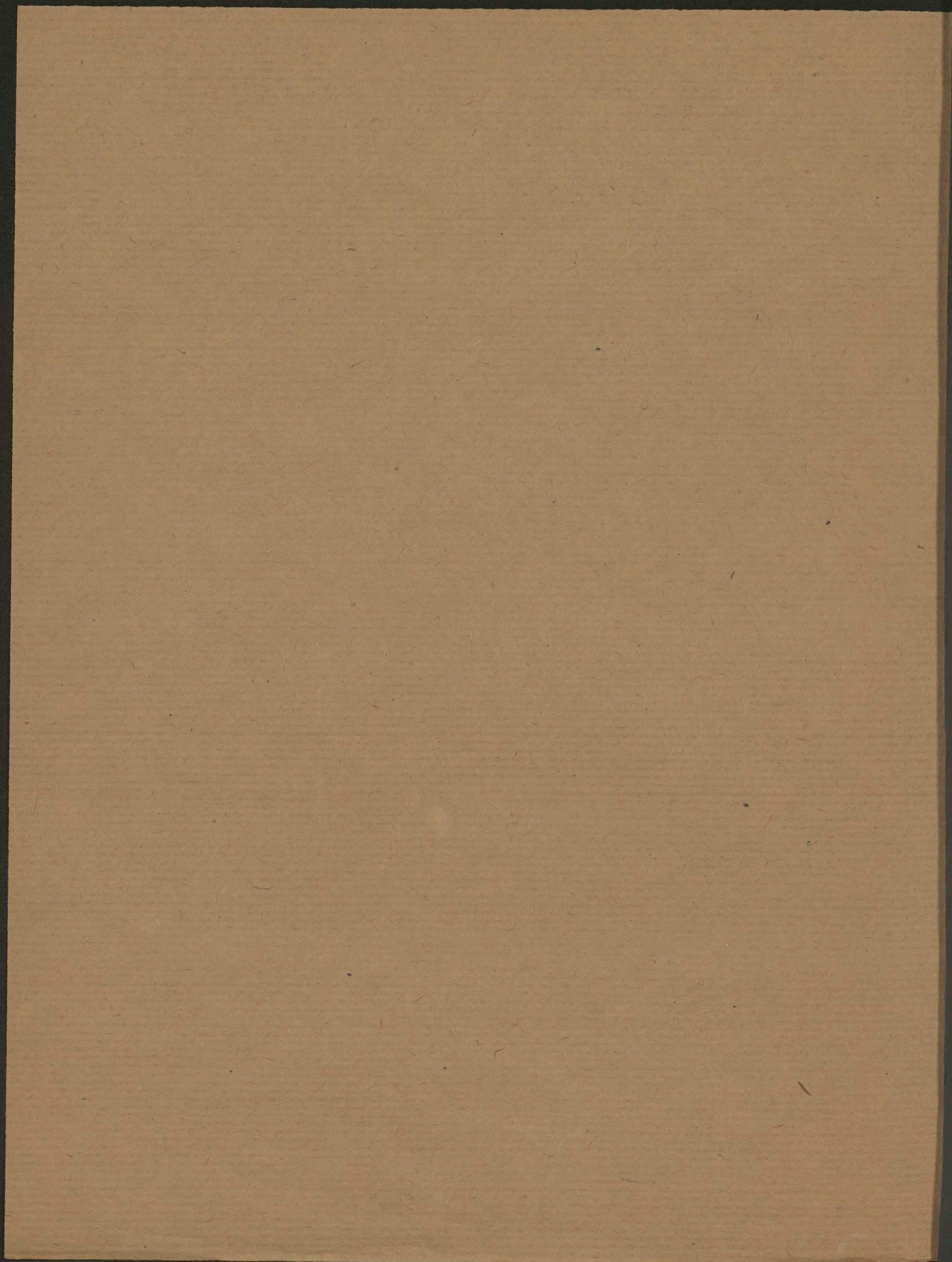
~~Orkandó~~

~~[b. m.] 21. XII. 1915.~~

~~sz. 1.~~



Paryż
Hiense



Do.

Józefa Bogdana Łaleskiego.

w dniu Ś^o Józefa 1882 r.

W morze serc bratnich, niech zabrmi me słowo,
Pieśń moja prosta, jej dźwięk nie usony,
Nie umiem kłócić w łutniż adamową,
Leż jak on umiem cnić za milijony.

On mnie nauczył jak pochylić głowę,
Przed Tobą wtańco liry szersostolej,
Coś nam ozdobił macierzystą mowę,
W tęczowe rąbki, w perły i klejnoty.

Stoniernym światem Twoja pieśń potyśka,
Moc jej cudowna; nie ziemskie to czary.
Ty ją wydobyt z Twojej duszy ogniska,
Słopot w ptomieniach miłości i wiary.

I wiatą Tyś rękę przyłożył i ucho
Do serc bijących, rozumiał ich drżanie,
I swoją kielich chwycił z otucha
Drogę sieroty po wieszczyim Wożanie?

Łedwies' ją trącił, rozumiał Dniepr' siny,
Pękły mogiły zaroste już plesnią,
I tłum Rusatek na pastu koryny,
Zataca koto do tablu z Twoją piosnią.

I Dniepru do Wisty w miodzieniaim rozpedzie,
Piosni sokotemi przebiega poloty,
Wdessa w Tatrowo skaliste krawędzie,
Kraj wota z Tobą: "s'wizci się wiechu stoty."

I oto kura uderzy w kon nowy:
Pędzi-ś tam srebrow rozstukane ślady?
Czy od porokow dnie wiechet stepowy?
Czy na tęp krowawy mkną witley gromady?

To ciałki pędzą z ortami w pogoni,
Z pierzi wybrzyki zypią się jak rale?
To drubny pierz dziesiętku Swoni,
Gdy je na szwardy kotyprę kulbaie.

A tam... w samyż szlach broję pyzrne pany,
Miecz ostroży powsta, wkrąg pożarow dymy
Ha! boleśi wieszczy z Twoj pierzi starganej,
Wulkanem przez usta Subiny. —

Zerwales' strunę Twoją lirę przeczyszczaj;
Ciążko ci młotem, lecz śpiewać bolesniej;
Tyś rebrat byłto snop chwaty ojczyzny;
Chmielnicki Mistrzu nie odrzyc w Twojej pieśni!

I w nową strunę Twoją dtoni potęga!
Gdy z lirą depressz po wydmie kutaj;
Kłamiem ci wloty chot z pierzi tyżigła;
"u nas inajej, inajej, inajej!"

Coś to dioniku? czy borek drwonek,
odbrzmiewa z dewizkiem fujany pastuszaj;
Stouho z ra mglistych wyjzato kartonek,
Snać Anioł sagrat na stronach Twoj dazry!

Na czołe Twojem niebiańska pogoda,
Tutaj Tutajów opiewasz w pokorze,
Józefa z Maryją, gdy z rponów Heroda
Uprowadzasz w świat Dzieciętko Wrocie!

Do dna Ty czerpiesz w zdroju Tark bogatem;
Gdy bracia jęczą, gdy wiara w nich kona,
Tyś im ukharat on Wrozi, w nad światem
Norwart szeroko zwycięskie ramiona!

Aw! z tego Wrozi, strumień wiernie żywy,
dioniku Wrozi, wpływa ci w głębi serca!
I sprzegasz pieśni stodemni ogniw,
Co twardym mieczem rozcięt wrog morderca!

Pieśń Twoja przebiegła za stomy porogów,
Na stane Tami, brwią przeskoczyła.
I ob. prawniku starych Polaczy wrogów,
Ciągnę ku Tobie za śladem Kokoła.

A Tyś im wskazał dwa wzgórza nad ziemią,
Gdzie wodze Polan, co przyszli od Wirty,
U ~~tu~~ fal Dnieprowych. Tam - na kresach Drzemig,
Zwróćeni w stronę ^{gdzie} ~~skąd~~ rora im bity.

Wiedzie rozhowor kijowski tam Szereha,
Z bratem Radymem co zasiadł u Sozy,
Bratnie poswary doszły ich z daleka,
"Rychnoż pytają spetni się sąd Boży."

"Ah! za stołeciem przemija stołecie!
Kto skruszy węzły tej piekielnej matni.
Niedzi pierś z pierścią, ston z stonią się splecie,
I znów rozgorze żar miłości blatniej."

Dniept ich porty rat, w górę grzbień naperzy,
Wspiął się na szatę i wygwarzy stowo:
"Ten sprzyje serca, kto bocha, kto wiery,
Kto podjęt dzieckiem lirę bojanową."

Kto je pół wieku ma w przerystki stoni,
Maz siwołody z sercem wiecznie miodem,
On alleluja ze ston ję wydrwoni,
Gdy brzech jutrenki blynie nad narodem."

Seweryna Duchin'ska.



Pieśń dożynkowa.

przy wzięciu J. Kłodanowi Kaleszkennu podpisów
z wrytki skron polski w dniu
Jego imienia.

Plon miewieny plon,
z wrytki polski skron.

Młodzi, stary i dziewczęta
wchodim panie w progi Twoje,
ptacim święte dnie
Jaki przykazał Bóg!

Niewiem plony naszej pracy,
choć nam niarno służyć ptacy,
Aż pod ręką co nas gniotta
Wybujata szczerze miotta,
Pstry się karkol i stawakel,

Sez i kosoio jest dostatek!
Woi to zyczna polska gleba!
Nie utahnie ludel chleba,
a spoziewu Twego, Panie,
Kromy ktorych... dzieki samie!
Ej, na Stugi czas,
Wredę barunie nas!

Niesiem wieniec w Imie Boie,
Kasdy raplott, co kha more,
od powila i od Szury,
wplotty zyka garu Marury,
Choi sie rodze ponow stepie
choi ich czasem ste sie czepe,
Joz im Panie do roboty,
Nie brak serca, ni ochoty!

plow niesiemy plow,
I marowickich ~~marowickich~~ stron!

Cemie kopce nam graniczne?
Wrethopolskie plony szirne.
Niesiem, Panie, spo sa warly,
Aiz na troje kraj rozdarty,
w tej wrethowij sawierane,
Jednym sarem tlesz dune,
a bogato w sienis Piaska,
poniew troiz sie rozrasta?

Jak kotodziej on, przed wieki,
 lud pilniuje swiej pasieki,
 I stonieszka promieni etoly
 la chroicianne wdart sie ptoly.
 Pion mieniemy pton,
 I wielkopolniskie strou!

O to gryfki wigzka swiera,
 od powi prorsowa, od skalmiersa,
 Alboz oni, jacy-kacy,
 Wstawa nasi Krakowiaczy,
 Ewci tam ktozy i radzernie,
 Kocha prosci swoz siemij,
 Czasem kwili, jakby sowa,
 kiedy ramie dmie si mowa,
 den rachowat wrac w dury,
 O kregi paniki ste sie strazy!
 Pton mieniemy pton,
 Od Krakowiskie strou!

A to ktosow garszka nowa
 ad Dremyta, ade swowa?
 Szumno, gwaro, lud orkody,
 Tyne nie pudnie sen na oz!
 Swowiz sierpy, ktosy wolk,

Pieśń imiary młnie daleko...
Aż dobieży do swój męty,
I potrzy w Tatrow grzbiety,
Płou mieniemy płou,
O Haličskich stron!

Cud piewnika... ej bielutka!
Jak na gody strojna druchna
Sandomierka ko piewnika;
dud się krasa koto kurowa,
Gewa potem roly wara,
Co um stote rodzi siaruo.
Płou mieniemy, płou,
A sandomierskich stron!

Pieśń Młozy karm od Nienna,
Jest w nich jakas' moc tajemna!
Chleb pożywy z nich i zdrowy,
To brew reki adamowij.
Młoz karm kserie ~~z~~ druk obryma (1)
Dziwies' liż w reku kserma,
A gły w strony ję radkowis
Kwiat z nich pada cudny' woni!
Płou mieniemy płou,
A miedziemenich stron!

Tu pszenicy wiązka dusza,
 i ziemi Srewołan i porabusia,
 Tam garść cenna aże malenka,
 To krogwicza narra pienka,
 Co nad biatą rosta Dziwing
 Okulona me mogła siing.
 Płon wiesseny płon
 i rabusian'ichki szon!

Zmarli, pamięć, te burzany
 i nad Twój Prosi ukochanij.
Duch od szepu i wreni wijej,
 Mudi wiarę, szumie nadryj!
 Przypomina razy leparę,
 Gęg płasaty kam, przy Suropre?
 Szumie woy Utrasny,
 Two Musatki, w drug Łozny!
 A tu wreni ludki kroy
 Ktos berenny i po nad Łozy,
 Ktos ten stoly wrek ci' powie
 O demgwanę kam wodrowie,
 Co w kuskanach i'piz porus wiechi.
 Duch Radyma i duszem Szurek!
 Rozdowienie sta ci' obe
 Oni mówią: „przysta doba!”

Dziomek swita... chwila blizko,
Narre głucho cmentaryzho
Wnet się rzygnym tanem stami!
a Ty wieszory narz Bogdanie
"Na podzwonne po niewoli
Wypuszcz w Niebo lok sokoli!"
I wyjpiwam pierś wspaniałą,
Co sekure się ci rozbije cęta
Jak jak mejonog derra!..."
Niek nam się je wieszor!
Nieszor, nieszor plon
I Nadus'epozan'itnik stow!

Semerypa Duchin'itny



Wybryk bolesni.

Rok temu Parigi wdział pracz gadowca,
Laptost do usenia burakow mulyony,
Na ruci lukury spowrnaty stonę,
Co rucie stowien swyⁿⁱ wieni rodzony. ©

Wstark tego stowia przyimto plan stle.
Rypha je chrumy stum anita mystny,
Sze mirtz mirt w rucie jedy wrotka
I narodow: ta chwista panie stny. chwyty.

© przypominanie usaytkow: Na Wilkora tlygo.

Alc nad parzem Tuni buna gradowa,
wzrod nawaturny on mi upad jessure,
Pro cudokwiozcy tua pokryz stowa,
Pro wylki sercem umi czei swe wimne.

A my opiate szkolnicki samuici
Garstka rozbitkow rozprawy wygnana,
My wylkic opwio nastowate ducii
Zabieramy ducii, usieti Wodena.

Stadnowo ad nas stola, cy klejnotow,
Wrodni kutane, mi manny nk wile,

Lędzawo nawet kwiecistej upłotow.
 O mi! ten białki świat w Bojku kosić.

Na kulizjanów i Kiej'skich wybrany
 Treba być było: był Drogi to kurcie,
 Doń micrabudak jedny' wiązki turcji,
 I serca sugroty' na wieńcu polce.

Ktoż ten poeta. On zrodził orbatni
 Brzyk zohotow, kłótyk lotne kado,
 Starone cudem jedny' myśli bratni
 Stawny nad brajem iurceto plejadę.

To spiewny stowik Adamowi' draps
 Co, gdy uenawie' ruszył wrog' blus'nicza,

Przywrócić Polsce Dnieprowe poręgi
Sprzęt i ukraińską swoją leśnictwa urosła

Ab. 'pior' mi poka przeproszenie kalem
Wyprzymierze prawi tygaj edoż i opoki
Swiatki nam powie „brada Jerusalem,
Pro suiewarytas' lue wtamie prozoki”
Gryf.

Kamp 14 lutego Szwajca Durbinska
1882.

w domu wrodzici Bogdana.



Josypowi Bohdanowi
Zaleskownu

W deń Joho 80^{toji} Rocznyci. 19 Marcia 1882.
w diaezni zemlaki

Hej meż jary-czary
Czy to piśni, czy czary?
Jakub piśniu ci czuju nebesnu?
Czy z temrawy kurhana,
Lira wstata Bojana,
I czy z neju Bojan sam woskresnuw?

Sotowyni hej brilli
Nesut' Dniprowi chwylli,
Flotas gecia stepamy po myru;
Ty, piśniarir hetmane,
Wstawyś Bat'ku Bohdane
I Bojana woskresnuwyś liru!

Wid Baltyku do Kryma
Czujem dźwięk Radyma,
Czujem dumny młotocin - hełmanis!
Z sercem pełnym podiaki
Pidijmajem w wierzch znaki
Naszych przodków Dnieprowych Polanin!

A Ty, sercisz w Tadyka,
Nam śpiewasz pieśń-wika,
Syny budysz za Matier do boju;
Twoje pieśni jak zory
Świtał jasno nam z hory,
Tyś oświślał Polaniskuju zbroju!...

O Ty wchłaniesz Husłaru
Skutok husłiw twych czaru;
Wchłaniesz Bóim Ty Łasku nad naruy;
Wchłaniesz Polseczu - Wkrajim
Wilnu - wilnych wleczym,
Krasnu woli i dumny cwiłanuy!...

Alau! "Wnie wyknuł tumany."
Czuj! Homoniat kurhanuy;
"Stawa Bohu" - Wnie w nebi jasnycia!
Twojch husłiw ce sprawa,
Tobi Bótku cześ - Stawa:
W serciach dnije, lej bude demnycia!

19 Marcia 1882.
w Paryżu

Anna Jasenczary

Batku piśni Wkrajskoj!

Datko, wid rodyńnicj skiby, radawki ta Datki
 mandirwi nuždennyj tukoju ra mytoju batkiw
 szerynoju, ra ji kurbanamy ra ji piśniany —
 Twoju dumaju, Biersmertnyj Bohdanc, żywem!
 Twoju dumaju kotyehawem ptawier serce! W Twoji
 dumy najprawem wiem w bityrskij ta jurnyj den
 Roskroennia naszoj Maty! Czesë Tobi ipodiaka!...

Porwol ze Batku Serdurnyj, imamu
 Szabomú kotosawi woznestys' w Wetyrskij den Narodnoho
 Swiata, koty czestym Twoju 80^{tu} Rocznyciu.
 Porwol razom z kotosom batkiwszeryny matyty
 Boha, nech dasë Tobi wklanaty zadanem Woskre-
 sennia ta na czisë joho spiwaty szere:

"mnahaju mnahaju hita!"

Stannyj Wetyrskij z 1863.

Leono Sawin'skij

Paryz 19 Marcia 1882. ~ 9. Rue Beautreillis

Batku!

W Wetyrskie swiata, koty stilkim milionim czestyl'
 Twoju 80^{tu} rocznyciu, Wetyrskij nasz Polan'skij Huslaru,
 nech i mij z ktubyny sercia hotos dostupyl' szczascia

woskryknęły na cześć Twoją, Biału Bohdane:
"Lyrzy dla naszego szczęścia, spijaj dla Stawy
otczyzny naszej w domki i w domki ciła!"

Stepan Wasulewicz

Inżynier - mirnycaj

Paryż 19 Marca, 1882. 4, Place St. Sulpice.

Tate i Biału!

Z ziemi luboij, rodyńnij, Twojej dumoj, sokritoj, Nasz
Biału Bohdane - zabuannyj sudbywoji w czułym, nachoju
sutki serascia cestyj Twoj 80^{tych} wierzyciu! Kożen, komu doroha
Oczyzna spiszyt' skłasty w Twojej liry winok podiacerny,
za si Denny i pisni kotrymy wid piw-wika Stawysz tu
Oczyznu, budujes ji przysacie! Nech ze i nini wiko bude
poispiszyt' z serdecnym poktonom ta worktasom; Nech
Sił Wsacuhaszcznyj Nahradyt' sia siu, szarobys' szere
Zaspisawo piśniu swobody nad berehamy wihnych
Dnipra ta Wrysty! -

Roman Przywickij

Mechanik.

1882 w den' 19^{tych} Marcia.

w Paryżu 9. Rue des Fossés - St. Jacques.

Jumie też pomał nieimierobnyj spiewaku nanej stoty
Ukrainy staję sobie hold ozi i miłosci! Lij nam jerece
stugo i spienaj lej, spiewaj Ukrainie lubej; anas tego iada,
lej to jest szarepciom! 4 Czubynskiego Marjam Bieńkiewicz

Do
 Józefa Bohdana Laleskiego
 w 50letnią Rocznicę Jego Śmierci.

Cześć Tobie Wiesze! kraj cały dziś wota,
 Polska, Ruś, Litwa cześć winna Ci głosi;
 Niech żyje Bohdan! ten okrzyk dokola
 Z ust dziesiąty polskiej i z serc się jej wznosi.
 Z nad Wisły, Niemna i Warty wybrzeży,
 Z nad brzegów Dźwiny i Dniepru siniego
 Gorących dla Ciebie szereg życzeń bierij
 Jak życzeń dzieci dla ojca swojego.
 Lwać Ciebie ojcem jest prawo nam pełne,
 Pięć swoją życie uczuciom nawała,
 Męstwa nam daj słowo Twoje dzielne,
 Dumnę w nas wnieca Wiesze Polski chwata.
 Do życzeń, które zasyła kraj cały
 I do tych, które Ci niósł tułacz,
 I ja me tażę, — przyjm wierszyk ten mały,
 Z serca płynące me słowa prostażę.

Ja czczę Cie Wieszczu! i wielbię od czasów,
Kiedyś srebrsliwy, nie znając strapienia,
Na ojców ziemi, w posród Litwy lasów
Kotwał nocze, przecudne Twoe pienia.
Spiewami Twemi pierś moja żywilem,
Czoło Twoe myślą, żobitem w wawrzyny,
O tej Wielkości, coś spiewał, marzyłem —
I pokochatem przeszłości Ukrainy.
O! nie zginda w najerdniejszej toni
Rus' bohaterska, nieruśmiennie co wota:
„ Idzie Orzeł Biały ze znakiem Bogoni,
„ Tam i Łuk Ruci, Miecz tam Archaniola. ”!

I ródarka pierś, w cierniowej koronie,
Z posród jej kątów, z wśród burzy, zamieci,
Ojczyzna — Polska wyciąga swe dłonie
Do najpierwszego z niezlomnych jej Drici.
Potęga serca przestrzenie przelata,
Uścisk matczynej pni składa wżierczności
I skronie Wieszczu w wawrzyny uplata
W wawrzyny Wiary, Nadziei, Miłości.
Matka ta w szate żalobna przybrana,
W godowa szata dziś stroi swe lice,
By ucześć Wieszera, by ucześć Prokda,
By gównie swiecić te wielką rocznicę.

Promień niebiański wytryska z jej czoła —
 Nadziemsko piękna jej postać wspaniała,
 Gdy głos potężny, głos milionów wola:
 Cresć Ci Bohdanie! Cresć Tobie i Chwata!

Alexander Lutynski

Paryż d. 19 Marca 1882.

5, rue du Bouloi.

Handwritten text at the top of the page, possibly a header or address, including the name "Cristi Ci. Borchmann".

Handwritten signature or name in the middle section of the document.

Handwritten date or time reference, possibly "Sept. 4. 17, March 1882".

Handwritten text at the bottom of the middle section, possibly a location or recipient name.

Main body of handwritten text, consisting of several lines of cursive script.

Dó

Wojna Białego Łabędzi, naszego polskiego pól

bielostockiego pól

na 7000 wód, wód, wód, wód

(1882.)

Bożym ustom - Wieszczowi - ja, skrzek, dar miosę w pokorze.
Chłop na ostarz Wielkiemu Bogu składa to, co moze.

Begin with the first line
of the text and continue
to the end of the page.

Dó

Józepa Bohdána Zaleśkôhò, nášôho pòlskòho piéi,biélorús'kaja piéja - zdóroukawò Jého wosiéndziésiat'kija imiéniuj.

(1882.)

= Cechę mowy białoruskiej stanowi dźwięk a (jak ukraińskiej i czernoworskiej ä albo y), o więc i e wymawiają się często jak a, są to ô i ê moje. Ztąd dô czyta się da, mié - nia. —

= ë wymawia się jak o; miédr czyta się więc ni'odr. —

= półdźwięk u (u krótkie) nie wymawia się nigdy samoistnie czyli jak pełne u; jest to białoruskie w. Łączy się zawsze z głosem poprzednim albo następującym. Daje ze wszystkimi zgłoskami samogłoskami, nawet z i, u i y dwugłosy (diphthongs). Zatem: usio hetò u polu rósiaé, czyta się usio hetau polu rascié. Dla większego ułatwienia czytelnikowi dźwięk ten piszę u i nad całym głosem (z którym często nie stanowi wyrazu) piszę u góry znak \frown . —

= Alfabet białoruski nie ma dźwięków f i g. — Białorusin wymawia f jak chf, ch lub p (chranicé, Pranicé - Francuz; chrachf, hrab - graf), g zaś oddaje przez h, które ze starannością od dźwięku ch odróżnia (gruby - krubyj). —

W mowie białoruskiej są zgłoski długie i krótkie, z przyiskiem i bez przyiskiu. Wszystkie zgłoski z uaciiskiem czyli iloczasem (cum accentu) w wierszyku tym zaopatrzyłem w znak $\acute{}$ u góry. — Zgłoska, w której skład wchodzi ô, zawsze jest krótką i bez akcentu. —

Da

Tezpa Bolševna Zaleževna, razložno politična parti.

bičevniška parti - Zborovka

na feho novinarstva in izdajstva

(1882.)

= Črna nova bičevniška parti, ki je bila ustanovljena leta 1882. in je imela za cilj, da bi se borila proti absolutizmu in za uvedbo konstitucionalne uredbe. Njena glava je bil ...

= Politična parti, ki je bila ustanovljena leta 1882. in je imela za cilj, da bi se borila proti absolutizmu in za uvedbo konstitucionalne uredbe. Njena glava je bil ...

= Črna nova bičevniška parti, ki je bila ustanovljena leta 1882. in je imela za cilj, da bi se borila proti absolutizmu in za uvedbo konstitucionalne uredbe. Njena glava je bil ...

= Črna nova bičevniška parti, ki je bila ustanovljena leta 1882. in je imela za cilj, da bi se borila proti absolutizmu in za uvedbo konstitucionalne uredbe. Njena glava je bil ...

W. name bičevniški in politični parti, ki je bila ustanovljena leta 1882. in je imela za cilj, da bi se borila proti absolutizmu in za uvedbo konstitucionalne uredbe. Njena glava je bil ...

Do Józefa Bohdana, naszego pieńcy polskiego („pieńja”) białoruska pieśń („pieńja”)
wierszowana („pieńja-zdórouka”) w dniu 80^{-tę} Jego imieniu (1882)

o! Bojanie Ukrainki! ja bym ci był, Białorusiu, powiedział gadkę („hútórka”),
która by ci miłą była, jedno we domostwie naszym na ponurym miejscu (w kącie) roz-
siadł się ciężki Morkal, pesen czarnej t.j. złej, nie Bożej siły.

I Morkaliśto to srogie zawięzuje nam usta, we własnym domu naszym białoruskim
odechnąć nam nie pozwala... A ja, piesniarz („húdar, gędzia”) wszody chciał bym być drwin
pospiéwac' Bohdanowi i Polzore mojej.

I serce bym był chciał z pierśi mojej, z wnętrza mego („wiedra”) wydobyć i w gęśl je w
ręku wasz obrócić a mówić Wam, Polsko i Bohdanie, aż do mojego skonu: - Oto, wzięto
Wam odjęli, ale nas - Białorusi mej i mnie - Wam nie odejmę.

W domu Białorusina - wieśki! dzisiaj chłopcy tylko (jeszcze nie obywatela) - serca jest wie-
le, więcej niżeli ebra. Dla Bohdana i dla Polski nie będzie tam słów marnych
jedno wieczna pamięć i miłość dla nich będzie - a tego wiele, bardzo wiele (do-żyja)
nieć będziecie.

Hawionyi i wywyrzozony, słowiku Bojanie, bądź! Białorusiu, ja za wszystkich wasz
mówię ci to. Jakas' Polkę był błogosławił, tak polbłogosław („prókręścić” - ale krzyż-kriż),
ku sercu swemu przytul, przygaruij, moję Białorusi.

My długo deptamy a tratujemy Podziwina lud, względem Twojej Polski dręcząc, lud nieszczęśli-
wy wciąż nigdy naszą duszę naszą nie przeszujemy [dosłownie: nie krzyżujemy ruskiej duszy naszej;
to jest nie bywamy zdradliwego i obłudnego serca - nie postępujemy fałszywie]. My zawsze Polkę
będziemy; tak, jakiegoś potąd mi być, będziemy!

Węc nas, Goro, ku pierśiom swoim tul - nas, owo chłopstwo wizerne! Garuij ku sobie
i przytulaj nas teraz, we chwili tej. Powiadając, że kiedy pieśń („pieńja”) zabrzmiewa, wtedy
u. trumny („dómówinka”, od wyrazu „dom”) zrywa się wieko („kroń”, - wśaśiwie: przykrycie, dach).

Ty zaś Bohdanie piesniarz nad piesniarze, wierzoz. („pieńja-Poj;” - wyraz ten w bajkach biało-
ruskich występuje nawet jako imię, czyli nazwanie jakiegoś wielkiego wierzoz, Poja v. Pojana; Bojan?)

Paruzi. 1882, Marca dzień 19.

Wojciech Kazimierz Sawicz-Zabłocki z Białorusi,
(polski rzeźbiarz „natus et possessor natus” a u
Morkali („Hud”, od tolewskiego Gudas (Morkal)
Masko las litewskiego, moź Czud) *hrabia,
były zwierzchnik związku Krywiczan.

* Rusina Białego, czyli Rusaka, nazywają tetyzre
Krews t.j. Krywicz, Krywiczian, Krywiczianin.

In 1882, Thomson published his paper on the
 cathode rays, showing that they consist of
 negatively charged particles, which he called
 "corpuscles". These particles were later
 identified as electrons. Thomson's discovery
 was a major breakthrough in the study of
 electricity and magnetism, and it laid the
 foundation for the development of modern
 physics.

Thomson's discovery of the electron was
 a major breakthrough in the study of
 electricity and magnetism, and it laid the
 foundation for the development of modern
 physics.

Thomson's discovery of the electron was
 a major breakthrough in the study of
 electricity and magnetism, and it laid the
 foundation for the development of modern
 physics.

Thomson's discovery of the electron was
 a major breakthrough in the study of
 electricity and magnetism, and it laid the
 foundation for the development of modern
 physics.

W 7

Hej Bójámie Wukraínskij! Hútorku Tobie!
 Ja skazaŭby, Bielórúsin, szto by była miłoj...
 Tólkô ŭ našoj chacie siédzić u knacie
 Moskalskô tŭhyj s czernoj swójej siłoj!
 Moskalskô tŭhyj wiázec' nam jazyk,
 ŭ bielórúskoj chacie dúchnuc' mié dajéc'...
 A chóc'cu by ja, hŭdar-móśódzik,
 Dla Bóhdána, Pólszczy siéh'mia póhudiéc'.
 I chóc'cu by ja siérdcê z miédr wziác'
 Ju móich ruczénkach ŭ huślu óbiérnuc',
 I chóc'cu by Wam pó ukón hukac'.
 Wam usió ódjáti - nas mié ódójmuc'!
 ŭ bielórúskoj chacie - ach, u muzykóu,
 Mnóhó siérdca jéc'... pólep'iej czém zyta!..
 Dla Bóhdána, Pólszczy mié búdzie tam stóu
 Pamiéc' ŭ wiek i lŭbka! A tóhó dó syta!
 Budz'ie wiélichóznij, sółóujú - Bójámie!
 Bielórúsin ja za usiéch kazú.
 Jak kréscin' Ty Pólszczu, prókréscin' Bóhdámie!
 Prihótub' k'siéb'ie Bielórús' móju!
 Douho tójtówanij lud my nad Dziwinoju,
 Twójej Pólszczy dzieckij, úzdy miéúzhodnyj lud,
 Rus'kóju nikóli mié kriwim duszóju.
 Búdz'iem Pólszczój zaúzdy jak býli posiúcl!
 Tak hótubz'e, Báčko! siých muzykóu.
 Prihótub' Bójámie u hódzinié toj:
 ŭ domówince, kázuc', szto tórhaje krou
 Kóli huknie piéja - a piéja Ty poj! -

W Paryżu, leta 1882, Marca dnia 19^o
 (ne Four St. Germain, 20)

Wójniślan Kazimir Sawicz-Zabłóc'kij z Bielórúsi
 (politikij szlachtic-pam ŭ ŭ Hudoŭ krachf), býrszjy hótowa kiryw'ie'kóho
 Wiázku. -

Jozefowi Bohdanowi Zaleskiemu

Zdrowie Narodu stanowi, zaradę nie szczytę, przejęcie.
Bohdan do Niebios nie piął, biorąc do pieśni Swych treści.
Najchę obdarzył je wonią. W jego obrazkach - tak święcie!
Krzycił to Naród i rzekł: - Z Młota idęca to wieść!

Wojniaw Janiewicz Janisz-Zubodaj

Paryz 1882, 19^{ty} Marca.

Joseph Robinson's Collection

These letters contain some of the papers
belonging to Robinson's collection, and are
mostly of the year 1822. They are
mostly of the year 1822. They are

Robinson's Collection

Page 1822, W. B. W.

Jozefowi Bohdanowi

Zaleskiemu.

Ojcie Bohdanie! Od morza do morza Polacy święcimy
 Dzień imienia Twych dzieł. Każdem wyprasza Ci cześć.
 Serca na dłoniach gorących z całej Ci Polski niesiemy -
 Grają polęziny Ci hymn! - Długo nim ucho Twoje piśnie!

Wojciech Karłowicz Sawicz-Zabłocki

Parcy 1882, 19 marca.

Journal de M. de la Harpe

1763

Le 15 Mars. M. de la Harpe est allé à la messe à 8 heures. Il a vu beaucoup de monde. Le 16 Mars. M. de la Harpe est allé à la messe à 8 heures. Il a vu beaucoup de monde. Le 17 Mars. M. de la Harpe est allé à la messe à 8 heures. Il a vu beaucoup de monde.

Journal de M. de la Harpe

Paris, le 15 Mars 1763

Bohdanowi Zaleskiemu.

Nie tylko pieśnią Wieczor do Lindów maoria.
 On swoim życiem mówi też do ludu.
 O szczęścia Polaka! W niej się wciąż pojawia
Bohdan - i wciąż go ludu tłum wystawia. -
 Pieśń jego, życie - jedno pasmo cady!

Wojciech Świrski Sawicz-Zabócki

Fortnum & Mason

the first of which, viz. the
the first of which, viz. the
the first of which, viz. the
the first of which, viz. the
the first of which, viz. the

the first of which, viz. the

Do J. Bohdana Talskiego

R. p. 1882 w dr. St. Józefa.

"J mnie matka Ukraina" i jam ujrzał świat
 bogi na tych stepach pięknych i mnie mańka wieśniacz-
 ka usypiała w kolebce nutą dumy smutnej - a gdym od
 ziemi odrósł potrochu karmida mię codziennie, jak chle-
 bem, naręgo ludu pieśniami, jego tradycją i wiarą
 jego... Tak to trwało każdy dzień lat - noresli-
 wych świętych lat.

A gdym się z książką brucha razrajonid do bra-
 tem łwe pieśni nar pięwo a łam "zdołem przestka-
 ne" pociągnięte "świetny krasa" spolykadem se nuty
 i drwięki co w wieku dziecięcym słynadłem w ich for-
 mie prostawej z nut mej mańki karmicielki.

By drwo? - Wreak i ty nan poeto « wykarmiony
mleczem dum i mleczem kuriecia » i tak samo tam
na nanej ziemi « upowity w piśni u Tona » - By
drwo żeś łwe piśni kochał, rozumiał? - Ze
mieraz dopadłny konia pędzitem stepem spiewa-
jąc: « Hop! hop cwałem keniin wrony » - « Woleż uirli
peniow panem ukraińskim być hetmanem » -
Ladaś moje! lata chłopskie! żel mi was - jni ja
was mi dopędz na « kalińowym moście »! ...

A gdyż w wiek młodzieńcy wchodził, łe z
petni serca wodaćem ze Tobę: « Lwie! sie swieci
nie wiek młodz » i równieć « wodaćem dumny
dunz że miż pojnaż pojacie mung - ludie zwiatka
wspodsiedice » Oh! Góre moj! spiewo! -
An nie dzieł nam drogi J Tyś sie w końcu
zawiodł i Tyś stanał « smutny obojętny » a z
głebi serca wyrwał ci się krzyk bólu: « Oh! zdra-
dziecko! end po endie w jót wędrowki miż odbiegł »

Tak!... Lece miadeś przynajmniej młodzie pętasz na-
 dziej, zachwyta... A wierze bżore co my w ndia-
 le mieli? - Oh! namenn pokoleniu Bóg straszny
 dat młodzie! - Już w dwudziestych latach naszego
 życia smutniejszą ku pierścion pochylili głowy....

Tris' w dniu imienin swoich każdy Ci mie-
 nie podarek serca - boć nie odracisz i mego -

Creem rytem urzęd grona rówieśników przez
 parę lat w Krakowie - creem rytem następ-
 nie lat siedem w obojętnie z młodzie pol-
 ską i niemiecką - - to co było brzeską na-
 rych sporów, wznie, maren... to wszystko
 prelans w formę kilku pieśni... ni by boć
 drugich dni stopiony w jednej gorzącej Tris...
 ... bo Tris młodzieci może li w ofierze... jako
 datok serca - jako rachunek sumienia -
 jako skarga....

Przyjm bo - nie byłko odemnie lece

zararem i' od tych co boleli wraz z nami...
Pragnijem to nam drogi poecie, rodzimiku ojcow
narych i' wspomnij nas w modlitwach swoich
do my... ah! my i' my sie modlim - sercem
nie moremy... a Bóg modlitwy takiej nie
stucha" - - - -

Michał Imigradzki:

Nana młodość

I

Smutno mi... a życie tak wlece się szybko
 Że nie wiem z cmem porównać tę wtóregoś życia -
 Żda się na przedni mora przedni Todrig chybka
 Tchu braknie z wysiłku a wokół wciąż jedno...
 A cicho jak w grobie... Wrota uderzenie
 Fał pluskot o tódkę w półsennej rozmowie
 Zabremi, odleci i ginie w przestrzeni...
 Dalekoś odpłynął?... Gdzie port swój?... Ktoś powie?...
 Mgły miły z odowin okryły świat stonca
 Świat jakiś półjarny - półciemny - bez końca...
 Pełny - bo muna... Dobrze?!... Czy się mylą?!...
 Gdyby wicher jakiś przyniósł głosów chór
 Gdyby huragan roduł miłoś chmur
 Bore!... Zbawienia!... Bury chaci na chwilę...

II

Komu tu wierzyć? ... przy świetle rozumie
Świat nasz się rozpadł w dwa oboje wrogie
A tak na opak rozbiegły się drogi,
Ze brat rodony brata nie rozumie ...
Kogo tu słuchać? ... przy równej stawie
I równej nauce - w jednej i tej rzeczy
Mędrcze ci ławierki i mędrcze pnieży ...
Tyż normin sędzią w ich sprawie?! ...
A stać mi wolno ... A więc bracie zmiado!
Bierz, co sumienie wiaść ci nakazało ...
Bo tylko z sumienia sąd na nas przychodzi
przed Bogiem i ludźmi ... A kłep się na sile!
Wielkim ten, co pretował zwalpienia chwile
A świętym będzie co świat z sobą zgodzi

Monachium
1872 r.

III

"Bierz co sumienie wzięci ci nakazało"

Z prawd swiętych skarbem przed kilku laty
Biegłem ku ryćcin - Z swięteornej raby
Swiat mię otargał. Skarbu mię stało.

Mysls bez serca rordart mi ducha,
Zaciemnił oko --- straciłem drogę.

Usty nię modle - sercem nię mogę
A Bóg modlitwy takiej nię słuca.

Wśród sofizmatów grobowej gduzy
Swiat tylko chwasty nię nam w dury
A ołolem blurga gdui doniasę more.

My na to patrym wdasmemi oczu -
Dziw że mysl metna, serce kwię broory?!

Tys jeden tylko miętknięch - oh! Bore.

IV

Przed Tobą, Panie, klekam w boleści
Pytam, gdzie koniec tych lat mezarów?
Kto pojednania dzień nam obwieści?
Czemż namza młodzień w jękać się marni?
Skimż reha, swóroz, a miach się zrodi
Z narych katow, przynadzi się w
Jeśli ty, cen, ludzkorę się zgori
My serc, rozdartych, opiechtę, krew
Z uśmiechem, morszeia, zdoyu, wofiere -
Lez, miach, piess, bolu, co, saratem, biery
Piess, wryptklich, wiekow: „Zmiń ty, sie, Panie.”
Niach, jak, ten, strany, co, mierei, Ter, mora
Bar, mi, dleci, tronow, swyeh, podnióra
Na, jedny, chwily, miach, tu, nstanie,

Paryz
1879 r.

Bajka o c'mie

Gdy równi ci a nawet lepsi od siebie
 Spig - Cmo noena! - co cie do miatta pedit?
 Zajneć w wir ten zrozesciem? - Czeer konać w
 tem niebie?!

Że marzyc! - odyż! - Ledwoś na kraweidi
 A spiektaś jwi skrydło - - Zaratto cie przygnieci...
 Ciśmier zię upornie... - Zajnyr, lecz w tej chwili
 Zar piersi rozsadi a ty cie uleci...
 Zgimien... i tek marnie... A choć arbyś w siłę
 pnetwai te bole? - - - boć nie wyjdiesz cała -
 Opalona, czarna - wryscy zię zasmięć...
 Nie zwarań - - czeer gtonie cnda cò widziata -
 Jakich stów wyjż? - - by cie zrozumięć?...
 Ty nie tem nie strakar! - - pot kraway na crole
 W piersiach tek ci brakuie - ciśmier piers' spalony

Krąży jak pod klatwą - wotam: „przez te bole”!
Znalona w ogień kładiesz swoje dno...
W ogniu pierś pękła... - Żal mi cie... - Lmo bieda!...
Śmieje!... - Rój łacych braci obudził świat bładz
Nad proch twój gromada wlewała się, nie jedna...
Cóż rekli?... - Frap zwykły... -

Pojdź kto w twe śladz?...
Czy pojdzie?... - Pojdz tylnie miliony...
Człowiek na rybie wśród światła stworzony
Wież dary ku niemu... - Lecz kto dla braci
Zdobyci je reche... - Ten rykiem pdaei...
Ogień i światło to niebios dary
Jeh nitę erdownik ku stworzy wlecia
W nich ród do rozrościa - lecz i mak bez miary...
Znań kto ich granic?... - Na! odkąd świata
Walka jedna ofiar wre nad tą granic...
Ona dziejów narych brzeż - wieków tajemnic...

Kraków
1870.

Bajka na dzień

Tak mi już padło na życie moje
 Ze mamę ludzom bajki opowiadać -
 Więc poradzajcie bajki na dzień!
 Bedziecie mi wierzyć lub nie - coś na to
 Bajarz poradzi? - - on musi bająć
 Taki los jego - - - -

Za nieduin górami, za nieduin rekami
 Spud wielu a wielu laty - stał reimek
 Wymioty - w nim starym rzyerajem
 Była zaiatynia

Sereg pokoleu' wznoził Ł budowę.
 Nikt tego nie zliży ile krwi i życia
 Padło ofiarę przy tej pracy wieków! - - -

I jenoze wiekny sereg pokoleu'
 Mienkad w tym gmachu wzmieszonym z ciosów

J dobre mu było i miał pięć rycia
J w wielkiej cześci trzymał pamięć ludzi
Co znieśli kamień ku wzniostej budowie --
Minedy wieki. --

Ha! 'co na ziemi ma być nieskończony?

Tu i owdzie rozpekł blok granitu
Tam runął na ziemię seryt wiery
Tam na wilgoci porzemiada sieiana
Lub porost dach zielony, pleśnią --

J oto na świat przyszło pokolenie
W którym więcej było dumy
Niż się prawdziwej do cypnu.

Z pogardą patrzyło na mury stare
Poważne - a wieku męskiego dorodny
Targnęło się myślą na spuściznę ojców
J nekdo słowo stworzyło:

"Ten gmach musim zburzyć
Nam treba nowej budowy"

Na darmo. 'na darmo rodzice btagali
"Zostawcie nas w starych murach naszych"

Tu leżą narych i wanych ojców groby
 Do ścian tych przyłgnęły ich duchy
 Tortawie groby w spokoju! - - -

Młodzi budzą nowej? - Dość wzmieszeć ją
 Krynym która lepra. - - Jeśli zburzy
 Ten gmach - gdzie głowy zbiegłe stoją?
 Czyż sterczą nam lata ornatnie w udręczeniu?

Nadarmo stągali ojcowie. -

„To miejsce mieć musim” - odrzekli młodzi

A młot uderzył po murach. - -

Gmach runął. - - -

Podnie zastawny bez dachu - umarli. - -

A dzieci, nad dziełem zmirowania

Stargawny wiek sutoż i się,

Umarli również w pustkowi.

Nierdolu, rekami drżącymi z wysiłku

Wzniesie nowego zamku i nowej świątyni. - -

I jeno jedno nowe pokolenie

Legło wśród gruzów świątyni

Legło w mogiłach pustkowi,

Bo do budowy niewykłute

Blękitno wiek swój wśród ruin

Kar wśród tych gruzów stadem boleśnieję zjeżdż.

Dzieje pokoleń gniotły mi pierś - woku drgawa tra.

Jako ku mnie spłynął duch olbrzymi

Spokojny, cichy - oblicza rysów surmowych

Jak reka bora nerwionych . .

Dłoń swoją stworzył na sercu mem

"Boleję?" - spytał . . . "Nie poraz to pieruny

"Jmiej ortakui i nie tylko ty jeden" . . .

pesteu orześci, ~~modlitwy~~ głosem spytadum:

"Kto jesteś? - Kąd twa potęga?" . . .

"Jam duch ludkości dziejów"

Wskazadum na gruzy wokoło

"To dzieje świata!" - odrzekł mi duch . .

"Widzin wśród gruzów gątarke debu zieloną?

"Dab który dawniej tu stał zgruchotał pieruny

"I fyniaca nasion co padło z niego

"Jedno tylko kiełkuje i rośnie

"A z jnia co ogniem nieboś zwałony

„Wskazim pabzarchom zamku wyciosano
 „Trumny . . . To kolej neory na ziemi
 „Gdy gitar ta delu urosnie w obryma
 „Z jnia jego wowers zrobiz kolebke
 „W niej legnie dziecko a na niem skwira
 „Ztory swę reke . . . On go namasei
 „Na mera wielkiej pracy i mysli . . .
 „Kai ow sercem oceni te grury,
 „Piemiz powota szych braci do orynu
 „I na podstawach odgrebanych w ziemi
 „Z ciowiw co lera woketo
 „Gmach nowy wznozie rozporus . . .
 „Minie kilka pokoleni - stanie zwiatymia
 „Stanie znowni i zamek - inne niz wporoz
 „Lez z tych samych ciowiw!”
 „Nicht . . . w bojarim podniostem gdwas
 „Chcac spojrie w obliore postaci . . .
 „Duch znikt . . . Wice gdzem rozpaory wotatem:
 „Beda li one lepne pieknyne?
 „Beda li spawone meki pokoleni?”

Mój głos zginął wśród ruin ...
Wotatem raz drugi i tylko echo
Ozwad się naderstwem ... - Trój z głębi serca
Wotatem: « Taklinam! Daj mi odpowiedź
Bedeś li one lepsze piękniejsze? » ...
« Ty jesteś odważnikiem! » - ozwad się głos
A dygido w nim polibowaniu z miłością ...
Grobową cina ralegda wśród ruin ...

Nie wiercie mi! nie wiercie! ... So tylko bajka

Monachium
1878 rok.

Минск 2000. Юбилейные 70 лет.

Ласенчук

Липковичи Юзеф

Луквичи Александр

Лавин Лубоча Нямистав Казимир

Зборонань Кувине

Змигродски Миша

Франц

Минск 2000

Szt. 1.

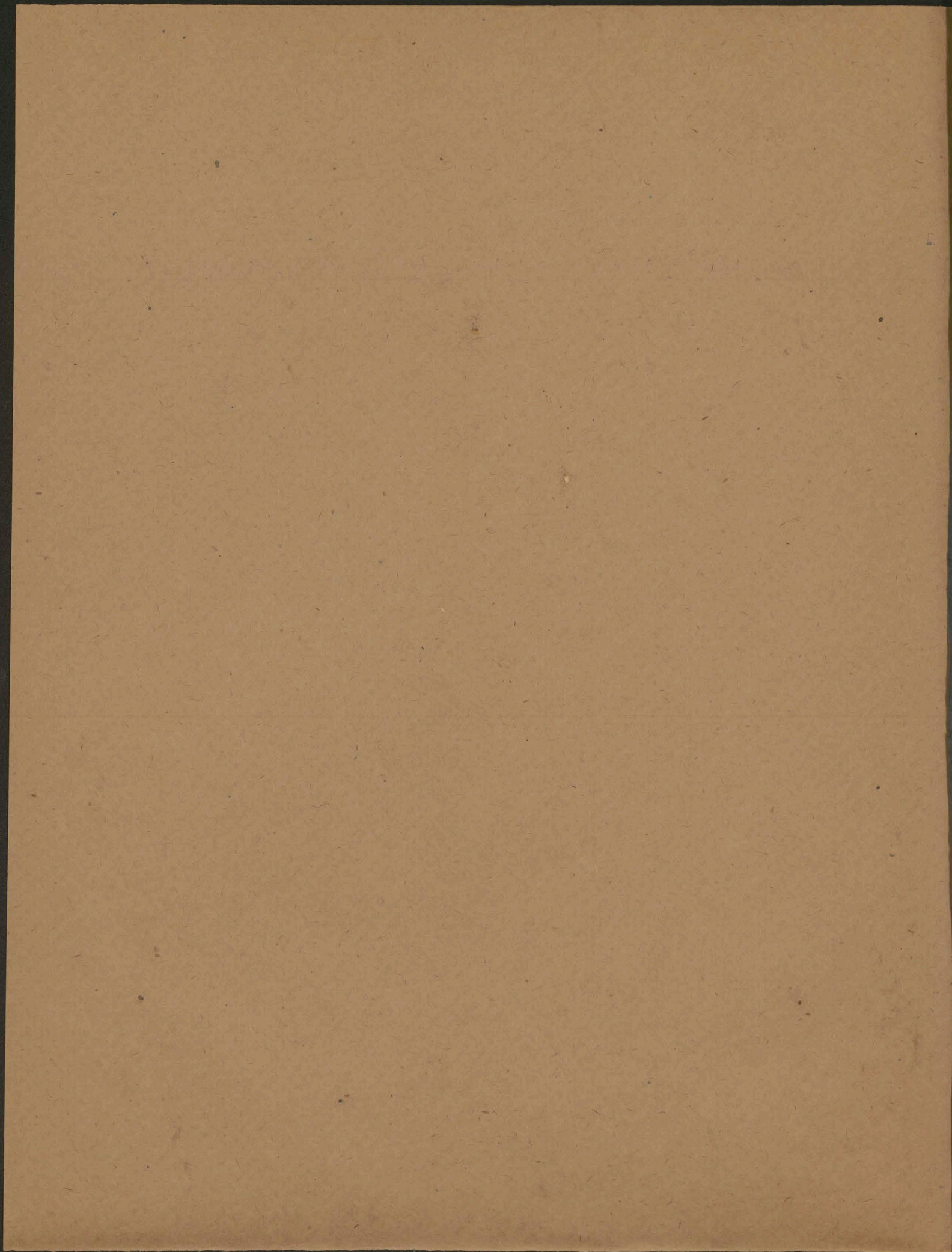
durow 31. I 1900. [podpisany]: Warszawa

Edwarda Żulimskiego

do

~~Stow. Polskie~~

Francja



Do Bohdana Laleskiego
w rocznicę 80^{tych} lat życia.

„Boże mój, Boże! Tzami modły Cibie,
„Jak umrzę, Daj mi Ukrainę w Nibiu“
Cys' to nam wyspiewat, te wieszizze wyrazy!
Kucce Ukrainy porucudne obrazy.
Gis' Tobie prociu, zyj' nam Stugia lata;
Twa stawa Bohdanu, kraj Polski przelata.
Do Tobie narz wieszu, juz liry niu bzdzi,
J wszystko ucichnu, jak spiewoy tabdzie.

Adam Underowicz,

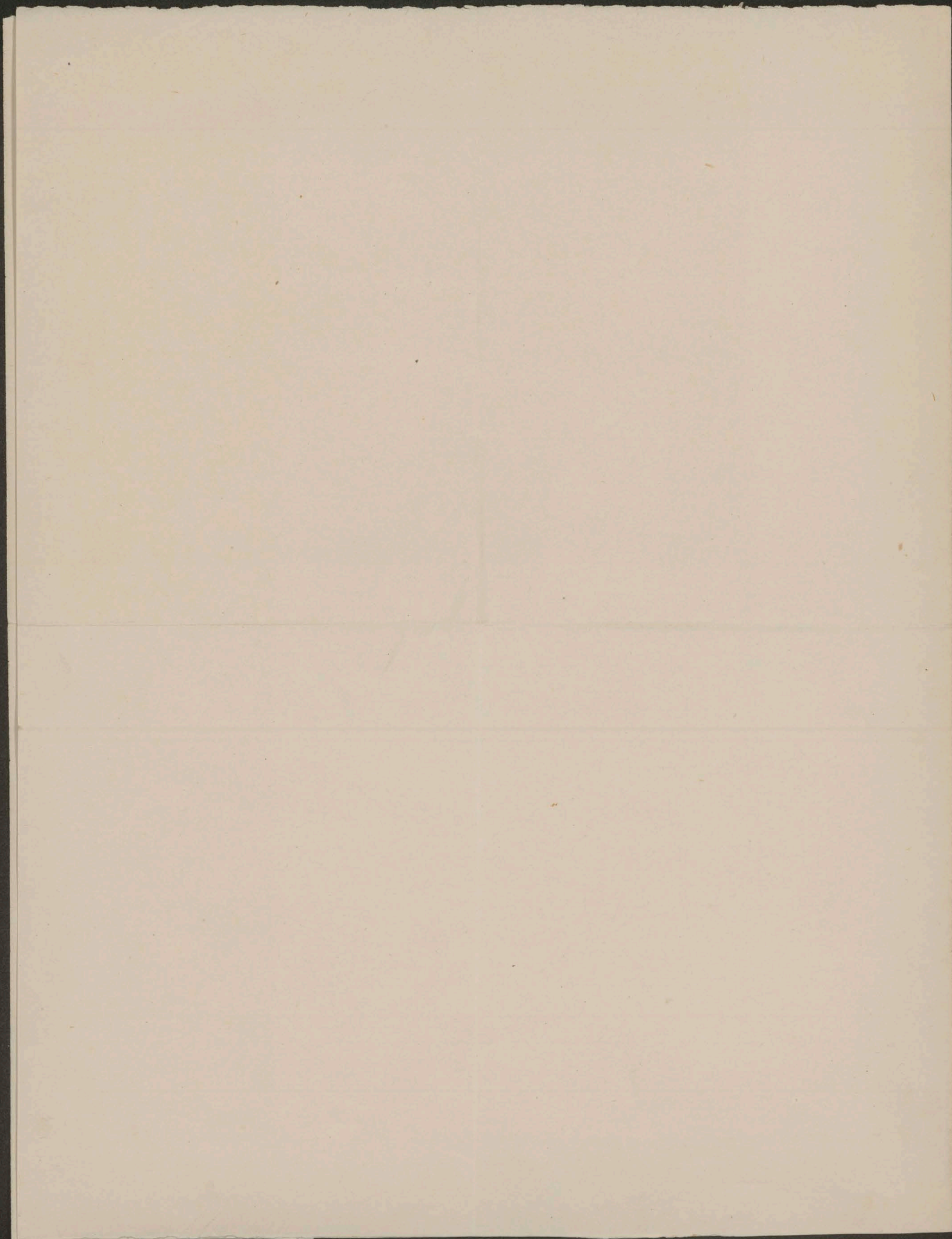
Angoulême. 18 Marca 1882. —

Handwritten text at the top of the page, possibly a title or header.

Second line of handwritten text.

Main body of handwritten text, consisting of several lines of cursive script.

Lower section of handwritten text, continuing the main body of the document.



INDICATIONS DE SERVICE.

ASR

Télégramme.



110

Pour Villepreux de Dijon N° 987 Mots 28 Dépôt le 17 à 1 h. 45 m. du soir

Chef gare Villepreux pour remettre à
Monsieur Bohdan Salecki Villepreux

Me joins de bon ans vœux de mes
collègues et les envoie du fond du cœur

Sadislas Czartoryski

Janvier 1881. — Modèle n° 524.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.
L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)



NEW YORK, N.Y.

[Faint, mostly illegible handwritten text, possibly a list or account entry.]

[Faint, illegible text at the bottom of the page, possibly a signature or footer.]

INDICATIONS DE SERVICE.

Télégramme.



111

Pour Villepreux de Lyon N° 986. Mots 23. Dépôt le 14/2 à 11/2 h. m. du soir.

Chef gare Villepreux pour remettre à
Monsieur Rodan Zaleski Villepreux

Que Dieu vous comble de toutes
ses bénédictions

Alexandrine Cyszkiewicz Stanislas
Ostrowski Kobylowski

Janvier 1881. — Modèle n° 521.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)



NEW YORK

1851

Handwritten address lines, including "New York" and "1851".

Handwritten address lines, including "New York" and "1851".

Handwritten address lines, including "New York" and "1851".

Handwritten address lines, including "New York" and "1851".

Small printed text at the bottom of the page, likely a return address or publisher information.

112

LE DOCTEUR J. A. N. JABLONSKI PÈRE

w lecie teraz.-

Eulées C^{any} - d'Andilée près
la Ville Dieu du clain
Vanne

10, Rue du Petit Maure, Poitiers
odwóca protegy

Tak się ma dziś wieść nasz luby,
Co na krok już był od zguby?
Myśle, że zdrowie mu wraca,
a zniem i ta ducha praca,
która na niwie ojczyźstej,
Błyszczący nam w sławie wieczyźstej:
Niech nam żyje Bohdan jeszcze,
Bo są rządcy tacy wieczyźste !!.

Jablonski J. A. W.

myśle, że w koledze D^{rze} Okinergca
winnianem porzadowie, tego któremu ślaniem,
w 1863 z: wiadomości odbierane z kraju od Eleonory Marc

in karcobliki, która była w stosunkach z tego domu

Do Józefa Bohdana Łaleskiego

Stowiku! synu dzielnej Ukrainy,
 Niezłomny w trudach - miłości ojczyzny,
 Ona Two skronie dris zdobi w wawrzynny
 Bos' swemi pieśni, goiles jej blizny.

+ + +

Widząc snych braci w kajdanach - niewoli,
 Strony Twojej lubni, graty wciąż gorciej,
 Wskromnem racisz w tularce niedoli,
 Boga i ludzkosć, Kochasz coraz więcej.

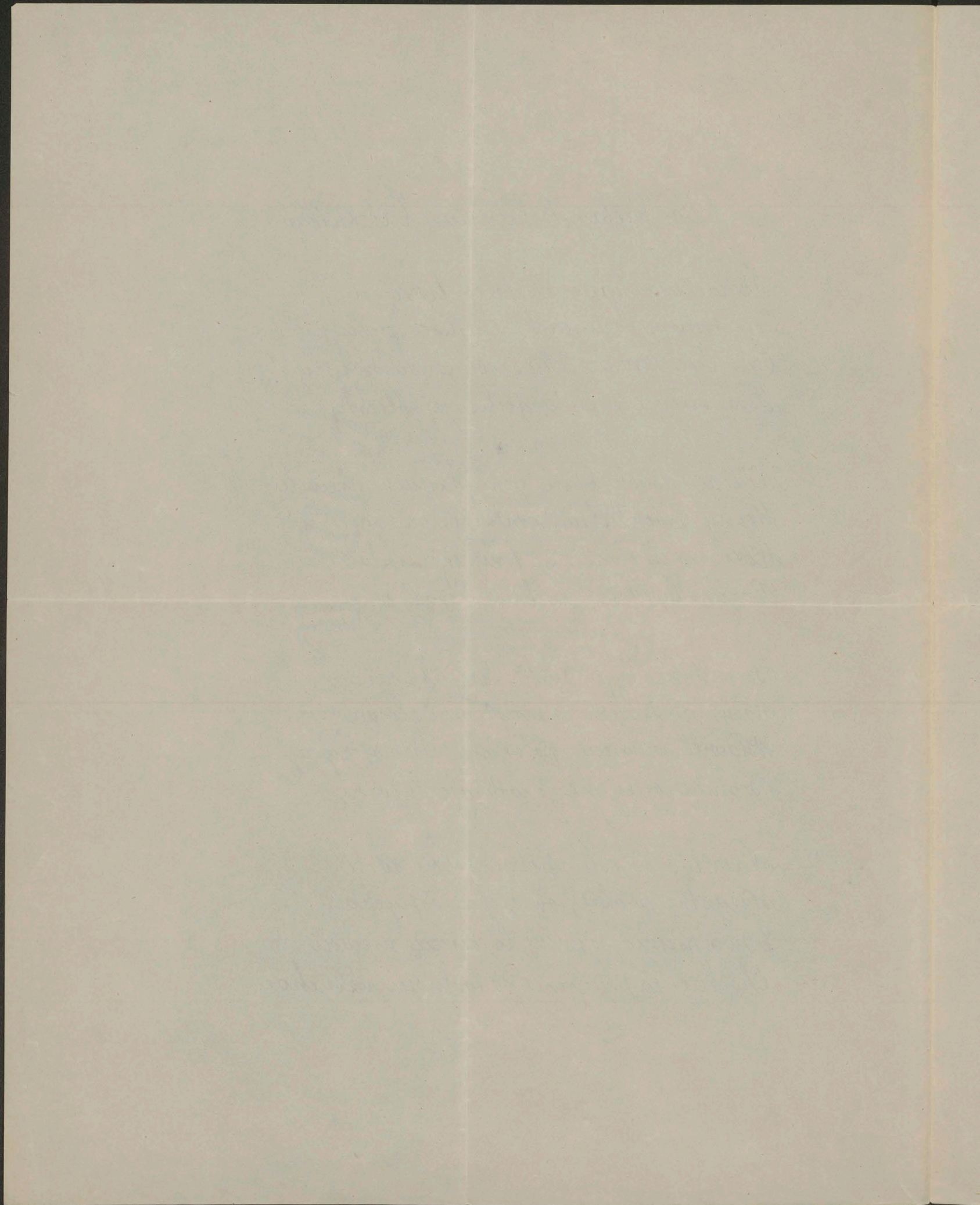
+ + +

Bo w Tobie żyje Duch Twojej Ukrainy,
 Radyma Szereki co mieczem i głowa,
 Wstawili w świecie polskich wódzów czynny
 Broniąć ojczyznę i wolność ludową.

+ + +

Nasz lud od roli, pełen dobrej woli,
 Wszystko co obce, od siebie odpycha,
 Z Twoja pieśnią, w sercu, to drucie niewoli
 Chodząc za ptugiem do wolności wzdycha.

+ + +



Twój Duch do Stepu, Lirniku Bracie,
 W chwilach zwątpienia, nadzieję w nas budzi,
 Tęję, on rycie w każdej wiejskiej chacie
 Więcej niż sol spiewać dla tych dobrych ludzi.

+ + +

Wszystkie Twoe tony i wszystkie Twoe pieśni.
 Duchem i sercem są polskiem wygrzane
 Z onych to z onych. ożryzna nam wskrzeszenie
 Wierszeru Bohdanie! Sł. dzięki Ci za nie.

+ + +

Sł. ludem Bory i litewskiej włości,
 Płon z pół rodzinnych, dla Ciebie abierany,
 Ze łzą na oku, ku Tobie z miłości,
 Więcej nie gardź onym Mistrzu nasz Kochany.

+ + +

O! przyjmij, przyjmij ten dar niebogaty,
 Braei Litwinów, boć nie są wyrodni,
 Choć wrog wierzry ich tany i chaty,
 Jednak do polskich ktosów są podobni!

Bolesław Lejwid - Jahwoszewicz

Niceja 30 Lipca 1882.

Prof. Bucher zu Berlin
Ich habe die Ehre, Ihnen zu schreiben,
daß ich die Ehre habe, Sie zu kennen,
und daß ich mich sehr freue,
daß Sie sich für die Sache interessieren.

Ich habe die Ehre, Ihnen zu schreiben,
daß ich die Ehre habe, Sie zu kennen,
und daß ich mich sehr freue,
daß Sie sich für die Sache interessieren.

Ich habe die Ehre, Ihnen zu schreiben,
daß ich die Ehre habe, Sie zu kennen,
und daß ich mich sehr freue,
daß Sie sich für die Sache interessieren.

Ich habe die Ehre, Ihnen zu schreiben,
daß ich die Ehre habe, Sie zu kennen,
und daß ich mich sehr freue,
daß Sie sich für die Sache interessieren.

Robertus Schindler (Name)

München den 18. 1882

Czci godnemu

Bogdanowi Zaleskiemu

Nestorowi Wychodźstwa Polskiego

w 80 rocznicę Jego Imienia

Rodacy z Tuliży

Józef Janusz Przerdziectki Kapitan Artyl.
tercyi konnej polskiej

Edward Przerdziectki syn.

Wojnicz Abdor Doktor

Franciszek Wojnicz syn.

Wachowska Marya.

Wachowska Marta.

Wachowski Stanisław.

Górski Jakób.

Kornacki

Ks. Antoni

Julian Staciński

Sawicki. Doktor

w nauk matem. i fizyky A.

Sawicka Marya córka.

Walenty Paszkowscy

Henryk i Julian Paszkowscy

Antoni Bretton

Rozalini Adam

Zabielski Alexander

Stekiel Alexander

Futura?

Bohdanowi Zaleskiemu
grono inżynierów
w 80^o-letnią rocznicę jego urodzin

W Herkes (Paryż)
Domasewicz (Paryż)
Machnowski (Paryż)
Ferdynand Kurba (Paryż)
Ch Kowalicki (Paryż)

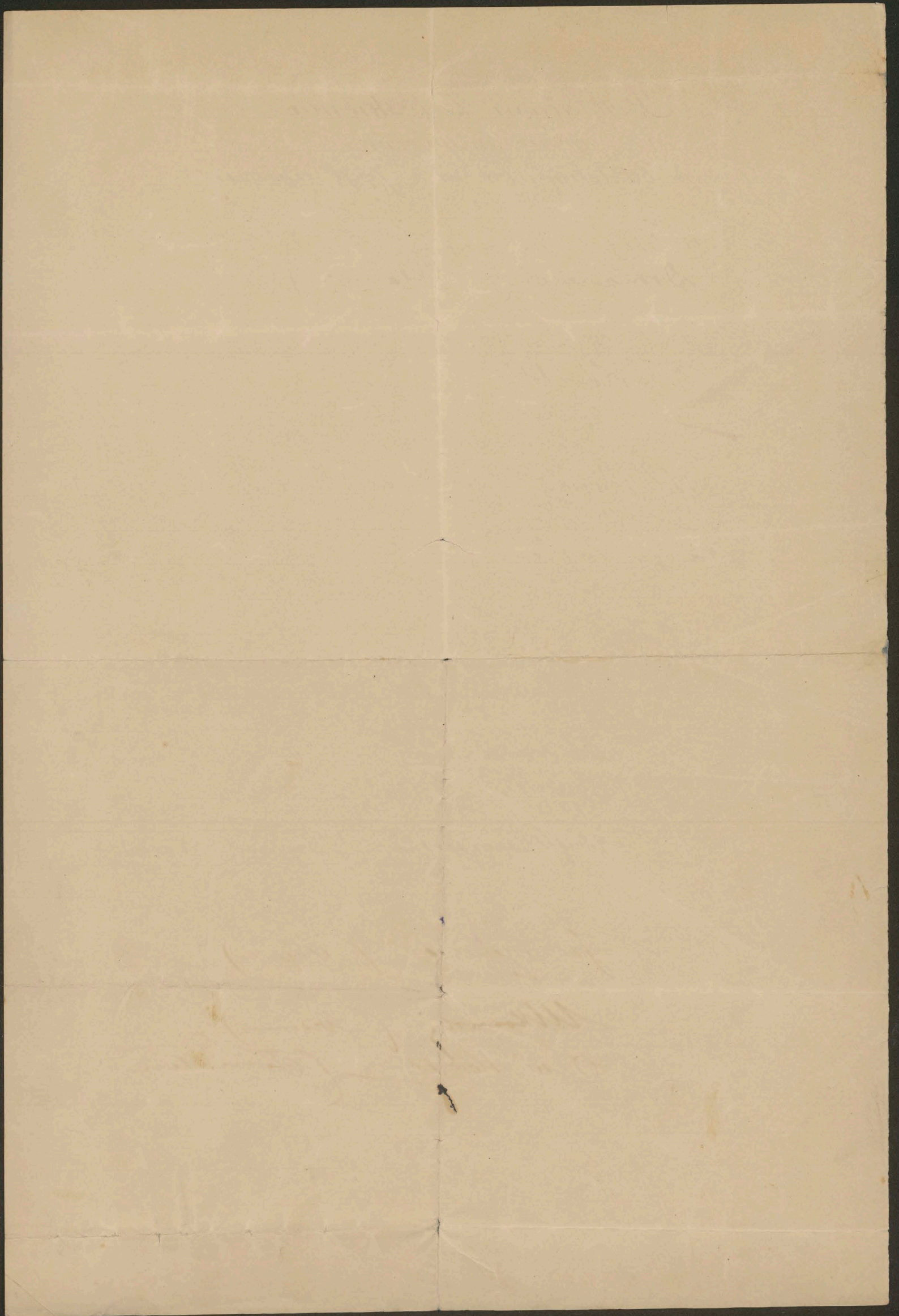
Olewinicki (Marly le Roi)
K. Racowski (Marseille)
Mar Syciński (St Etienne)
Karys Putkiewicz (St Etienne (Loire))
L. Sokolowski (St Etienne (Loire))
Peter Cauret (Aude)

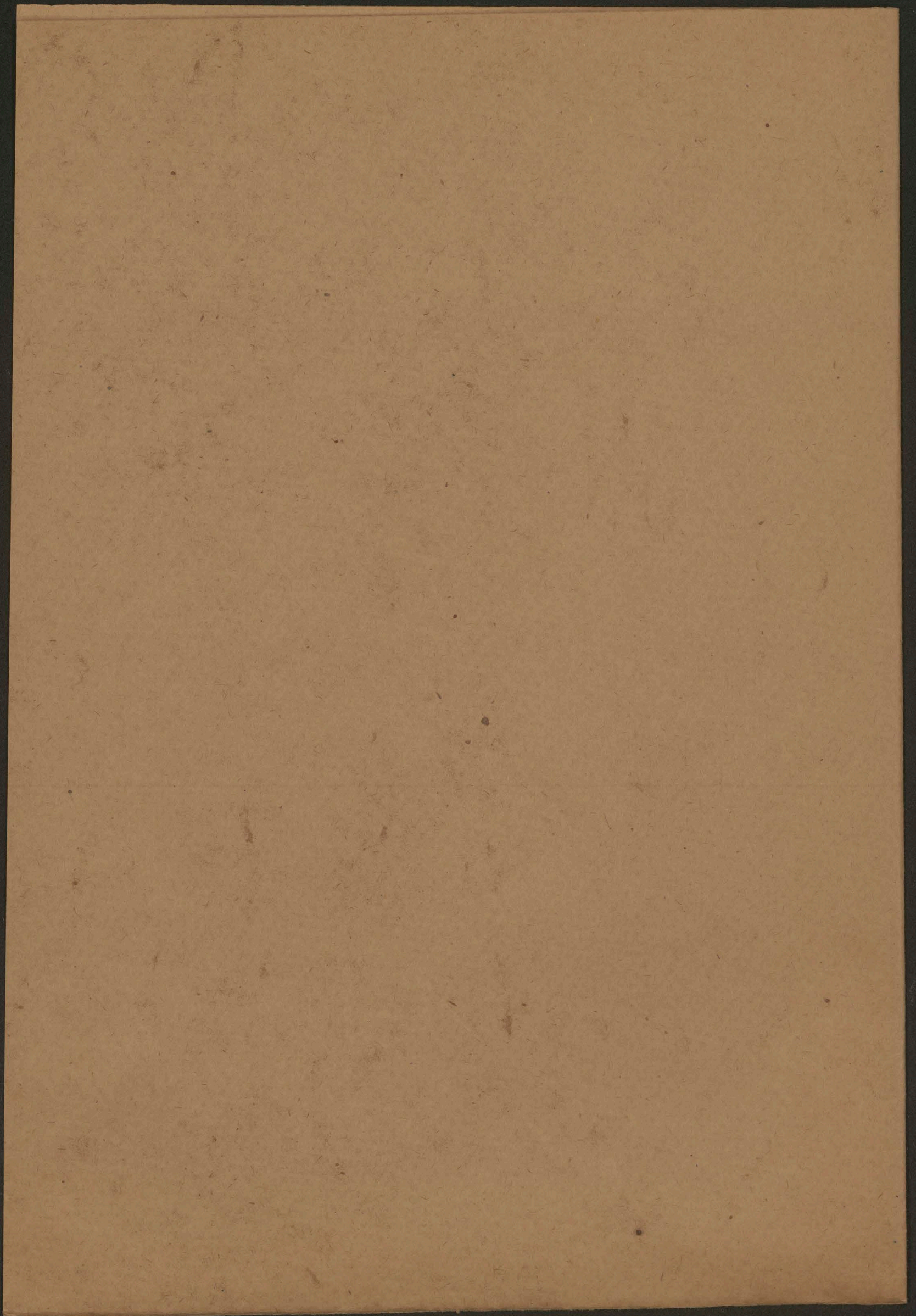
Mymolewski - St Geray (Lot) -
J. Jedycki (Montbrun (Lot))
A. Zapkowski (St Flour (Cantal))
J. Zarzicki (Confolens)

A. Wolf Barczewski - Trélon (Nord)

J. Grewing (Port-au-Prince, Haiti)
Jan Szymanski (Alger)

M. Kowalski (Ardenne)
S. Witkowski (Finland)





Handwritten text, possibly a title or header, including the word "Introduction" and some illegible characters.

Handwritten text, possibly a date or a specific reference, including the word "1850" and some illegible characters.

